VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 109)

z dnia 3 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 109)

3 lipca 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Sławomira Langowskiego, byłego kierownika II Działu Kontroli Podatkowej Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Krzysztofa Ptaszyńskiego, byłego naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Langowski** i **Krzysztof Ptaszyński** – świadkowie wezwani przez Komisję oraz **Przemysław Gadomski**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Igor Amarowicz**, **Sylwia Łaska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Danuta Szadkowska** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry, witam serdecznie.

Proszę wszystkich o zajęcie miejsc.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje, w punkcie pierwszym, przesłuchanie Sławomira Langowskiego – byłego kierownika Drugiego Działu Kontroli Podatkowej w Pomorskim Urzędzie Skarbowym, zaś – w punkcie drugim – przesłuchanie Krzysztofa Ptaszyńskiego.

Czy są inne propozycje?

Nie słyszę, dziękuję.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego posiedzenia.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Sławomir Langowski.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego, pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę, Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej Komisji Śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

– prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej odpowiedź mogłaby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– prawo żądania, by przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego;

– prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej;

– prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie jest nieistotne bądź niestosowne lub sugeruje treść odpowiedzi;

– prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu;

– prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 bądź 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Czy pan ustanowił pełnomocnika?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Sławomir Langowski:

Nazywam się Sławomir Langowski…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mikrofon musi pan przysunąć bardzo blisko.

Świadek Sławomir Langowski:

Nazywam się Sławomir Langowski, mam lat 44. Jestem zatrudniony w spółce doradztwa podatkowego na stanowisku eksperta specjalisty w zakresie rachunkowo-podatkowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niestety, nic nie słychać i to się nie będzie nagrywać i będziemy się spotykać jeszcze raz.

Świadek Sławomir Langowski:

Dobrze.

Nazywam się Sławomir Langowski, mam lat 44. Pracuję w spółce doradztwa podatkowego na stanowisku specjalisty do spraw rachunkowo-podatkowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Sławomir Langowski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Sławomir Langowski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście.…

Świadek Sławomir Langowski:

…przyrzekam uroczyście,…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Sławomir Langowski:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek Sławomir Langowski:

…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Sławomir Langowski:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć jakie funkcje w latach 2009… od 2009 roku pełnił pan w organach skarbowych, gdzie, na jakim stanowisku.

Od kiedy pan zaczął pracować w ogóle w urzędzie skarbowym?

Świadek Sławomir Langowski:

Pracę w urzędzie skarbowym rozpocząłem w roku 1996, o ile sobie przypominam, to był Urząd Skarbowy w Kwidzynie. Zaczynałem na stanowisku referenta. Następnie, gdy nastąpiła reforma administracyjna kraju, zacząłem pracę w Urzędzie Skarbowym w Malborku i tam pracowałem na stanowisku inspektora w referacie podatku dochodowego od osób fizycznych, osób prowadzących działalność gospodarczą.

Następnie, w 2004 roku, gdy powstały wyspecjalizowane urzędy skarbowe, w tym właśnie Pomorski Urząd Skarbowy, zostałem do niego oddelegowany i pracowałem tam w dziale kontroli na stanowisku najpierw pełniłem obowiązki kierownika, później byłem kierownikiem referatu kontroli podatkowej. W 2011 w styczniu byłem kierownikiem II Działu Kontroli Podatkowej w Pomorskim Urzędzie Skarbowym.

Następnie, w grudniu 2013 roku, powierzono mi pełnienie obowiązków naczelnika Urzędu Skarbowego w Lęborku. Później przystąpiłem do procedury konkursowej, którą wygrałem. Startowałem na trzy urzędy skarbowej: to był Urząd Skarbowy w Lęborku, w Tczewie i Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdyni. Uzyskałem największą ilość punktów, wygrałem ten konkurs i objąłem Urząd Skarbowy w Tczewie. Od… do, bodajże, kwietnia 2016 roku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach, po raz pierwszy dowiedział pan się o takim podatniku jak grupa spółek Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

O podatniku, o spółce Amber Gold (nie – o grupie spółek Amber Gold, tylko o spółce Amber Gold Spółka z o.o.) dowiedziałem się w lutym 2012 roku., gdy zostałem poproszony przez naczelnika urzędu pomorskiego na rozmowę.

To była typowa standardowa rozmowa, w której naczelnik stwierdził, iż urząd jest w posiadaniu dokumentów, z których wynika, że spółka o nazwie Amber Gold Spółka z o.o. jest we właściwości Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku. Z informacji, które zostały przesłane przez naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, wynikało, że spółka ta wykazała podatek dochodowy do zapłaty, którego nie uiściła.

W związku z tym podjęto… naczelnik podjął decyzję o tym, aby przeprowadzić tam kontrolę podatkową i zlecił mi, jako kierownikowi II Działu Kontroli Podatkowej, wytypowanie zespołu osób kontrolujących do przeprowadzenia tej kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto był przy tej rozmowie?

Świadek Sławomir Langowski:

O ile sobie dobrze przypominam – zastępca naczelnika, również.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zastępca naczelnika.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy była wtedy na ten temat rozmowa, dlaczego robi to… czy będzie to robił pomorski a dlaczego nie będzie tego robił UKS?

Świadek Sławomir Langowski:

Powiem w ten sposób.

W lutym, praca w ogóle w kontroli podatkowej Pomorskiego Urzędu Skarbowego odbywała się na zasadzie realizacji planów kontroli, które były ustalane na kwartał. W pomorskim urzędzie funkcjonowały dwa działy kontroli, realizowaliśmy równocześnie kontrolę naszych podatników (jak się mówiło: klientów urzędu) zostawiając również pewien margines na tzw. zdarzenia, które mogą przyjść z innych urzędów, bądź też na przeprowadzenie kontroli nieplanowanych, czyli poza planem. Ta akurat była poza planem i w tamtym czasie takiej informacji nie poruszano.

Stwierdzono w trakcie kontroli, zawsze to robiliśmy również, sprawdzaliśmy, czy jako organ jesteśmy właściwi i to kontrolujący zawsze mieli taki obowiązek, pewne czynności w tym kierunku wykonać, natomiast tu na początku, jako kontrola podatkowa, dostaliśmy po prostu zlecenie przeprowadzenia kontroli podatkowej na bazie dokumentu, którym

był protokół z kontroli podatkowej przeprowadzonej przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, w którym stwierdzono, iż Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku jest właściwy dla tego podmiotu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to teraz proszę powiedzieć w takim razie: kto, kiedy i jak sprawdzał, czy Pomorski Urząd Skarbowy jest właściwy dla podatnika Amber Gold?

I kto podjął decyzję, że jest właściwy?

Świadek Sławomir Langowski:

Teraz tak: co do zasady, kontrola rozpoczęła się, o ile ja sobie tutaj dobrze przypominam, to był 17 luty. … kontrola została rozpoczęta przez zespół kontrolujący, który został przeze mnie wybrany…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest inne: kto… pan powiedział, że pierwszą rzeczą, którą się sprawdza, to się sprawdza, czy się jest właściwym dla danego podatnika a potem można, już przez to, jak się jest właściwym, przystąpić do kontroli. A jak się jest niewłaściwym to się wtedy przekazuje wedle właściwości.

Kto stwierdził, że Pomorski Urząd Skarbowy jest właściwy dla Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Chciałbym właśnie do tego dojść.

Kwestia jest taka, że te czynności stwierdza się w momencie, gdy kontrola się rozpocznie, czyli doręczy się… pokaże się legitymacje służbowe i doręczy się upoważnienie do kontroli. Następnie, zażądaliśmy dokumentacji od spółki, m.in. było tam również w tym wezwaniu (najprawdopodobniej, bo to akurat było standardowe wezwanie), w którym było zapytanie o przychody spółki.

W międzyczasie również, w wystosowanym wezwaniu do spółki Amber Gold, również poprosiliśmy o przekazanie nam danych w formie elektronicznej z uwagi na to, że w zespole osób kontrolujących była osoba, która była specjalistą do spraw kontroli elektronicznej i do obróbki tych danych (była również trenerem w tym zakresie). Dlatego te dane zostały nam przekazane i z tych danych, po ich analizie wynikało, że na kontach przychodowych, które spółka rozpoznawała jako przychód, było zaewidencjonowanych ponad 70 mln zł. Stąd również było jak gdyby potwierdzenie, że jednym z warunków, że tak powiem, bycia we właściwości Naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego był również osiągany przychód netto, zgodnie z ustawą o rachunkowości, powyżej 5 mln euro.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy i w którym momencie taki dokument wszedł w posiadanie osób kontrolujących?

Świadek Sławomir Langowski:

Dane zostały pozyskane w trakcie kontroli, to był… wiem, że to było, działo się na przełomie lutego…. dodatkowe dane były również w marcu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to jaki dokument miał o tym świadczyć, który uzyskali kontrolujący, o…

Świadek Sławomir Langowski:

To były zapisy na koncie, określanym jako konto przychodowe spółki, tam była ewidencjonowana sprzedaż towarów i usług, tak ono mniej więcej brzmiało.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale fizycznie jak państwo żeście to zabezpieczyli, kto wam to dostarczył, czy to był dokument wewnętrzny Marcina P., czy to był dokument z banku?

Świadek Sławomir Langowski:

Dokumenty zawsze były zabezpieczane i pobierane zgodnie z obowiązującą wtedy procedurą – był to zapis na nośniku jednokrotnego zapisu, do tego był sporządzany protokół poboru.

Ten zapis był sprawdzany przy pomocy odpowiedniego programu, który generował odpowiedni kod, aby nikt później przy obróbce tego materiału nie mógł go modyfikować.

To wszystko powinno być w materiałach protokołu z kontroli jako protokół zabezpieczenia tych danych i te dane powinny być na płycie CD jednokrotnego zapisu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale ja chciałabym się dowiedzieć, jaki dokument państwa przekonał o tym, że Marcin P. posiada takie a nie inne środki?

Świadek Sławomir Langowski:

Na kontach księgowych, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, nie… posiada środki uzasadniające to, że ma przejść we właściwość Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem w ten sposób: podstawowym dokumentem, który świadczył o tym, był protokół Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku. No, kolejną jak gdyby… kolejnym elementem sprawdzającym to właśnie było to zidentyfikowanie tego przychodu, nazwijmy, który identyfikowała spółka na kontach księgowych – i to było podstawą do tego, że dalej prowadziliśmy kontrolę podatkową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale ja takiego dokumentu nie widziałam i chciałabym się dowiedzieć, na jakiej podstawie państwo żeście tam weszli.

To pytanie jest moje takie: czy pan widział…

Świadek Sławomir Langowski:

Czy… weszli do firmy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z kontrolą.

Na jakiej podstawie Pomorski Urząd Skarbowy przejął w ogóle tę kontrolę, czy pan widział dokumenty i protokół z kontroli dwudniowej Pierwszego Urzędu Skarbowego?

Świadek Sławomir Langowski:

Najprawdopodobniej – tak i jego kserokopia powinna znajdować się w protokole kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

I czy pan uważa, że to były dokumenty uzasadniające odstąpienie od kontroli przez Pierwszy Urząd Skarbowy i przekazanie tego do Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem w ten sposób…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mogę je panu okazać, jak pan chce te dokumenty zobaczyć.

Świadek Sławomir Langowski:

Jeżeli można to, bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo i chciałabym, żeby pan je skomentował jako doradca podatkowy dzisiaj, wieloletni urzędnik organów skarbowych.

Świadek Sławomir Langowski:

Tu brakuje jeszcze protokołu z kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek Sławomir Langowski:

Tu brakuje jeszcze protokołu z kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest protokół z kontroli, zaraz mogę go panu okazać.

Ja się tylko chciałam zapytać pana, jak pan czyta to, co pan czyta, to… czy pan uważa, że to jest dokument (czy to w ogóle jest dokument to, co pan dostał teraz przed nos) wedle pana jako urzędnika?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeśli chodzi o to, czy jest to dokument dotyczący sprawozdania finansowego, to najprawdopodobniej – nie, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy jest, proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy urzędnik skarbowy… co może uznać za, po pierwsze, bilans, rachunek zysków i strat, z czego się składa, jakie są warunki, jak jest zatwierdzony, jak jest złożony, czy… jakby pan się do tego w pierwszej kolejności odniósł.

Świadek Sławomir Langowski:

Przede wszystkim, składane przez spółkę, w ogóle jakąkolwiek ,sprawozdanie finansowe powinno zawierać w sobie właśnie bilans, rachunek zysków i strat, informację dodatkową, przede wszystkim powinno być zatwierdzone i złożone w odpowiednich terminach, czyli 10 dni od daty zatwierdzenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę zobaczyć, jakie są daty znaczy tego… tego… tych świtków, które zostały kontrolującym przedłożone i uznali je za dokument. Proszę powiedzieć i odczytać, jakie to są daty i jak te daty mają się do…

Świadek Sławomir Langowski:

Bilans na koniec 2011 r. – data 22 czerwiec, ale to jest data najprawdopodobniej przekazania go kontrolującym, ponieważ tu nie ma daty zatwierdzenia tego dokumentu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pan słyszał, żeby go on kiedyś był zatwierdzony?

Świadek Sławomir Langowski:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A on…

Świadek Sławomir Langowski:

Nie, ja tylko się odnoszę do tego, że to z tego wynika, że on nie jest zatwierdzony…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, niech pan czyta dalej.

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem tak: te czynności również były, że tak powiem – przedmiotem badania i wezwań

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę się odnieść dalej do tego, co pan – jako kierownik działu kontroli – przyjął do kontroli, przyjął… jako właściwy do przejęcia kontroli. Proszę to odczytywać to z datami, jakby pan się zechciał odnieść.

Świadek Sławomir Langowski:

Przede wszystkim, przyjąłem protokół Naczelnika Pierwszego Urzędu skarbowego w Gdańsku i na bazie tego przeprowadziliśmy kontrolę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę się odnieść do tego, co pan dostał jako… w protokole – ma ktoś z państwa ten protokół przed sobą?

Świadek Sławomir Langowski:

No, ja nie mam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Protokół jest tylko napisany… w nim, że przejmują, ale ja zaraz go panu okażę, że przekazują do właściwości, a ja pana proszę, żeby pan się odniósł do tego… do tego czegoś (bo to w ogóle nazwać dokumentem to jest obraza dla podatników w Polsce, co państwo żeście przyjęli), jakby pan przeczytał daty i podpisy, funkcje, jak się te daty mają do siebie…

Świadek Sławomir Langowski:

Powiem tak: te dokumenty, jak zostały mi przekazane celem przeprowadzenia kontroli… ja, jako kierownik nie byłem władny…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie pytam, czy pan był władny… ja wiem, że pan był tylko, nie był pan…

Świadek Sławomir Langowski:

Kwestia jest oceny tych dokumentów miała być zrobiona również i w trakcie prowadzonej kontroli, bo to była ta kontrola podatkowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie, proszę pana, to nie, nie, proszę pana, albo jesteśmy poważni i stosujemy przepisy (które mówią o tym, że nie można… niewłaściwy urząd nie może wejść z kontrolą do podatnika) i stwierdzamy właściwość, albo robimy tak, że z przyczyn (do których, mam nadzieję, dojdziemy w trakcie komisji), żonglujemy sobie, kto będzie kontrolował Marcina P. w zależności od tego, jakie mamy powiązania towarzysko-rodzinne i na co mamy wpływ.

I proszę, żeby się pan skupił, potraktował to poważnie, bo Komisja wątek skarbowy potraktuje z największą surowością, więc proszę, żeby pan w tym momencie odczytał te dokumenty z datami i podpisami i funkcjami po kolei.

Świadek Sławomir Langowski:

Złożone oświadczenie z 7 lutego 2012 r. …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O czym?

Świadek Sławomir Langowski:

…że spółka Amber Gold oświadcza, że osiągnęła następujące wskaźniki: przychody ze sprzedaży towarów i usług – 80 mln, przychody razem – 82 mln, koszty prowadzonej działalności – 40 mln, zysk brutto – ok. 35-40 mln.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, starczy.

I teraz proszę mi powiedzieć jedną rzecz: czy jeżeli kontrolujący dostaje taki dokument do ręki (80, powiedział pan milionów, z czego 40, o ile pamiętam, 40 mln to jest dochód), to proszę mi powiedzieć, co powinien zrobić urzędnik, który wie o tym, że ten podatnik (a przynajmniej powinien wiedzieć), że ten podatnik nie zapłacił żadnego podatku? To proszę powiedzieć, co powinien zrobić taki urzędnik?

Po pierwsze, czy urzędnik idący na kontrolę powinien wiedzieć, jaka jest sytuacja spółki… czym się zajmuje, czy ma zaległości podatkowe, czy składa deklaracje, czy składa sprawozdanie finansowe – czy powinien taką wiedzę mieć?

Świadek Sławomir Langowski:

Standardowo, jeżeli dany podmiot jest we właściwości danego naczelnika i są w danym urzędzie informacje dotyczące jego rejestracji, zakresu działania, składanych deklaracji wykazywanych kwot (ewentualnie – do zapłaty bądź zwrotów) to na bazie tych informacji takie wnioski można wysnuć.

Natomiast, w Pomorskim Urzędzie Skarbowym ten podmiot nie rozliczał się nigdy, nie składał żadnych dokumentów a jedynym dokumentem, w lutym, był tylko i wyłącznie protokół Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, mija się pan z prawd (i myślę, że na pewno nie celowo) dlatego, że za protokołem 20 marca została wysłana pełna informacja o tym, iż ten podmiot przeszedł przez dwie właściwości i nie rozliczył się z żadnych podatków, ani sprawozdań finansowych.

20 lutego tę wiedzę mieliście na biurku, ale nie o to chodzi, zostawmy informacje.

Jest pierwszy świstek, gdzie on się oświadcza, że ma 80 mln obrotu, z czego ma 40 – dochodu. Kontroler wie, że nie składa deklaracji ani CIT, ani VAT. Nie rozlicza się, jest z dochodowym również problem, nie ma sprawozdań finansowych, nie ma niczego.

Proszę powiedzieć, czy takie coś, co panu położyłam na biurku, dla pana byłoby dokumentem, żeby przyjąć to?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy powiem tak: nie wiem, jaką konkluzję z tego wysnuł naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, ale takie dokumenty, które by wpłynęły do urzędu, na pewno podlegałyby pewnej weryfikacji pod względem ich zgodności z faktami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, niech pan przejdzie do kolejnej kartki.

Świadek Sławomir Langowski:

To jest bilans grudzień 2011 r. sporządzony dnia 31 marca 2011 r. …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, słyszał pan o bilansach sporządzonych na 31 marca?

Świadek Sławomir Langowski:

Oczywiście że nie, z uwagi na to, że składa się je dopiero po zakończonym roku podatkowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, więc jakby… stop, stoimy przy tym dokumencie.

Jakby pan dostał coś takiego do ręki to, proszę powiedzieć, czy panu się mieści w głowie, że jakikolwiek urzędnik (bo mogę zrozumieć, że dziecko w przedszkolu by to wzięło do ręki) wziął i potraktował by to jako bilans?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy po pierwsze należałoby… patrząc na ten dokument w taki sposób – no, rzeczywiście te daty tutaj absolutnie są niezgodne. Na pierwszy rzut oka, od razu, widać tutaj jakieś, nie wiem, antydatowanie albo jest jakakolwiek pomyłka, albo cokolwiek innego, jednakże podlegałoby to – po prostu – wyjaśnieniu ze sporządzającym ten dokument.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę zobaczyć, kto podpisał to coś, co panu położyłam na stole?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy, są pieczątki prezesa zarządu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I kto był tym prezesem?

Świadek Sławomir Langowski:

Marcin P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A główny księgowy to kto… czy prowadzący księgi?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy tutaj nie ma podpisu prowadzącego księgi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto się podpisał za prowadzącego księgi?

Świadek Sławomir Langowski:

Wszystkie podpisy to są i pieczątki… znaczy pieczątki: Marcin P., no. Podpisy są… podpisy są nieczytelne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy zgodnie z ustawą o rachunkowości jest to, aby podpis w spółce takiej…

Świadek Sławomir Langowski:

Nie, powinien również podpisać sporządzający ten bilans i tutaj powinien to być księgowy spółki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana… o, widzę, to cieszę się, że pan to zauważył teraz.

Proszę pana, idziemy dalej, do kolejnego dokumentu, który był załączony jako załącznik do tego, aby odstąpić od kont…

Świadek Sławomir Langowski:

Rachunek zysków i strat za okres od 1 stycznia 2010 do grudnia 2010…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jesteśmy w roku 2012 a poprzednie dokumenty pan ma za rok 2011, to skąd się kontrolującym nagle wziął bilans za 2010? Jak się ma w ogóle bilans za 2010 do tego rzekomego sprawozdania za 2011 i wykazania dochodów na poziomie 80 mln – za 2011?

Świadek Sławomir Langowski:

No, powiem w ten sposób, ja nie widzę tutaj naszych… znaczy naszych, naszych adnotacji wpływu tego dokumentu do Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zapewniam pana, że macie w pierwszej teczce jak rozpoczęła się kontrola.

Świadek Sławomir Langowski:

Ale… jeszcze raz mogłaby pani zadać pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie moje jest takie: jak się ma bilans za 2010 r. do sprawozdania finansowego za 2011 r.? Czy to w ogóle ze sobą współgra jako sprawozdanie finansowe?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie, nie, są to dwa różne okresy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak? Dobrze. To proszę powiedzieć w takim razie a kto podpisał ten bilans?

Świadek Sławomir Langowski:

Pieczątka: Marcin P., podpis nieczytelny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto się podpisał za prowadzącego księgi rachunkowe?

Świadek Sławomir Langowski:

Również Marcin P. z pieczątką.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to jest zgodne z prawem?

Świadek Sławomir Langowski:

No, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, nie jest zgodne z prawem.

Dobrze, to teraz proszę mi powiedzieć w takiej sytuacji (bo już zgodziliśmy się, że to co… czy to, jak dostał pan coś takiego), jaka była pana reakcja?

To jest pierwszy dokument, jaki pan dostał.

Świadek Sławomir Langowski:

Nie, to nie był pierwszy dokument jaki dostałem, prowadząc kontrolę podatkową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A który to…

Świadek Sławomir Langowski:

Pierwszym dokumentem był protokół Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, protokół stwierdza, że dwoje niedouczonych urzędników z Pierwszego Urzędu Skarbowego te świstki, które panu położyłam przed nosem, uznało za dokumenty i na tej podstawie odstąpiło od kontroli w Amber Gold.

A ja pana pytam – i to jest w protokole i pan doskonale o tym wie, a to są załączniki do tego – i ja pana pytam, bo ja, jakbym wyrabiała sobie zdanie, to nie na podstawie tego, co napisali ci urzędnicy, tylko na podstawie tego, co mi załączyli jako wkład, wkład leży przed panem. Pytam pana w tym momencie: jaka była pana reakcja, jak pan to dostał?

Świadek Sławomir Langowski:

Powiem w ten sposób: nie pamiętam, jaka była moja reakcja, jak to dostałem. W każdym razie przyjąłem to do realizacji jako kierownik, który zleca przeprowadzenie kontroli podatkowej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chce pan ten protokół zobaczyć, żeby panu było łatwiej, że… czy coś jest więcej…?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak, tak, bo ja po prostu go…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, no.

Proszę pana, czy dzisiaj, jak pan patrzy na ten… niech pan jeszcze sobie zobaczy ten protokół.

Już?

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego podjął pan się kontroli w spółce nie mając żadnej informacji wskazującej na państwa właściwość, wręcz przeciwnie – deklaracje i podatki składane do tej pory wskazywały brak właściwości Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Jaka była tego przyczyna?

Świadek Sławomir Langowski:

Przede wszystkim zwrócić należy też uwagę na art. 5a ustawy o urzędach i izbach skarbowych, w których mówi się… ust. 2 zdanie 2, że... jeżeli naczelnik urzędu skarbowego może stwierdzić z urzędu w trakcie czynności sprawdzających, kontroli podatkowej albo postępowania podatkowego spełnienie tego warunku to informuje właściwego naczelnika, iż taki podmiot znajduje się w jego właściwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, naczelnika będziemy pytać o to, dlaczego to przyjął i złamał przepisy a ja pana pytam, jako szefa działu kontroli – dostaje pan to, co pan przed panem leży…

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy, ja nie odstaję to, co procedura podjęcia kontroli czy też zlecenia kontroli wyglądała tak, że był wniosek o przeprowadzenie takiej kontroli i myśmy taką kontrolę przeprowadzali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Sławomir Langowski:

Jeżeli stwierdzaliśmy w trakcie tej kontroli, że nie jesteśmy właściwi, pisaliśmy to w protokole.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Sławomir Langowski:

Takie były przyjęte takie procedury i według tych procedur…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a na jakiej podstawie państwo żeście stwierdzili… dlatego, że takiego dokumentu (poza dalej wytworzonymi ścinkami przez Marcina P.), dokumentu, który by państwu potwierdził fakt, że jesteście właściwi, ja nie znalazłam.

Ja pana pytam na jakiej podstawie i kiedy ustaliliście państwo…

Proszę, zacznijmy od początku – czy to, co panu…

Świadek Sławomir Langowski:

Jak już wspomniałem wcześniej, potwierdziliśmy (czy potwierdziliśmy…) ustaliliśmy również wielkość przychodu netto.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale to jest…

Świadek Sławomir Langowski:

Z kont księgowych zabezpieczonych i pobranych w formie danych elektronicznych załączonych do protokołów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy wy żeście zgrali całą bazę, czy tyle, ile Marcin P. wam chciał przegrać?

Świadek Sławomir Langowski:

Powiem w ten sposób: zgodnie z obowiązującymi wtedy procedurami i zaleceniami, dane elektroniczne przekazywał kontrolowany. Nie było wtedy zaleceń aby wpinać się do bazy danych danego podmiotu z uwagi na różne ograniczenia, chociażby takie, że w przypadku poboru takich danych istniało wysokie ryzyko i prawdopodobieństwo, na przykład, uszkodzenia tych danych w każdym przypadku, w każdej kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy… proszę pana jakby pan tego nie robił i nie ma dokumentu (i pan doskonale wie, że nie ma takiego dokumentu) dlaczego po kilku latach wpadliście państwo w panikę, że nie jesteście właściwi i całe postępowanie będzie nieważne i zaczęło się tworzenie opinii prawnych co do tego, czy Pomorski Urząd jest właściwy czy nie.

Więc ja pana pytam, w okresie, w którym pan pełnił funkcję, czy…

Od początku, czy to, co leży na pana biurku, od czego zaczynał pan kontrolę, poza wnioskiem, więc bardzo pana proszę, żeby pan nie traktował nas wszystkich w taki sposób, że wniosek, który pan dostaje, jest wnioskiem, natomiast dostał pan wkład, czyli dokumenty.

Czy to wedle pana jest… to, co leży przed panem uprawdopodobnia (bo to już nawet zostawmy czy to jest pewne) fakt, że jesteście właściwi jako Pomorski Urząd Skarbowy?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeszcze raz powiem tak: wpłynęły dokumenty z innego urzędu, gdzie naczelnik stwierdził…. to, co naczelnik stwierdził… ja nie będę, nie dyskutuje się z tym co stwierdził organ, tylko przyjmuje się to do wiadomości i ewentualnie bada się czy rzeczywiście w innych dokumentach będzie to potwierdzone.

I tak też w tej sprawie zostało to zrobione przez zespół kontrolujący Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu…

Proszę pana, to jeśli pan twierdzi, że pana urzędnicy stwierdzili to kiedykolwiek, to ja panu przeczytam w tej sytuacji pismo, które zostało wysłane do prokuratury 22 sierpnia 2012 roku. To jest pismo Naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego do prokuratury, gdzie zwracają się o to, czy prokuratura zabezpieczyła dokumenty w spółce Amber Gold, bowiem Pomorski Urząd Skarbowy do 22 sierpnia nie zabezpieczył prawie nic. I teraz mogę panu powiedzieć… proszę mnie posłuchać. Teraz chcę pana zapytać w takim razie, bo usiłuję ustalić, na podstawie czego ,żeście uważali, że jesteście właściwi z wyjątkiem faktu, że komuś pasował, żeby pan Ptaszyński prowadził tę kontrolę a nie ktoś inny. Pytanie jest moje takie. Zwracacie się, ja czytam wyrywkowo, bo to jest… zwracacie się o wszystko, między innymi: „załączniki do zarządzenia sprawy zakładowego planu kont i zasad rachunkowości, polityk rachunkowości za 2009, 2010 i 2011, kompletne wydruki ksiąg rachunkowych za lata 2009-2011, ewidencja środków trwałych wartości niematerialnych i prawnych, tabele amortyzacyjne, sprawozdania finansowe, uchwały zgromadzenia wspólników, księgi udziałów", potwierdzenie, że wkłady zostały na do spółki wpłacone, umowy, których nie macie, dowody źródłowe stanowiące podstawę przekazania kwoty 700 tys. na rachunki bankowe – i tu wymieniacie kolejne przelewy, które… czy one je posiadają.

Następnie wykaz osób zatrudnionych, potwierdzenie zakupu towarów.

Następnie raporty kasowe, organ podatkowy „zainteresowany jest ponadto uzyskaniem dostępu do dowodów rejestracyjnych następujących samochodów…" – i tak dalej, i tak dalej.

W związku z tym, z tych dokumentów, to jest jeden z dokumentów, bo kolejny, w kolejnym, Drugi Dział Kontroli Podatkowej dalej pisze, że dokonują zabezpieczenia na majątku podatnika – i tak dalej, i tak dalej. Nie egzekwowaliście państwo nic od Marcina P., ale do tego dojdziemy.

Pytam pana jeszcze raz: który dokument przynieśli panu pana urzędnicy i powiedzieli, że jest on właściwy i mogą prowadzić kontrolę – jeżeli to, co pan urzędnicy robili, w ogóle możn, nazwać kontrolą, to jest inna rzecz?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeszcze raz powiem, kwestia zbierania dokumentów w trakcie kontroli – kontrolowany przedkładał dokumenty w trakcie tej kontroli, kontrolujący również wzywali go o inne rzeczy, których nie przedłożył (bądź przedkładał je, że tak powiem, wyrywkowo, bądź w ograniczonym zakresie), natomiast to, o czym ja mówię, zostało pobrane z zapisów księgowych i na tej… na podstawie tych zapisów stwierdzono, że spółka osiągnęły przychód w wysokości ponad 70 mln zł, o ile sobie przypominam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja już kończąc tę turę – proszę pana, proszę powiedzieć, czy ma pan taką wiedzę, czy słyszał pan coś na ten temat, aby pan Ptaszyński był powiązany rodzinnie razem z panem Parfinowiczem?

Świadek Sławomir Langowski:

Nigdy nie słyszałem czegoś takiego a, najprawdopodobniej, tę kwestię wyjaśni pewnie sam zainteresowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pewnie tak, ale ja pana pytam.

Świadek Sławomir Langowski:

Ja nie słyszałem nic takiego nigdy i z nikim na ten temat, w taki sposób, nie rozmawiałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a ile lat… czy pan wie, ile lat pan Ptaszyński miał obejmując naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Sławomir Langowski:

W mojej ocenie, jest to bez znaczenia, ale tak naprawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja się nie pytam o pana ocenę, ale ja się pytam, czy pan wie.

Świadek Sławomir Langowski:

Ale nie wiem, powiem pani szczerze, nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ile lat miał w momencie, w którym…

Świadek Sławomir Langowski:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile pan miał, ile miał lat jak był pana dyrektorem?

Świadek Sławomir Langowski:

Naczelnikiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Naczelnikiem – przepraszam.

Świadek Sławomir Langowski:

Zaraz pani powiem.

Dziewięćdziesiąty rocznik… 29, 28.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakie miał doświadczenie w pracy w urzędach skarbowych, że pełnił tak ważną funkcję, jak Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego? Czy pan wie, jakie miał doświadczenie?

Świadek Sławomir Langowski:

Przede wszystkim, wziął udział w konkursie na naczelnika, którego wygrał. Poza tym pracował w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Skarbowym, zajmował… tam był kierownikiem działu OB, czyli zajmował się obsługą podatnika, w pełnym tego słowa zakresie, z uwagi na to, że w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Skarbowym w Bydgoszczy prowadzony był pilotażowy program pod nadzorem, bodajże chyba, administracji francuskiej i tam przeszczepiano pewien model funkcjonowania urzędu. I to był jeden z pierwszych urzędów, który taki model u siebie wprowadziły z powodzeniem i ten model później był, że tak powiem, wdrażany we wszystkich innych urzędach w Polsce.

Dlatego, spotykając się pierwszy raz jako Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego… osoba pana Krzysztofa Ptaszyńskiego zrobiła na mnie duże wrażenie z uwagi na jego ogromną wiedzę i profesjonalizm w podejściu do poszczególnych spraw urzędu. Pracując przez wiele lat w urzędzie, mogę to powiedzieć z całą świadomością: nie miałem takiego szefa, jakim był Krzysztof Ptaszyński.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy po sprawie Amber Gold, czy po tym, jak państwo się tą firmą zajęli, czy po tym, jak przegraliście nasze pieniądze po siedmiu latach pan ma czelność coś takiego powiedzieć?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeszcze powiem w ten sposób: ja nie wiem, co urząd przegrał, jakie pieniądze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wie, czy Pomorski Urząd Skarbowy obronił chociaż jedną decyzję podatkową, którą wydał?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie wiem, czy jakąkolwiek skarżył, natomiast kwestia jest taka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy utrzymana w mocy została jakakolwiek decyzja?

Świadek Sławomir Langowski:

Moja praca w urzędzie pomorskim skończyła się w grudniu 2013 r. i, zgodnie z pewną zasadą profesjonalizmu, ja już się nie zajmowałem sprawą Amber Gold, ani nie miałem wiedzy, co urząd w tej sprawie czyni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ile miesięcy kontrolowany był Amber Gold przez Pomorski Urząd Skarbowy?

Świadek Sławomir Langowski:

Gdy ja kierowałem II Działem Kontroli Podatkowej, kontrola rozpoczęła się w lutym 2012 r. i na pewno prowadzona była do początków grudnia 2013 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli ile, jaki to jest okres czasu?

Świadek Sławomir Langowski:

To jest rok i 8-9 miesięcy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co pan, na moment odchodzenia ustalił, jeżeli chodzi o… czy w ogóle rok i 3 miesiące to jest wedle pana krótko, czy długo na przykład?

Świadek Sławomir Langowski:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy rok i 3 miesiące na kontrolę spółki to jest krótko czy długo?

Świadek Sławomir Langowski:

Obecnie mam do czynienia z kontrolami, które trwają pięć lat i to nie jest wcale długo ani krótko z uwagi na to, że wszystko zależy od tego, jaką spółkę się kontroluje, jakie dokumenty się pozyskuje i jakie czynności się w tym zakresie robi.

Można kontrolę prowadzić bardzo długo z uwagi na to, że materiał może być bardzo skomplikowany, w grę może wchodzić pytanie szeregu instytucji zewnętrznych, które czasami nie kwapią się z odpowiedzią (albo nie udzielają jej w ogóle), czasami w grę wchodzi przesłuchanie szeregu świadków, do których stosuje się odpowiednią procedurę i to trwa, po prostu, długo.

Dlatego w Pomorskim Urzędzie Skarbowym, jeżeli państwo by prześledzili średni czas trwania kontroli (jak również w całej Polsce w tamtym okresie) to ta średnia była dosyć duża.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A teraz jest lepiej?

Świadek Sławomir Langowski:

A ja nie wiem, czy jest lepiej, bo mam kontrole, które trwają pięć lat, więc jakoś to się za bardzo nie zmieniło…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, proszę pana…

Świadek Sławomir Langowski:

…w każdym razie powiem w ten sposób: prowadziliśmy szereg kontroli w bardzo dużych podmiotach, największych w województwie pomorskim, które też płaciły ogromne ilości podatków do budżetu i kontrole średnio u nich trwały trzy miesiące, pół roku – w zależności, jaki był okres kontrolowany i czego dotyczył.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, widzi pan, w końcu pan powiedział, tak jak jest – trzy miesiące, pół roku, a pan, już jak pan odchodził…

Świadek Sławomir Langowski:

Jeszcze dodam.

Trzy miesiące, pół roku trwały kontrole zwrotów VAT-owskich, miesiąc, okres kontroli dotyczył jednego miesiąca bądź trzech miesięcy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To tylko świadczy o waszej wielkiej nieudolności.

Świadek Sławomir Langowski:
A tutaj mieliśmy kontrolę za kilka lat i kilkanaście okresów VAT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Proszę pana, proszę pana, proszę powiedzieć, czy w czasie, w którym pan do upadku Amber Gold, jakie dokumenty kontrolujący zgromadzili?

Świadek Sławomir Langowski:
Powiem w ten sposób: cała dokumentacja, która została zgromadzona, z pewnością, jest w protokole kontroli i szereg czynności, który był wykonany, z pewnością opis tych czynności został (z tego, co ja pamiętam), który był robiony na potrzeby informacji przekazywanej moim przełożonym, to było około… ponad 130 stron czynności, które wykonał urząd. Wśród tych czynności były czynności związane z wezwaniem o dostarczenie dokumentów, o złożenie wyjaśnień, o poinformowanie instytucji zewnętrznych – i to wszystko jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Świadek Sławomir Langowski:
…przynajmniej powinno, być w protokole kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wszystko jest, wszystko jest i to jest niesamowite, proszę pana.

Proszę pana, proszę powiedzieć, jak to jest możliwe, że do upadku Amber Gold urząd dziewiętnaście razy wzywa podatnika o przedłożenie dokumentu, złożenie wyjaśnień, czy udostępnienie dokumentów a podatnik nie reaguje, w okresie od lutego do 13 sierpnia?

Świadek Sławomir Langowski:
To jest nie do końca prawda, z uwagi na to, że podatnik sukcesywnie przedkładał dokumenty a każde wezwanie różniło się od poprzedniego prośbą o kolejne informacje bądź wyjaśnienia i one były wnioskowane na bazie dokumentacji, którą zgromadziliśmy i na bazie prowadzonej kontroli i ustaleń, czynionych w trakcie analizy tego materiału. To nie jest tak, że kontrolujący pisali kilkanaście razy wezwań i nie dostali ani jednego dokumentu, bo to jest – po prostu – nieprawda. Dokumentów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, to jest…

Świadek Sławomir Langowski:
…proszę mi… tylko jedną rzecz dokończę.

Proszę zauważyć, że w sierpniu, gdy dokonaliśmy zabezpieczenia dokumentów, to było 56 tomów akt, dokumentów źródłowych, które zabezpieczył Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę powiedzieć…

Świadek Sławomir Langowski:
Część dokumentacji później, dwa dni czy trzy dni po nas, zabezpieczyła Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Według przyjętego schematu, bodajże uzgodnionego z prokuraturą, dokumenty, które były zabezpieczone również przez Pomorski Urząd Skarbowy zostały przekazane prokuraturze.

I to nie jest tak, że my nie mieliśmy dokumentów i siedzieliśmy, nic nie robiliśmy. Mieliśmy masę dokumentów, nawet było tego tak dużo, że musieliśmy zwiększyć zespół

kontrolujący i podzielić pewne czynności, bo się nie dało już tego prowadzić w dwu-, później trzy- a później pięcioosobowym zespole osób kontrolujących.

Specjalnie do tej kontroli zaangażowałem również dwóch specjalistów do obróbki danych w formie elektronicznej, żeby przyspieszyć pewne czynności i (z tego, co wiem) ten zespół przetrwał do końca, bądź jeszcze został wzmocniony przez inne osoby.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jak pan słusznie zauważył, w sierpniu, przy upadłości, państwo żeście zabezpieczyli 56 segregatorów – pytanie jest moje: co żeście robili od lutego do sierpnia?

Świadek Sławomir Langowski:

Już właśnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jest to co pan mówi… to, co pan mówi, nie ma się nijak do tego pisma.

I to jeśli tak, jeśli jest…

Świadek Sławomir Langowski:

Ale do którego, bo to jest jedno z wielu pism kierowanych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest jedno z wielu pism, ale to jest dość szczegółowe pismo, dlatego ja je wybrałam.

22 sierpnia, Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego do prokuratury: „Przedmiotem zainteresowania tutejszego organu podatkowego są wszystkie materiały dowodowe, utrwalone również w formie elektronicznej, mające związek z przedmiotem i zakresem prowadzonej kontroli, w tym…"

Chce pan, to będę czytała po kolei.

„Księga udziałów…"

Świadek Sławomir Langowski:

Nie, nie, ja tylko chciałbym wiedzieć… ono jest pisane w związku z czym, do jakiejś… nie, czy ono jest pisane do sprawy prowadzonej przez prokuratora wtedy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, ono jest prowadzone do państwa sprawy, w którym pan prokurator pisze, że wam się…

Świadek Sławomir Langowski:

Czy mógłbym zobaczyć ten dokument, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz pan zobaczy, ale najpierw zobaczy go opinia publiczna.

To jest pismo, z którego wynika, iż pan naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego zorientował się, że prokuratura weszła i zabezpieczyła dokumenty – i „płacze", że nie macie nic przez tyle miesięcy kontroli i, że – jeśli prokurator zabezpieczył – to, żeby udostępnił wam, na potrzeby waszej kontroli, te dokumenty. I…

Świadek Sławomir Langowski:

Pozwolę sobie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i wymienia… pan sobie może pozwolić, zaraz – jak ja skończę.

I wymienia, proszę pana, nawet nie jest opisane, ile stron… na ilu stronach wymienia to, czego państwo nie zabezpieczyliście i…

Może pan oczywiście, ja panu to okażę, może pan sobie oglądnąć…

Natomiast, ja bym odwróciła pytanie, ja bym pytanie zadała: co wy żeście w takim razie – poza tymi strzępami, które Marcin P. wam osobiście wydawał i co chciał wam dać – z dokumentów istotnych zabezpieczyli.

Chce pan – bardzo proszę, mogę panu okazać.

Świadek Sławomir Langowski:

Tak, tak, bardzo bym chciał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ma pan rację, to jest jedno z wielu pism, w którym prosicie, żeby wam udostępnił ktoś inny to, co już dawno powinno być przez was zabezpieczone.

Świadek Sławomir Langowski:

Kwestia jest taka.

Pomorski Urząd Skarbowy, bo to jest pismo z 22 sierpnia… z tego, co pamiętam, w sierpniu (i to kilka dni wcześniej), zabezpieczyliśmy dokumenty księgowe spółki. Wcześniej jeszcze też zabezpieczyliśmy część dokumentów księgowych spółki, gdy spółka w pewnym momencie poinformowała nas, że zmienia swoją siedzibę i poprosiła o prolongatę różnych terminów – tam też zostały zabezpieczone dokumenty.

Tutaj była taka sytuacja, że – o ile ja sobie dobrze przypominam – mieliśmy informację, że Prokuratura Okręgowa w Gdańsku prowadzi śledztwo pod sygnaturą właśnie Ds. 40/12, w związku z tym chcieliśmy, po prostu, wiedzieć, jakie… jakimi dokumentami dysponuje prokuratura. To było też podyktowane mniej więcej tym, i to wcale…

Ale ja pozwolę skończyć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale teraz powiem ja – chętnie udostępnię to pismo, ono zawiśnie w internecie, żeby wszyscy mogli sobie porównać z tym, co pan teraz mówi.

Świadek Sławomir Langowski:

Proszę bardzo, dobrze.

Kwestia jest jeszcze taka, że gdy do spółki Amber Gold wszedł syndyk, myśmy ponownie pobrali dane w formie elektronicznej i one się różniły od tych, które żeśmy pobrali na początku kontroli. W związku z tym, istniało podejrzenie, że zabezpieczone dokumenty przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego będą zawierały jeszcze inne materiały, które myśmy badali….bo wśród tych, zabezpieczonych również przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, były materiały, które myśmy badali i które zostały, że tak powiem – w spółce odłożone, bo to jest normalna praktyka, jeżeli bada się dokumenty i są już sprawdzone, skopiowane, to te dokumenty oddaje się spółce, po prostu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Sławomir Langowski:

Dlatego tutaj, oprócz dokumentów źródłowych, poprosiliśmy również o przesłuchania, o jakie dowody rzeczowe…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Poprosiliście państwo praktycznie o wszystko.

Proszę powiedzieć w takim razie…

Świadek Sławomir Langowski:

…wszystko, co miało, co jest istotne dla sprawy, dla kontroli podatkowej, więc zawsze tak robimy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Poprosiliście państwo… wymieniliście, w zasadzie, wszystkie dokumenty, które miały wam dać możliwość zorientowania się, co się w tej spółce dzieje. A świadczy to o tym, zresztą pan przed chwilą to powiedział…

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy to takiej treści tego wezwania to nie jest, żebyśmy mieli co się dzieje, tylko… bo my wiedzieliśmy, co się dzieje, wiedzieliśmy, jakie były…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co się działo? No, właśnie, co się działo?

Świadek Sławomir Langowski:

Prowadziliśmy kontrolę podatkową w spółce od lutego do… na pewno, do grudnia 2013. W tym czasie spółka ogłosiła upadłość, wszedł syndyk masy upadłości w sierpniu roku 2012.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I tyle żeście ustalili przez ten okres od lutego do sierpnia, tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Kwestia ustaleń… ustalenia są zawsze zawarte w protokole kontroli, który kończy się doręczeniem protokołu kontroli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie…

Świadek Sławomir Langowski:

…na etapie prowadzenia kontroli podatkowej zbierane są dowody i analizowane dowody.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Sławomir Langowski:

Tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, proszę pana… oczywiście, nasza dyskusja jest dzisiaj na potrzeby, że tak powiem – opinii publicznej, bo dla niej jest Komisja, zwłaszcza dla poszkodowanych, natomiast zawartość wszystkiego jest nam znana. Ona jest ogromna, ale żeśmy przez to przeszli i panu też.

Możemy oczywiście się przerzucać słownie, pan doskonale wie o tym, że państwo żeście przez te miesiące nie zrobili nic, jak to Marcin P. określił, *przychodziły panie i piły kawę,* ale ja panu przeczytam, żebyście państwo sobie uświadomili, jak wyglądała kontrola Pomorskiego Urzędu Skarbowego u Marcina P. odczytam wam fragment podsłuchu zarejestrowanego u Marcina P. To jest rozmowa… zarejestrowana rozmowa Marcina P. z jednym z panów.

„- Halo, halo, dzień dobry…"

Już momencik… dzwoni pani do pana, do pana Marcina P.

„Panie prezesie, przyszedł urząd kontroli, Pomorski Urząd Skarbowy chciałby teraz do pana podejść." Marcin P.: „Nie ma takiej możliwości". „Dobrze, czy w dniu dzisiejszym jest taka możliwość czy nie?" „A w jakiej sprawie, może pani mi poda do telefonu?" „Tak, dobrze, oczywiście, już przekazuję (słuchawkę)". „Halo, halo, dzień dobry. Pana kontroler. Tu Sławek Frankowski z tej strony. Mam przyjemność z…? „Marcin P.: Marcin P., witam pana." „Czy moglibyśmy się spotkać na jakieś pięć, dziesięć minut. Jesteśmy z Pomorskiego Urzędu Skarbowego, jest u pana prowadzona kontrola podatkowa i chcielibyśmy po prostu przedłożyć panu tylko jeden dokument. Czy to jest możliwe w tej chwili, na przykład?" „W tej chwili, nie." „To znaczy…" – odpowiada kontroler – „…bardzo nam zależy na tym, bo chcemy panu powiedzieć odnośnie tej kontroli, którą prowadzimy, i ewentualnie czego tam nam jeszcze brakuje. Dosłownie nie wiem, no, na 10 minut może by pan zszedł". „Wie pan co, w chwili obecnej trwa konferencja prasowa na tej spółki zależnej, którą stawiam w stan upadłości…" – i na dzień dzisiejszy on nie zejdzie.

I teraz najbardziej, ja nie będę czytała całej tej rozmowy. Cała rozmowa polega na tym, że kontroler go ładnie prosi, żeby zszedł do kontrolerów. I mówi na przykład tak: „a co stoi na przeszkodzie żeby się z nami spotkać chociaż na chwilkę dosłownie albo wyznaczyć jakąś osobę, która byłaby pełnomocnikiem, żeby odebrała od nas dokumenty". No i Marcin P. w takim razie po jakimś czasie mówi: dobrze, że wyznaczy tę osobę.

Proszę pana, tak się zachowywali pana urzędnicy prosząc Marcina P. żeby zechciał ich wpuścić do firmy albo do nich zejść na chwilę. Ja pierwszy raz w życiu widzę coś podobnego, żeby kontroler, który kontroluje spółkę od lutego, w lipcu mówił

do kontrolowanego podmiotu, który nie udostępnia mu dokumentów, nie otwiera mu drzwi i nie spotyka się z nim: *a co panu stoi na przeszkodzie, bardzo pana proszę*.

To jest nie do uwierzenia. I taki stan, taki stan jest w dokumentach. Niezależnie jak pan będzie, zaklinał dziś rzeczywistość, jeżeli chodzi o pańskie… czy zgłaszali panu pana kontrolerzy, że nie wydaje Marcin P. dokumentów, nie otwiera drzwi, nie spotyka się z nimi, nie stawiają się świadkowie na wezwania i utrudnia kontrolę?

Świadek Sławomir Langowski:

Przede wszystkim rozumiem, że ta rozmowa była nagrana… w jakim okresie czasu?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Koniec lipca 2012 roku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, … ma podsłuch.

Świadek Sławomir Langowski:

Dokładnie, był to okres, w którym zarząd spółki w ogóle, w kontaktach z urzędem, zaczął się usztywniać w sensie takim, że do tego momentu przedkładał dokumenty sukcesywnie. I to wynika z akt sprawy (przynajmniej z protokołu kontroli powinno to wynikać), że je przedkładał i na bazie tego kontrolujący weryfikowali niezliczoną ilość informacji, zapisów księgowych i je wyjaśniano.

Na podstawie tego podejmowano również decyzje o wezwaniu niektórych osób na świadka, rozesłaniu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy świadkowie się stawiali na wezwania organu?

Świadek Sławomir Langowski:

Były sytuacje, w których świadkowie nie stawiali się na wezwania organu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy były sytuacje, w których… a może inaczej: jak często Marcin P. nie reagował na wezwania o okazanie lub przedłożenie dokumentów?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy były sytuacje, w których nie okazywał wszystkich dokumentów, które były w wezwaniu, ale okazywał dokumenty sukcesywnie odpowiadając kontrolowanym. Jeszcze raz powiem: okazywał dokumenty, które były w wezwaniu wyszczególnione, więc nie te, które chciał, tylko te, które chciał urząd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, a to co…

Poseł Iwona Arent (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Sławomir Langowski:

Ale konkretyzuję pytanie. Wezwanie było, zawierało dwadzieścia kilka podpunktów, odpowiedź prezesa, zarządu spółki Amber Gold była taka, że w odpowiedzi na wezwanie punkt tak, taki, taki i taki – i to było sukcesywnie przedkładane. To wynika z protokołu kontroli… powinno to wynikać z protokołu kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, proszę pana, co robi w takim razie to pismo, które przed pana leży, do prokuratury, że… z prośbą, że – gdyby im się udało to zabezpieczyć – to wy prosicie o wgląd w te dokumenty.

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy kwestia jest taka, że my nie prosimy o to, żeby się udało, tylko my prosimy o to, że jeżeli były zabezpieczone takowe dokumenty to my chcielibyśmy mieć do nich dostęp.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No jasne, tylko jest pytanie do czego mieliście dostęp przez te… marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, przez siedem miesięcy, skoro prosicie w zasadzie prokuraturę, że jak oni zabezpieczyli to, w zasadzie, praktycznie wszystko, o wszystko ich prosicie dopiero w sierpniu, nie macie nic.

Świadek Sławomir Langowski:

Nie do końca tak było z uwagi na to, że nie prosiliśmy o wszystko prokuratury, również przekazywaliśmy pewne informacje prokuraturze, jak również wszystkie dane, które żeśmy zgromadzili żeśmy przekazali prokuraturze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja może na tym już skończę.

Świadek Sławomir Langowski:

…na bazie których prokuratura przekazywała informacje (o ilości zawieranych lokat, o kwotach, o osobach ewentualnie poszkodowanych) później już w swoim akcie oskarżenia. To były dane, które zostały przekazane przez Pomorski Urząd Skarbowy prokuraturze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kiedy?

Świadek Sławomir Langowski:

Jedne dane były przekazywane po mojej osobistej rozmowie z panem prokuratorem w Łodzi, gdzie byłem z próbą przesłuchania pana byłego prezesa spółki Amber Gold, w siedzibie Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim. Po tej rozmowie te dane zostały kompleksowo mu przekazane, zgrane na płytę i przekazane do prokuratury. Tam były wszystkie informacje dotyczące zapisów księgowych, kont, lokat, nazwisk wszystkich tych, którzy lokowali pieniążki, dostawali pożyczki, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dostaliście tej informacje od ABW, czy wcześniej wam się udało samodzielnie?

Świadek Sławomir Langowski:

Te informacje zostały przez nas skompletowane i ustalone na bazie danych elektronicznych, które powzięliśmy od kontrolowanego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w jakim okresie?

Świadek Sławomir Langowski:

W okresie od lutego do sierpnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dalej ten wątek pociągnę.

A jakie konkretnie dokumenty kontrolowany wam przesłał? Konkretnie, to co pan pamięta.

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem w ten sposób…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Od lutego do końca sierpnia.

Świadek Sławomir Langowski:

Tych dokumentów była cała masa,

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, ale czego dotyczyły…

Świadek Sławomir Langowski:

To były przede wszystkim dokumenty źródłowe, czyli umowy, były to…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Umowy z kim? Z kim, konkretnie, z kim umowy? Z tego, co pan pamięta…

Świadek Sławomir Langowski:

Umowy z osobami, które zawierały lokatę. Umowy z osobami, które… którym udzielono pożyczki konsolidacyjnej. Były też umowy zawarte na pośrednictwo ubezpieczeniowe, które też występowały. Były też…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Przepływy finansowe, dokumenty źródłowe, bankowe przepływy finansowe – czy takie też dokumenty źródłowe otrzymaliście?

Świadek Sławomir Langowski:

Z tego, co sobie przypominam, o te dokumenty występowaliśmy bezpośrednio do banków.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I otrzymaliście te dokumenty?

Świadek Sławomir Langowski:

Otrzymywaliśmy te dokumenty z banków w postaci wyciągów bankowych i zapisów każdej operacji bankowej.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A kiedy otrzymaliście te dokumenty i z jakich banków?

Świadek Sławomir Langowski:

One sukcesywnie wpływały w okresie kontrolowanym jak również już po sierpniu 2012 roku, przez cały czas, że tak powiem, spływały te dokumenty.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Już pierwsze dokumenty z banku dostawaliście o przepływach finansowych w lutym 2012, tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Tego nie potwierdzam, bo nie pamiętam, czy to był luty. Na pewno, przy rozpoczęciu takiej kontroli to, to nie mógł być luty, bo to by było zbyt szybko, jeśli chodzi o procedurę wystąpienia do banku i uzyskania tego typu informacji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To kiedy, od banku…

Świadek Sławomir Langowski:

Powinno to być w aktach kontroli, ja teraz nie pamiętam.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

Kogo pan wytypował do zespołu kontroli?

Świadek Sławomir Langowski:

Wytypowałem na początku dwie osoby. To byli dwaj inspektorzy kontroli podatkowej. Jedna osoba pracowała wcześniej w urzędzie kontroli skarbowej, druga osoba była urzędnikiem służby cywilnej i jednocześnie trenerem ACL, czyli to jest do obsługi i analiz baz danych, pobieranych w trakcie kontroli podatkowej. Byli to wysokiej klasy specjaliści, którzy się tym zajmowali.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To, ile razy wchodzili do spółki Marcina i Katarzyny P. – do Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Prowadzili tam kontrolę przez cały okres…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale zaraz, ustalmy – ile razy wchodzili do spółki, bo kontrolę można prowadzić z dala a można prowadzić na miejscu, ile razy wchodzili?

Świadek Sławomir Langowski:

To znaczy, ja powiem tak: z dala, to tak nie bardzo rozumiem, o co chodzi, natomiast – czy na miejscu, to też raczej się nie praktykowało prowadzenie tej kontroli na miejscu.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To gdzie robili tę kontrolę?

Świadek Sławomir Langowski:

Robili to w siedzibie spółki.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli, ile razy byli w siedzibie spółki?

Świadek Sławomir Langowski:

Powinno to być zapisane w protokole kontroli…

Poseł Iwona Arent (PiS):

A ja pana się pytam, ile razy, pan pamięta…

Świadek Sławomir Langowski:

To ja pani odpowiadam, że powinno to być w protokole kontroli, tam jest liczba dni kontroli.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

A ja pana się pytam, czy pan pamięta, ile razy byli – czy nie?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie pamiętam, ile razy byli, ale byli tam tyle…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt?

Świadek Sławomir Langowski:

Na pewno kilkadziesiąt.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Byli w siedzibie spółki i oglądali dokumenty, tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Jakie dokumenty kontrolującym składał pan Marcin P., oprócz tego, co mówiliśmy – czy np. dotyczące pracowników…

Świadek Sławomir Langowski:

Oprócz tego prezes zarządu odpowiadał na wezwania, kierując pisma bezpośrednio do urzędu, bądź przedkładał…, zazwyczaj kierował je bezpośrednio do urzędu na adres Naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego. Tam powinny być daty wpływu na biuro podawcze.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy także kontrolowaliście w zakresie podatku dochodowego państwa P.?

Świadek Sławomir Langowski:

Mieliśmy upoważnienie w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych i podatku od towarów i usług.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli od dochodu osobistego nie kontrolowaliście państwa P., tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Później…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie wiedzieliście, jakie mają przepływy finansowe…

Świadek Sławomir Langowski:

Momencik.

Później kontrola… z akt kontroli, które państwo posiadacie, wynika, że kontrola była – po pierwsze – rozszerzona o skład osób kontrolujących, a – po drugie – była również rozszerzona o zakres tej kontroli, ona sukcesywnie się zwiększała z upływem czasu.

I były również rozszerzone kontrola w podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu wynagrodzeń pracowników a jednocześnie, w tym również byli członkowie zarządu.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Oglądaliście deklaracje, czy zespół pana oglądał deklaracje podatkowe PIT-37 państwa P. z poprzednich lat?

Świadek Sławomir Langowski:

O ile sobie dobrze przypominam, takie wystąpienie do odpowiedniego urzędu, w którym oni się rozliczali, na pewno było wystosowane.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli kontrolujący wiedzieli o bardzo wysokich dochodach państwa P.?

Świadek Sławomir Langowski:

Kontrolujący wiedzieli o wynagrodzeniach wypłacanych sobie…

Poseł Iwona Arent (PiS):

To były bardzo duże wynagrodzenia, zaraz panu przytoczę.

Świadek Sławomir Langowski:

One były wypłacane w trakcie, gdy sprawowali funkcje członków zarządu i te dokumenty my pozyskaliśmy bezpośrednio od spółki, w postaci zapisów księgowych.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

Czy osoby, czy ten zespół kontrolujący zasygnalizował panu w czasie kontroli, że te dochody państwa P. są bardzo, bardzo duże?

Świadek Sławomir Langowski:

Powiem w ten sposób…

Poseł Iwona Arent (PiS):

I czy nie powinniście zwrócić się…

Świadek Sławomir Langowski:

Przez szereg lat…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…uwagi na to, żeby skontrolować?

Świadek Sławomir Langowski:

Przez szereg lat, kiedy pracowałem w kontroli podatkowej kontrolując duże podmioty, kontrolowałem również wynagrodzenia członków zarządu i akurat te wydały mi się wcale nie takie duże, bo to też jest kwestia, co rozumiemy przez bardzo duże, średnie i tak dalej.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ponad dwa i pół miliona np. rocznie, to jest mało czy dużo?

Świadek Sławomir Langowski:

Z tego, co ja sobie przypominam, to była jedna tylko taka wypłata.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, ale była taka? Czy nie zwrócono uwagi na tę wypłatę?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeszcze raz powiem, jeśli chodzi o skalę tych kwot, to nie robiła żadnego wrażenia…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dwa i pól miliona nie robi…

Świadek Sławomir Langowski:

…natomiast…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Przepraszam.

Dwa i pół nie robi na panu wrażenia… przychodu od tego?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeszcze raz powtórzę.

Z praktyki, kiedy kontrolowałem duże podmioty i również kontrolowałem wynagrodzenia członków zarządu, ta kwota nie była jakąś kwotą, która przyprawiała mnie o drżenie serca, natomiast – rzeczywiście – to była na pewno kwota, która była zdecydowanie większa od zarobków, które ja zarabiałem w tamtym czasie, pracując w urzędzie skarbowym, jednakże – najprawdopodobniej – zwróciliśmy się do właściwego urzędu o sprawdzenie, czy takie kwoty zostały rozliczone w zeznaniu podatkowym.

To powinno znajdować się również w aktach kontroli.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A z tego, co pan pamięta, to jakie… jaką odpowiedź otrzymaliście?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie przypominam sobie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Że zostało sprawdzone, tak i kontrola dotycząca podatku dochodowego była wszczęta lub było sprawdzone, skąd tak wysoki dochód?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie przypominam sobie, ale zakładam, że najprawdopodobniej naczelnik, do którego zostało skierowane to pismo, podjął w tym kierunku stosowne działanie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A do którego naczelnika skierowaliście to pismo?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja nie pamiętam w tej chwili, w którym urzędzie skarbowym rozliczali się członkowie zarządu spółki Amber Gold.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A w zakresie Amber Gold z jakimi urzędami współpracowaliście w zakresie kontroli i działania dotyczącego Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeśli chodzi o pozyskiwanie informacji to, na pewno, był Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku, Trzeci Urząd Skarbowy w Gdańsku.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czy z urzędem kontroli skarbowej mieliście kontakt, jeżeli chodzi o sprawę prowadzenia kontroli w Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja sobie nie przypominam, żebym miał taki kontakt z urzędem kontroli skarbowej w trakcie kontroli podatkowej, z uwagi na to, że ja nie wystosowywałem żadnych pism z mocy mojego pełnomocnictwa czy z mocy mojego upoważnienia.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy zna pan panią Małgorzatę Bogumił?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie znam.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I nigdy pan nie spotkał się i nigdy nie rozmawiał?

Świadek Sławomir Langowski:

Nigdy jej nie spotkałem, nie znam jej ani zawodowo, ani prywatnie. Wiem, że była taka osoba i pełniła funkcję dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A z kimkolwiek z urzędu kontroli skarbowej, w tym zakresie, pan osobiście rozmawiał albo wie pan o tym, że pana naczelnik rozmawiał, czy sygnalizował, że należałoby podjąć kontrolę? Instytucja taka jak urząd kontroli skarbowej powinien podjąć tutaj kontrolę a nie wy.

Czy była taka rozmowa?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie przypominam sobie, abym uczestniczył w tego typu rozmowach, bo gdybym uczestniczył to, na pewno, bym sobie przypomniał.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A proszę mi powiedzieć, czy dzisiaj prowadzi pan spółkę razem ze swoim byłym naczelnikiem, czyli panem Ptaszyńskim?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem w ten sposób: to pytanie jest kompletnie nie związane z tą sprawą…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie, jest związane o tyle, że…

Świadek Sławomir Langowski:

Jednakże mogę odpowiedzieć na to pytanie – tak, jesteśmy wspólnikami, prowadzimy razem wspólny biznes.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy w tym samym okresie czasu odeszliście państwo z pracy?

Świadek Sławomir Langowski:

Czy w tym samym czasie? Nie, tutaj akurat mój wspólnik odszedł troszkę wcześniej, ja z końcem roku 2013.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I jeszcze mam pytanie.

Proszę mi powiedzieć, czy wiedział pan w lutym 2012, że – rozpoczynając, tak, przygotowując zespół do kontroli, bo to pan powoływał ten zespół, wytypował pan osoby – że to jest… może być piramida finansowa? Czy pan o tym wiedział?

Świadek Sławomir Langowski:

Każda rozpoczęta kontrola podatkowa – przeze mnie osobiście bądź przez zespół moich pracowników podległych mi bezpośrednio – miała na celu sprawdzenie wywiązywania się z prawidłowością rozliczeń z budżetem państwa. Biorąc poda uwagę wszelkiego rodzaju procedury obowiązujące w urzędzie, wytyczne z Ministerstwa Finansów, pisma, okólniki, itd. jeśli chodzi o w ogóle sposób działania dużych urzędów w stosunku do największych podmiotów gospodarczych tego kraju, nie zakładało się, że ten podmiot jest podmiotem oszukańczym, czy z góry zakładaliśmy, że będzie robił działalność przestępczą.

Wszystko to zostało weryfikowane i sprawdzane na bieżąco, natomiast takiej wiedzy w momencie rozpoczęcia tej kontroli, absolutnie nie posiadaliśmy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli nie podejrzewał pan, że to może być piramida finansowa, tak?

Świadek Sławomir Langowski:
Jeszcze raz mówię: rozpoczęliśmy kontrolę…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale podejrzewał pan, czy nie, że może być piramida finansowa – w okresie właśnie luty, marzec, kwiecień?

Świadek Sławomir Langowski:
Poszliśmy na kontrolę celem sprawdzenia wywiązywania się z budżetem, jeśli chodzi o…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale ja bardzo proste pytanie zadaję: „tak" czy „nie"?

Świadek Sławomir Langowski:
Dlatego ja pani odpowiadam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Może pani poseł pozwoli…

Świadek Sławomir Langowski:
…będąc kierownikiem kontroli nie podejrzewałem, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kiedy pan doszedł do przekonania, że ma pan do czynienia nie z podatnikiem uczciwym, tylko z piramidą finansową?

Świadek Sławomir Langowski:
To było zdecydowanie później, gdy…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Kiedy?

Świadek Sławomir Langowski:
Ja myślę, że to był kwiecień, może maj, bo wiem, że wystosowaliśmy w tej sprawie również pismo do Komisji Nadzoru Finansowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I co pan zrobił z taką informacją, że pan podejrzewa, że to jest jedna wielka, ogromna piramida finansowa?

Świadek Sławomir Langowski:
To znaczy… ja nie miałem takiego podejrzenia, że to jest jedna wielka ogromna piramida finansowa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…tylko kilka małych.

Świadek Sławomir Langowski:
Kwestia była taka, że wystosowaliśmy odpowiednie pismo do KNF i dostaliśmy odpowiedź.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Mogę dalej, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, oczywiście.

Poseł Iwona Arent (PiS):
To, jak się to ma do tego, że 20 kwietnia sporządził pan pismo, w którym wyraźnie w tym piśmie wspomina, że macie, jeżeli chodzi o Amber Gold, spółkę Amber Gold, macie do czynienia z piramidą finansową.

To jest pismo z 20 kwietnia 2012 r., podpisane przez pana Sławomira Langowskiego – to jest pan?

Świadek Sławomir Langowski:
Tak, to jestem ja.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To wiedział pan o tym, że to jest piramida finansowa w końcu, czy nie?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy… jeżeli sporządziłem takie pismo to, najprawdopodobniej, wyraziłem taki pogląd.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, czyli wiedział pan, że to jest piramida finansowa – i co pan zrobił z tą wiedzą oprócz tego, że poinformował pan urząd… poinformował KNF? Czy poinformował pan także służby specjalne, policję, prokuraturę… że ma pan podejrzenie, że to jest piramida finansowa? Czy zrobił pan jakiekolwiek w tym zakresie działania?

Świadek Sławomir Langowski:

Powiem w ten sposób: wystosowałem… jeżeli podpisałem takowe pismo do KNF, na pewno miałem stosowne upoważnienie. Na pewno zostały poinformowane również inne służby w tym zakresie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy – kto?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja w tej chwili nie jestem w stanie sobie przypomnieć, ale – na pewno – wysyłaliśmy takie pismo do Głównego Inspektora Informacji Finansowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie (bo to, o czym pani poseł mówi, tu jest dokładnie sformułowanie, że „w rozmowie telefonicznej poinformowałem rozmówczynię o podejrzeniu występowania w tym podmiocie tzw. klasycznej piramidy finansowej”), czy pan przekazał tą informację swojemu szefowi, czyli Naczelnikowi Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Sławomir Langowski:

Oczywiście, wszelkie informacje związane z tą sprawą… był taki zwyczaj w urzędzie od samego początku, kiedy tylko nastał naczelnik w osobie pana Krzysztofa Ptaszyńskiego, że mieliśmy poniedziałkowe narady, na których referowaliśmy sprawy, które są prowadzone, były to sprawy każde.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy na tym etapie rozważaliście państwo kwestie przejęcia kontroli przez wyspecjalizowaną jednostkę, czyli UKS?

Świadek Sławomir Langowski:

Powiem w ten sposób: ja, w tym zakresie akurat ,nie pamiętam, żebym uczestniczył w tego typu rozmowach, bądź w tego typu sugestiach, żeby ktokolwiek przejmował tą kontrolę od nas i robił ją dalej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan, proszę pana, a czy pan…

Świadek Sławomir Langowski:

Na pewno były poinformowane inne instytucje, łącznie z Narodowym Bankiem Polskim i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę pana, a po co informować Narodowy Bank Polski o tym, że jest klasyczna piramida finansowa?

A była powiadomiona prokuratura?

Świadek Sławomir Langowski:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prokuratura czy była powiadomiona?

Świadek Sławomir Langowski:

Z tego, co pamiętam, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przez kogo?

Świadek Sławomir Langowski:

Przez Naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gdzie takie pismo, bo my żeśmy go nie…

Świadek Sławomir Langowski:

Powinno być w aktach sprawy. Ja mówię, z tego co pamiętam, bo pism do prokuratury pisaliśmy wiele.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jedyna informacja jaka jest, to jest informacja z czerwca, gdzie to Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego pyta prokuratury, czy ona się tą sprawą zajmuje. Zaś to jest pismo pana z 20 kwietnia – i pytanie jest, co się działo pomiędzy 20 kwietnia a czerwcem, gdzie jest to zapytanie do prokuratury ze strony Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

I w żadnym kalendarium, które państwo żeście przedstawili, nie ma ani pół śladu, abyście państwo informowali jakiekolwiek organy ścigania o podejrzeniu piramidy finansowej.

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem w ten sposób: jeśli chodzi o kontakty urzędu tutaj z innymi służbami, w tym służbami specjalnymi, to ja nie byłem osobą do kontaktów z takimi służbami. Jeżeli była taka osoba, to była w osobie naczelnika bądź zastępcy naczelnika i na pewno z tego typu spotkań jest sporządzona specjalna ewidencja w urzędzie i można to zweryfikować i sprawdzić, ile takich spotkań było, kto je przekazywał i na temat jakich… jakie kwestie były poruszane.

To jest na pewno w Pomorskim Urzędzie Skarbowym zaewidencjonowane, bo prowadzona była specjalna ewidencja w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, no i to, co pan powiedział – nie ma odzwierciedlenia w tej ewidencji, dlatego że poza tą informacją, iż pan podejrzewa, że ma klasyczną piramidę finansową, nie zalega ani w kalendarium, a w żadnych dokumencie, fakt powiadomienia o tym organów ścigania.

Pytanie jest: dlaczego pan, jako urzędnik mający w związku z tym obowiązki, nie dokonał powiadomienia organów ścigania o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa?

Świadek Sławomir Langowski:

To było moje podejrzenie.

W rozmowie, tak jak pani tutaj już przytoczyła, w rozmowie telefonicznej z pracownikiem Komisji Nadzoru Finansowego a później to zostało ziszczone w postaci pisma do KNF.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, proszę pana, KNF ani Narodowy Bank Polski nie zajmują się w Polsce ściganiem przestępców a ja pytam o zawiadomienie…

Świadek Sławomir Langowski:

W późniejszym okresie na pewno Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego powiadamiał prokuraturę, ale teraz ja nie przypominam sobie, w jakim zakresie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na jakim etapie Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego złożył zawiadomienie?

Świadek Sławomir Langowski:
Na etapie kontroli podatkowej, cały czas prowadzonej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Który to był miesiąc, według pana wiedzy?

Świadek Sławomir Langowski:
Tych pism do prokuratury było dużo i ciężko mi jest sobie teraz przypomnieć, natomiast – na pewno – one są w terminarzu bądź w chronologii zdarzeń w zaewidencjonowanych w protokole kontroli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A ile takich zawiadomień według pana było?

Świadek Sławomir Langowski:
Było kilka, kilkanaście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Kilka, kilkanaście.

Świadek Sławomir Langowski:
… pism. Nie wiem, czy to były zawiadomienia, ale na pewno pisma do prokuratury.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A rozróżnia pan pisma do prokuratury od zawiadomienia o możliwości…

Świadek Sławomir Langowski:
A zawiadomienie o popełnienia przestępstwa. Na pewno było też i zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, bodajże… z tego, co pamiętam, najprawdopodobniej w sierpniu, dotyczyło najprawdopodobniej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę… a w sierpniu to czego dotyczyło to zawiadomienie?

Świadek Sławomir Langowski:
Najprawdopodobniej – nie składania sprawozdań finansowych i poświadczenia, chyba, nieprawdy, myślę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To proszę powiedzieć w takim razie, czy Amber Gold składała deklaracje VAT-owskie, CIT, sprawozdanie finansowe do Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Sławomir Langowski:
A ja powiem w ten sposób, odnośnie deklaracji: obsługą deklaracji zajmował się zupełnie inny dział, bo tak jest akurat skonstruowany urząd. Natomiast z tego, co wiem, takowe deklaracje, w trakcie naszej kontroli, były sukcesywnie do urzędu przedkładane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan to mówi pod przysięgą, wie pan o tym?

Świadek Sławomir Langowski:
Znaczy, ja mówię z tego, co wiem i co sobie przypominam. W trakcie prowadzonej kontroli podatkowej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A to jest ciekawe, proszę pana.

A proszę powiedzieć w takim razie, kto pana o tym informował, że…

Świadek Sławomir Langowski:
Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto pana o tym informował?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem w ten sposób: na cotygodniowych naradach kierownictwa urzędu, każdy z działów tego urzędu przekazywał informacje na różne tematy, w tym również i na temat pozyskiwanych danych, informacji dotyczących tego podmiotu.

Najprawdopodobniej, jeżeli było to przekazywane, to musi być w dokumentacji kontroli podatkowej bądź musi być gdzieś w dokumentacji urzędu, że te dokumenty zostały złożone. One mogły być złożone, tyle tylko, że one nie wywierały skutek prawny z uwagi na to, że toczyła się kontrola podatkowa za te okresy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, zupełnie mówimy o dwóch rzeczach innych.

Świadek Sławomir Langowski:

No, ja mówię o okresie kontrolowanym i deklaracje składane za okres kontrolowany – jeżeli były złożone, nie wywoływały skutek prawny w tym momencie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale my pytanie… pytanie moje było takie: czy Amber Gold w okresie bycia we właściwości Pomorskiego Urzędu Skarbowego wywiązywała się ze swoich obowiązków jako podatnik?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeżeli chodzi o to, czy składała deklaracje, czy nie, to odpowiem że nie wiem, bo w tej chwili tego nie wiem. Wiem tylko, że w trakcie kontroli podatkowej za kontrolowane okresy takowe dokumenty były składane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, przez ten okres trzynastu miesięcy jak pan był, proszę powiedzieć, jaki rodzaj działalności i jak opodatkowanej wykonywał Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Z tego, co żeśmy zidentyfikowali w trakcie prowadzonej kontroli podatkowej była to na pewno działalność polegająca na pośrednictwie ubezpieczeniowym, na udzielaniu pożyczek – było nazwane jako pożyczki konsolidacyjne, jakoś tak. I były to tzw. lokaty w kruszce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana i proszę powiedzieć w takim razie, czy państwo przez te trzynaście miesięcy ustaliliście, jakiego rodzaju i jakiej wysokości podatki powinien ten podatnik uiszczać?

Świadek Sławomir Langowski:

Na pewno ustaliliśmy ilość lokat, na pewno ustaliliśmy ilość udzielonych pożyczek i na pewno udzieliliśmy wysokość, jeśli chodzi o to pośrednictwo ubezpieczeniowe, bo ono było *stricte* związane z lokatami i też z pożyczkami.

Na pewno ustalaliśmy obrót, jak również przychód zaewidencjonowany z tego tytułu, jak również ustaliliśmy ilość tych lokat zawieranych od 2009 do 2012. Ustaliliśmy również na bazie tego, że do każdej lokaty były wystawiane faktury VAT-owskie. Kruszec składał się ze złota, platyny i srebra. Złoto było wykazywane jako stawka zwolniona i to akurat jest zapisane w ustawie o podatku od towarów i usług, że rzeczywiście obrót tymi metalami jest zwolniony, natomiast platyna i srebro były opodatkowane stawką podstawową.

I te dokumenty znajdowały się… zostały przedłożone kontrolującym i na bazie tego dokonywano kontroli i pewnych ustaleń pod kątem właśnie podatku od towarów i usług, czy też podatku dochodowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to wrócę do pytania, bo pan bardzo ładnie opowiada, tylko kompletnie nie na temat albo niezgodnie z tym, co jest w dokumentach.

Jakiego rodzaju to była działalność i jaki podatek był podstawowym podatkiem, który powinien być odprowadzany przy tych transakcjach?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja już odpowiedziałem, w trakcie kontroli ustaliliśmy te trzy rodzaje działalności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć… po pierwsze, dlaczego jak państwo żeście ustalili ilość lokat i pożyczek to nie przekazaliście tej informacji? Prokuratura powoływała za kwotę 1 mln zł firmę Ernst &Young do ustalenia tego, skoro przecież pana urząd skarbowy miał to ustalone?

Świadek Sławomir Langowski:

Te wszystkie dane zostały prokuraturze przekazane. I można to sprawdzić, jest pismo, łącznie z załącznikiem w postaci płyty CD.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jaki był… czy Amber Gold powinna płacić podatek od czynności cywilno-prawnych? Jeżeli tak, to od jakiej czynności i w jakiej wysokości?

Świadek Sławomir Langowski:

To ja jeszcze dodam odnośnie tych danych przekazanych prokuraturze, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja teraz pytam o co innego.

Świadek Sławomir Langowski:

…że nasze ustalenia nie różniły się za bardzo od tego, co później ustalono i stwierdziła firma audytorska powołana przez prokuraturę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a ja pana pytam, czy… skoro nie może pan sam od siebie wyjaśnić, to ja pana pytam idąc po kolei. Czy Amber Gold powinna płacić podatek od czynności cywilno-prawnych – jeżeli tak, to jakich i w jakiej wysokości?

Świadek Sławomir Langowski:

Na etapie kontroli stwierdziliśmy… na bazie dokumentacji były takie ustalenia. Co spółka powinna była robić dalej, takich ustaleń ja nie wiem, ponieważ kontrola zakończyła się zdecydowanie później, jak ja już tego nie prowadziłem, więc nie wiem, jakie były ustalenia dotyczące całości zebranego materiału.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pytanie jest takie: czy przez trzynaście miesięcy, kiedy pan był, ustaliliście jakiego jest to rodzaju działalność i jakim podatkiem opodatkowano?

Świadek Sławomir Langowski:

Ustaliliśmy, że jest to działalność w zakresie lokat w kruszec, udzielanie pożyczek i pośrednictwo w ubezpieczeniach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to tyle… wystarczyło sobie włączyć internet i wtedy to wszyscy byście państwo wiedzieli.

A ja pytam pana, jako już wyspecjalizowaną jednostkę a nie kogoś, kto sobie włącza internet i patrzy jaka jest oferta Amber Gold, jak zakwalifikować tę działalność i jak ją opodatkować, żeby wiedzieć, czy się wywiązuje z zobowiązań podatkowych czy nie?

Świadek Sławomir Langowski:

Czyniąc kontrolę podatkową zbieraliśmy materiały, żeby po dołączonym protokole kontroli dokonać oceny, którą zazwyczaj dokonuje w urzędzie inny dział, dział postępowań podatkowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam się, czy przez trzynaście miesięcy pan wiedział, co pan kontroluje w ogóle, jaki i co ten podatnik robi?

Proszę pana, powiem panu więcej, pan wie i ja wiem, że pan nie wiedział. Dlatego, że gdyby pan wiedział…

Świadek Sławomir Langowski:

Ja już powiedziałem, co ustaliliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, gdyby… nic państwo żeście nie ustalili. I teraz, proszę pana, najlepszym faktem jest to, że – tak jak mówię, czy urząd… może inaczej: czy pan pamięta jakie pieniądze Pomorski Urząd Skarbowy zabezpieczył u tego podatnika i kiedy?

Świadek Sławomir Langowski:

Rozpoczynając kontrolę w lutym, po okresie kilku, kilkunastu dni, spółka Amber Gold wpłaciła do Pomorskiego Urzędu Skarbowego łącznie to była kwota około 12 mln (czy ponad 10 mln) zł z zakresu podatku dochodowego CIT. Wpłaciła również w zakresie podatku VAT, nie określając za jakie okresy. I również dotyczyło to podatku dochodowego od osób fizycznych z tytułu wynagrodzeń pracowników.

Te kwoty, wpłacone do urzędu, zostały później zabezpieczone i wpłacone na rachunek depozytowy oprocentowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć czy te kwoty, o których pan powiedział, zostały po stronie urzędu, czy też – z odsetkami w wysokości prawie miliona złotych – zostały oddane syndykowi jako bezprawnie zatrzymane przez urząd?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie posiadam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pana informuję – i opinię publiczną, że tak się stało.

Świadek Sławomir Langowski:

Najprawdopodobniej takie były ustalenia naczelnika urzędu w tym czasie. Nie wiem, co dalej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, jeszcze ostatnie moje pytanie… pan powiedział, że państwo ustalaliście kruszec. Proszę powiedzieć: kto, kiedy i gdzie ustalił, do której umowy i ile kruszcu jest zabezpieczone.

Świadek Sławomir Langowski:

Dokonywaliśmy pewnej analizy pod kątem zakupionego kruszcu w stosunku do alokowanych środków w postaci lokat. Analiza z pewnością jest też zawarta w protokole kontroli jak również w danych elektronicznych, bo ona była robione w arkuszach kalkulacyjnych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pana pytam, kto…

Świadek Sławomir Langowski:

…i powiem w ten sposób, że – z tego, co pamiętam – wysokość tego kruszcu pokrywała się do pewnego momentu ze środkami pozyskanymi od klientów firmy Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A do którego… a do jakiego poziomu się pokrywała?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie jestem w stanie teraz tego ustalić, przypomnieć sobie, musiałbym sięgnąć do dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, strasznie ciekawe opowieści pan tutaj snuje, dlatego, że o ile prokuratura razem z ABW i Ernst & Young ustalili, że kruszcu było na poziomie jednego procenta – dobrze pamiętam?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Półtora procenta środków wpłaconych na tzw. lokaty w kruszec

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Półtora procenta.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Natomiast na tak zwane lokaty w złoto, srebro i platynę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To pana urząd…

Świadek Sławomir Langowski:
W stosunku rocznym czy całości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
W stosunku całościowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I to właśnie teraz pan pokazał jak, ma pan w ogóle na jakąkolwiek wiedzę na ten temat i czy w ogókle wiedział co się dzieje w tej firmie.

Świadek Sławomir Langowski:
Ale kiedy e ustalenia były pokazane, bo wie pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ja pana pytam przez 13 miesięcy kiedy pan był.

Świadek Sławomir Langowski:
Ale to co państwo mówicie było ustalone do grudnia 2013, czy też później po…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ja pana pytam czy pan przez 13 miesięcy prowadząc kontrolę wiedział w ogóle po co tam przyszedł i co pan kontroluje, jaki był przedmiot działalności. Pan na to odpowiedział, że ustaliliście państwo stosunek kruszcu do zawartych lokat. I powiedział pan teraz sam od siebie, że on się w dużej części pokrywa. Więc informujemy pana, że…

Świadek Sławomir Langowski:
Mówię do pewnego momentu prowadzonej działalności się pokrywał, bo prowadziliśmy kontrolę od 2009 do 2012. W związku z tym

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana,, to jest strasznie… Bardzo ciekawe ustalenie, zważywszy na fakt

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To nieprawdziwe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tylko, że pokrywał się w jednym procencie, więc nie wiem do którego ten jeden procent wam wystarczał w tych ustaleniach. Ale jest jeszcze inna ciekawsza rzecz. A jak to jest…

Świadek Sławomir Langowski:
To jest uproszczenie ten jeden procent, bo to chodzi o wartość kruszcu. Kwestia tych lokat to była, nie wiem czy państwo analizowali akurat te, jak to technicznie się odbywało.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Właśnie o to pana pytam jak technicznie państwo żeście określali do której umowy jest kruszec.

Świadek Sławomir Langowski:
Przede wszystkim zakup kruszcu wynikał z faktur zakupu, w których byliśmy posiadaniu. A jednocześnie poprze zapisy księgowe i te, które pozyskaliśmy od spółki, pokazywały nam w jakim okresie kruszec był zakupywany z zewnątrz do spółki Amber Gold i w jaki sposób był przyporządkowany do poszczególnych lokat. I te dane powinny być…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, czy państwo żeście widzieli w ogóle jakikolwiek dokumenty. Proszę pana, czy pn wie co pan mówi?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak, wiem co mówię z uwagi na to, że do każdej lokaty był wydawany certyfikat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jest pan pewny?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy na etapie gdy badaliśmy te zdarzenia, były do tych lokat wydawane certyfikaty, które określały ilość kruszcu przyporządkowaną do lokaty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a ja pana pytam, bo ma nadzieję, że pan przestał być tak naiwny jak przez cały okres swojej pracy w Pomorskim Urzędzie, jak państwo żeście stwierdzili fakt, jest oczywiście co innego jak Marcin P. sobie napisał na kolanie certyfikat i komuś wydał, a ja pana pytam jako szefa Działu Kontroli w poważnej firmie jak państwo żeście stwierdzili fakt istnienia kruszcu oraz jak żeście to przypisali, że akurat Kowalski miał kruszec kupiony za to co włożył, ale Wiśniewski już nie miał.

Świadek Sławomir Langowski:

Z tego, co sobie przypominam, taką analizę prowadził jeden z kontrolujących, i dokonaliśmy też tam pewnych uproszczeń jeśli chodzi o wartość z kwotami, ponieważ nie można było fizycznie dopasować kruszcu do konkretnej lokaty.

Więc najprawdopodobniej – z tego, co ja sobie przypominam, ale to będzie wynikało z analizy i z dokumentów, że taka analiza była zrobiona, było to i wyszło nam – że, po prostu, tego kruszcu w pewnym momencie… już nie był zakupywany i on nie pokrywał się absolutnie z wysokością wpłat dokonywanych na lokaty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja pana pytam, czy fizycznie państwo żeście stwierdzili – nie na podstawie tego, co Marcin P. wam dał lub nie…

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy fizycznie w sensie, że było złoto…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, proszę pana, dlaczego pan, dlaczego…

Świadek Sławomir Langowski:

…nie, złota nigdy nie widzieliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlaczego pan stwierdził, że np. na sto osób, w stosunku do pięćdziesięciu ma pokrycie a do drugich pięćdziesięciu – nie? Na jakiej podstawie pan…

Świadek Sławomir Langowski:

…bo np. było tak, że w tym okresie był zakupiony kruszec za taką kwotę i dokonane były wpłaty za taką kwot, a w następnych okresach, gdzie były lokowane pieniążki, już nie było zakupu kruszcu i tego kruszca nie mogło… nie mógł mieć pokrycia w tych lokatach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jak to się w takim razie ma do tego faktu, że zostało to stwierdzone, iż jest to 1% zawartych lokat, na tyle był zakupiony kruszec?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja nie znam tych wyliczeń i nie wiem, skąd są te dane, więc nie wiem, które dane były porównywane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wie pan.

Świadek Sławomir Langowski:
…dlatego ciężko mi się do tego odnieść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę pana, a proszę powiedzieć, czy to, co pan teraz powiedział, znalazło uznanie u dyrektora izby skarbowej?

Świadek Sławomir Langowski:
To znaczy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…czy, że państwo sobie przypisali – co prawda nie wiem, jakim cudem – na 800 mln do 1%, ale załóżmy nawet, że to, co pan mówi, byłoby prawdziwe to, czy w decyzjach, które zostały wydane, czy zostało to uznane na zasadzie takiej, że ja mówię, że ten 1% to masz: ty, ty i ty – i wy macie pokrycie w kruszcu, a cała reszta nie ma?

Świadek Sławomir Langowski:
Ja nie wiem, jakie wydał decyzje naczelnik urzędu pomorskiego w tym zakresie, nie mam na ten temat wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a jak żeście decydowali, jak np. lokaty były w całej Polsce i jak żeście decydowali, że tam 1%, no, np. przypiszecie, nie wiem, np. do ludzi z południa, albo z województwa wielkopolskiego a np. mazowieckiemu nie przypiszecie. Jak żeście ten 1% podzielili, wedle jakich kryteriów?

Świadek Sławomir Langowski:
Ja powiem tak: nie dzieliliśmy żadnego jednego procenta, tylko – na bazie dokumentacji zgromadzonej mieliśmy faktury zakupu złota i udzielone lokaty – dopasowywaliśmy to kwotowo, w oparciu o dokumentację, która była sporządzona przez spółkę Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a jaki w takim razie wam wyszedł z tego obowiązek podatkowy?

Świadek Sławomir Langowski:
Były wystawione faktury VAT i zaewidencjonowane ze stawką podstawową, stawką zwolnioną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę powiedzieć w tej sytuacji, czy to… może inaczej: pomiędzy jakimi podmiotami dochodziło do tych transakcji?

Świadek Sławomir Langowski:
Pomiędzy, najczęściej, osobami fizycznymi a spółką Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy osoby fizyczne w tym wypadku dostawały faktury VAT?

Świadek Sławomir Langowski:
Faktury były wystawione i były w spółce jako dokument, w związku z tym zakładaliśmy, że mogły być również w posiadaniu osób fizycznych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale, ja się nie pytam kontrolera co zakładał, tylko czy ustalił, czy…

Świadek Sławomir Langowski:
…i było to ustalane w trakcie kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I co ustalono?

Świadek Sławomir Langowski:
Na dzień, kiedy ja prowadziłem, było to cały czas ustalane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rany boskie…

Proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja jeszcze dopytam jeszcze, tym tokiem idąc.

Amber Gold, tutaj mamy dane z 26 lipca 2012 r., wpływy, jeżeli chodzi o samą Amber Gold spółkę, tak (już nie mówię o OLT Express i innych) ale wpływy na konta w badanym okresie (to ten okres badany prawdopodobnie od lutego – z tego, co się tutaj orientuję) wpływy na konta Amber Gold – 416 mln zł, wypływy z kont w badanym okresie… a przepraszam, za 2011 r. i do maja 2012 r., a wypływy z kont w badanym okresie to około 414 mln zł.

I teraz 2011 r.: przychody CIT – brak deklaracji, VAT 7 – brak deklaracji (cały 2011 r.). Od stycznia do maja 2012 r.: VAT 7 – brak deklaracji.

Co żeście skontrolowali, jeżeli było brak deklaracji?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem tak: w tamtym okresie ten podmiot nie był we właściwości, że tak powiem, naczelnika pomorskiego, więc…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Do maja 2012 r.?

Świadek Sławomir Langowski:

Mówię, że od…

Poseł Iwona Arent (PiS):

A ja panu mówię: do maja 2012 r.

Świadek Sławomir Langowski:

Dobrze, ale przytoczyła pani okres 2011 r., 2010 r.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, bo chyba też sprawdzaliście, czy płacili wcześniej…

Świadek Sławomir Langowski:

Kwestia jest taka…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…czy tylko zajęliście się lutym 2012 r.

Świadek Sławomir Langowski:

…prowadziliśmy kontrolę za okres 2009, 2010, 2011…

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, to dlaczego pan mówi, że nie zajmowaliście się tym, jeżeli prowadziliście…

Świadek Sławomir Langowski:

Nie, bo pani zadała mi pytanie, czy te deklaracje wpływały do naszego urzędu.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, ale prowadziliście kontrolę za okres 2009, 2010, 2011, 2012 r., tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak – i 2012 r.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No to wiedział pan, że nie ma tych deklaracji za 2011 r., za 2012…

Świadek Sławomir Langowski:

W późniejszym okresie – tak, takie informacje dostaliśmy od poprzednich naczelników…

Poseł Iwona Arent (PiS):

To, co pan zrobił z tą wiedzą?

Świadek Sławomir Langowski:

My prowadziliśmy kontrolę a referat, który zajmował się obsługą bieżącą, czyli deklaracjami, dokonywał czynności w celu pozyskania tych deklaracji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A jakie czynności dokonywał, a musiał was informować, bo jednak byliście jednostką kontrolną i takie rzeczy też w zakres kontroli wchodzą, jak składanie deklaracji lub nieskładanie deklaracji?

Świadek Sławomir Langowski:

Zgadza się.

W trakcie prowadzonej kontroli podatkowej, z informacji uzyskanych również z innych komórek na początku dostaliśmy informację, że takie deklaracje nie były składane, natomiast – w trakcie prowadzone kontroli (i to powinno być w dokumentach protokołu) spółka składała sukcesywnie deklaracje za okresy kontrolowane.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale pan mówi pod przysięgą… czy panu ktoś to powiedział, że spółka składała deklaracje, czy pan widział tą deklarację jakąkolwiek?

Świadek Sławomir Langowski:

Powinno to wynikać z akt kontroli.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja pytam się, czy pan widział taką deklarację złożoną przez Marcina P.?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja w tej chwili nie przypominam sobie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To niech pan nie mówi, jeżeli pan nie widział tej deklaracji, to niech pan nie mówi, że zostały składane deklaracje.

Świadek Sławomir Langowski:

Musiałbym zobaczyć dokumenty w tym zakresie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I jeszcze jedno pytanie w takim razie, ostatnie może – i oddam tutaj głos.

Czy pana ustalenia i pana zespołu kontrolnego polegały tylko na tym, że dokumenty, które mieliście to były te dokumenty, które wam łaskawie pan Marcin P. udostępnił, okazał lub jego pracownicy pokazali, czy – w jakiś inny sposób – docieraliście do dokumentów?

Świadek Sławomir Langowski:

Dokumenty były pozyskiwane w trakcie prowadzonej kontroli…

Poseł Iwona Arent (PiS):

W jaki sposób były?

Świadek Sławomir Langowski:

…na wezwanie osób kontrolujących zespołu kontrolowanego.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli pan Marcin P. wam – to, co chciał – pokazał, tak? A poza Marcinem P. czy w jakiś inny sposób dokumenty sprawdzaliście, kontrolowaliście?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem tak: w trakcie tej kontroli zarząd spółki wyznaczył osoby do reprezentowania w trakcie prowadzonej kontroli podatkowej i tam był szereg osób, które były wskazane przez zarząd spółki do udzielania informacji, przekazywania dokumentów.

Poseł Iwona Arent (PiS):

OK, podsumowując…

Świadek Sławomir Langowski:

One również kontaktowały się z osobami kontrolowanymi, przynosiły dokumenty, odbierały korespondencję, wezwania, bądź były, że tak powiem…

Poseł Iwona Arent (PiS):

To byli pracownicy Amber Gold, tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Dokładnie, tak. No to się odbywa tak w każdej… na każdej kontroli w każdej firmie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Podsumowując – to, co otrzymaliście i te wszystkie dokumenty, które kontrolowaliście, to było to, co łaskawie pan Marcin P. chciał wam pokazać?

Świadek Sławomir Langowski:

To były dokumenty przekazane przez spółkę kontrolowaną.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli przez Marcina P. – jeżeli chciał wam pokazać to wam to pokazał, jeśli nie chciał pokazać – nie pokazał i tego nie kontrolowaliście, czy tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Kontrolowaliśmy dokumenty, w których byliśmy posiadaniu.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, proszę powiedzieć, czy – jeżeli Marcin P. nie chciał pokazywać pewnych dokumentów i wam nie pokazał – to nie dotarliście do nich, tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Ponawialiśmy nasze prośby w wezwaniach o te dokumenty…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dotarliście do tych dokumentów, czy nie… których nie chciał wam pokazać?

Świadek Sławomir Langowski:

Dotarliśmy…

Poseł Iwona Arent (PiS):

W jaki sposób?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja sobie przypominam, że do grudnia dotarliśmy do większości tych dokumentów.

Poseł Iwona Arent (PiS):

W jaki sposób? Przez prokuraturę czy ABW?

Świadek Sławomir Langowski:

Te, które udało się pozyskać w trakcie kontroli były pozyskane w trakcie kontroli a później były to również dokumenty, które zabezpieczone zostały przez ABW.

Poseł Iwona Arent (PiS):

W trakcie kontroli… to znaczy te, które tylko Marcin P. chciał wam pokazać. Natomiast te, których wam nie chciał pokazać, nie dotarliście do żadnych dokumentów, tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeszcze raz mówię.

Kontrola trwała cały czas. W trakcie naszej kontroli pozyskiwaliśmy dokumenty ze spółki, na bazie naszych wezwań. Później, gdy wszedł już syndyk a wcześniej dokumenty były zabezpieczone przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Do sierpnia…

Świadek Sławomir Langowski:

Również do tych dokumentów mieliśmy dostęp.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, do sierpnia 2012 r. dokumenty, które skontrolowaliście to były tylko dokumenty, które wam okazał Marcin P., które chciał – a których nie chciał, nie okazał – i tylko takie dokumenty mieliście, czy tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeszcze raz mówię, że to były dokumenty okazane przez spółkę kontrolowaną.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli przez Marcina P.?

Świadek Sławomir Langowski:

Przez zarząd spółki, którego prezesem…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli przez Marcina P., gdzie on był głównym… był w zarządzie plus jego małżonka, tak? Czy tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Był członkiem zarządu spółki Amber Gold…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy Marcin P. i jego małżonka…

Świadek Sławomir Langowski:

… a dokumenty były przekazywane również przez osoby a głównie, przede wszystkim ,przez osoby wskazane do prowadzonej kontroli.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy pan potrafi logicznie słuchać i odpowiadać? Ja tylko…

Świadek Sławomir Langowski:

Właśnie odpowiadam logicznie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja tylko czekam na odpowiedź: „ tak” lub „nie”.

Świadek Sławomir Langowski:

Tak, były przekazywane dokumenty na bazie naszych wezwań.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, czyli dokumenty, które były wam przedstawiane przez spółkę Amber Gold to były tylko te, które wam chciał pokazać Marcin P. i Katarzyna P. – czy tak, czy nie?

Świadek Sławomir Langowski:

To nie jest pytanie do mnie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja nie wiem…

Świadek Sławomir Langowski:

No, bo jeżeli ktoś coś chciał…

Poseł Iwona Arent (PiS):

A pan teraz doradztwo podatkowe…

Świadek Sławomir Langowski:

...ja nie wiem, co chciał akurat taki pan, czy taki, ja tylko wiem jedno, że dokumenty były przekazywane przez spółkę.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pan prowadzi teraz firmę doradztwa podatkowego?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To bardzo się dziwię…. mam nadzieję, że społeczeństwo słucha i ludzie widzą…

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy… no, ja bym nie robił sobie takich wycieczek tutaj akurat.

Poseł Iwona Arent (PiS):

…co się działo, że na panu nie robi wrażenia dwa i pół miliona zł przychodu, to jest coś normalnego, mam nadzieję, że ludzie to teraz słuchają…

Świadek Sławomir Langowski:

To jest pewien przykład i pewna skala porównawcza w mojej pracy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

…i ocenią to w odpowiednim czasie.

Świadek Sławomir Langowski:

Proszę nie wyciągać poszczególnych słów i je, po prostu, naświetlać z uwagi na to, że ja powiedziałem w pewnej skali mojej pracy. Proszę sobie wyobrazić, że to były największe podmioty w tym kraju i zarząd tych spółek…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…które nie płaciły podatków.

Świadek Sławomir Langowski:

Ja nie mówię teraz o Amber Gold, tylko mówiłem o innych podatnikach.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale czy Amber Gold płacił odpowiednie podatki mając tak wysokie dochody?

Świadek Sławomir Langowski:

Więc proszę nie mówić, że nie robi na mnie wrażenia, ja tylko mówiłem, że w takiej skali nie, natomiast – rzeczywiście – moja pensja w stosunku do tych kwot… no to jest kompletnie nieporównywalne.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Żeby dokończyć wątek związany z zakupem kruszców…. i przekazuję głos panu posłowie Brejzie… ale, czy pan miał świadomość, w jakim okresie firma Amber Gold pozyskiwała środki od klientów na tzw. lokaty w złoto, srebro lub platynę? Znaczy w jakim okresie firma Amber Gold…

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem w ten sposób: na bazie zgromadzonego materiału, dynamika rozwoju tej firmy następowała od roku bodajże 2010. 2011 to był już… wykazywane były z tego tytułu… znaczy, tam na kontach były zapisy i obroty już takie znaczne… Obroty były tam po kilkadziesiąt milionów, po kilkadziesiąt milionów miesięcznie, więc w porównaniu do 2009, gdzie tam te kwoty były zdecydowanie mniejsze, można powiedzieć, że to był 2010, 2011 i jeszcze tutaj 2012 rok, przynajmniej początek roku.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wiemy dzisiaj, że pierwsze umowy zostały zawarte 19 października 2009 r. i ostatnie zostały zawarte 7 sierpnia 2012 r. Czy kontrolerzy Pomorskiego Urzędu Skarbowego ustalili, od kiedy do kiedy, firma Amber Gold proponowała tzw. lokaty w złoto i do kiedy zawierała takie umowy?

Świadek Sławomir Langowski:

Jak pan już wspomniał, z pewnością jeżeli były takie daty, to to było właśnie ustalone w oparciu o dokumentację, którą pozyskaliśmy w formie elektronicznej, bo to stamtąd wynikały te dane.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja sięgnąłem po dokumenty nie wytworzone przez Pomorski Urząd Skarbowy a przez inne organy ścigania. I stąd pytam pana, czy kontrolerzy, podlegli panu, mieli taką wiedzę

w momencie, kiedy mieli ustalić wysokość zobowiązań podatkowych firmy Amber Gold wobec Skarbu Państwa?

Świadek Sławomir Langowski:

Ustaliliśmy, kiedy były i w jakim okresie były te lokaty zawierane i przez kogo i w jakich wysokościach.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I chciałem jeszcze zapytać pana, czy w 2012 r. miał pan wiedzę, kiedy po raz ostatni firma Amber Gold zakupiła metale szlachetne?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie przypominam sobie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy kontrolerzy Pomorskiego Urzędu Skarbowego badali wątek, czy firma Amber Gold kupuje złoto w ramach pokrycia… zgodnie z umowami zawieranymi z klientami.

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy ja powiem tak: w ramach tej kontroli to było badane. Jest to też (i najprawdopodobniej było to) też przedmiotem wezwań kierowanych do spółki, jednym właśnie z wątków było właśnie tam pytanie właśnie o zakup kruszcu z przytoczeniem konkretnych faktur zakupu.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan rozmawiał z kontrolerami na temat ich ustaleń, że tego złota nie ma, że to jest w wysokości około 1% jedynie zakupionych metali szlachetnych przez firmę Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Rozmawialiśmy i nawet była prowadzona ta analiza dotycząca właśnie tego pokrycia, ilości tego złota w stosunku do zawieranych lokat.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I kiedy pan uzyskał taką informację od kontrolerów?

Świadek Sławomir Langowski:

Powiem tak: te informacje, ta analiza… ja sobie teraz dokładnie nie mogę tego umiejscowić w czasie, ale wydaje mi się, że ona była skończona w 2013 roku już.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy miał pan wiedzę, kiedy – po raz ostatni – firma Amber Gold zakupiła metale szlachetne?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja teraz nie pamiętam, czy miałem taką wiedzę czy nie… na pewno to było przedmiotem ustaleń.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy miał pan taką wiedzę, że kontrolerzy Pomorskiego Urzędu Skarbowego przyszli do pana i powiedzieli, że tego złota firma Amber Gold nie ma i nie kupowała, więc trudno mówić również o zobowiązaniu podatkowym z tytułu VAT.

Świadek Sławomir Langowski:

Mieliśmy dokumenty, które świadczyły o zakupie. Robiliśmy analizy, ile było kupionego tego kruszcu, bo to nie tylko złoto, ale również i srebro, i platyna, więc całości tego kruszcu. I ustalaliśmy, czy te zakupy pokrywają, jak gdyby, wysokość tych lokat.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I jakie były ustalenia?

Świadek Sławomir Langowski:

Że nie pokrywają.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pokrywają.

I na jakim etapie, w 2012 roku, pan wiedział o tym, że te zakupy nie pokrywają się ze środkami wpłaconymi przez klientów Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Najprawdopodobniej te ustalenia były, albo na początku 2013 ta analiza robiona, albo jakoś tak w drugiej połowie roku 2012… w tej chwili nie jestem w stanie stwierdzić.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli potwierdza pan, że od lutego 2012 roku do sierpnia 2012 roku kontrolerzy Pomorskiego Urzędu Skarbowego nie dotarli do tych informacji czy firma Amber Gold kupuje metale szlachetne?

Świadek Sławomir Langowski:

Dotarli do tych informacji, natomiast większość czasu zajęła im analiza i obróbka tych dokumentów i wyciągnięcie wniosków. Z uwagi na to, że… gdy spółka, do spółki wszedł syndyk, współpraca z syndykiem również opierała się na tym, że syndyk przedłożył stosowne wyjaśnienia odnośnie, jakich dokumentów nie może nam przedłożyć i z jakiego powodu – i to z pewnością też jest w protokole kontroli.

I później następowało przez syndyka, jak gdyby, odtworzenie całej dokumentacji i zapisów księgowych jeszcze raz na nowo.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja wrócę, bo pan ucieka od odpowiedzi na to pytanie.

Na jakim etapie, w 2012 roku, kontrolerzy mieli pewność, że firma Amber Gold nie kupuje, nie kupowała złota w wystarczającej ilości, która pokrywałaby się z wpłatami ze strony klientów?

Świadek Sławomir Langowski:

Mieli wiedzę na pewno w tym okresie – między lutym a sierpniem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W lutym… w lutym mieli taką wiedzę?

Świadek Sławomir Langowski:

W lutym – jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W marcu 2012 roku mieli taką wiedzę kontrolerzy Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Sławomir Langowski:

Myślę, że to był przełom maja, czerwca, bądź później.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przełom maja, czerwca.

Świadek Sławomir Langowski:

Tak mi się wydaje, ale nie jestem pewien.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

2012 roku.

Kto, z imienia i nazwiska, przekazał panu taką informację?

Świadek Sławomir Langowski:

W składzie osób kontrolujących był pan… pani Grażyna Krauze, pani Monika Matyjasik, pan Marek Kobyliński. pani Ewa Jarmundowicz.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Która z tych osób przyszła do pana i przekazał panu informację?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie pamiętam, ale analizą tego kruszcu zajmował się pan Marek Kobyliński. On był osobą wskazaną przez mnie, żeby taką analizę przeprowadzić i on taką analizę przeprowadzał. Nie wiem, czy to akurat do pomocy również była włączona pani Monika Matyjasik… tego nie pamiętam, nie jestem w stanie w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie wytyczne dał pan zespołowi po uzyskaniu tych informacji, co należy zrobić – czy należy na przykład poinformować prokuraturę o tych ustaleniach?

Świadek Sławomir Langowski:

My prowadziliśmy kontrolę i na razie mieliśmy zebrać materiał i ustalić stan faktyczny, takie były…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ustaliliście, no, bo przed chwilą pan zeznał…

Świadek Sławomir Langowski:

Ja mówię, że w tym okresie…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…że najprawdopodobniej w maju lub w czerwcu 2012 roku…

Świadek Sławomir Langowski:

Zostały zlecone te czynności, ale można sprawdzić to w protokole, kiedy rzeczywiście to zostało zrobione i ewentualnie jaką informację żeśmy na tej podstawie przesłali chociażby do prokuratury, bo może też się o to pytała.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli to były pana wytyczne i pana decyzje, żeby nie informować organów ścigania…

Świadek Sławomir Langowski:

Jak tak nie powiedziałem…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…do momentu… to ja dlatego pana pytam o to. Kto podjął taką decyzję, że mimo ustaleń, które pan wiedział o tym w maju lub w czerwcu 2012 roku, że firma Amber Gold nie kupowała złota…

Świadek Sławomir Langowski:

Nie mam takiej wiedzy, kto podjął taką decyzję.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan nie ma takiej wiedzy.

Świadek Sławomir Langowski:

Nie mam.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że trzeba pytać pana przełożonego, tak, naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Sławomir Langowski:

Można pytać.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To będziemy pytać.

Czy ustalił pan… czy miał pan taką wiedzę od kontrolerów Pomorskiego Urzędu Skarbowego kiedy, po raz ostatni, firma Amber Gold zakupiła metale szlachetne?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie przypominam sobie, ale pewnie miałem taką wiedzę.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I kiedy pan uzyskał taką wiedzę?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie jestem w stanie tego umiejscowić w czasie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale po upadku Amber Gold, czy jeszcze wtedy, kiedy firma Amber Gold funkcjonowała i podlegała Pomorskiemu Urzędowi Skarbowemu?

Świadek Sławomir Langowski:

Myślę, że po…, myślę, że po…, już w drugiej części roku, bądź na początku 2013, kiedy już były te analizy gotowe w całości.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek pytał pan kontrolerów, kiedy po raz ostatni firma Amber Gold kupiła złoto?

Świadek Sławomir Langowski:

Myślę, że tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Myślę, że tak….pan myśli, że tak. A…

Świadek Sławomir Langowski:

Tak, ponieważ upłynęło troszeczkę czasu, ja mówię – od 2013 się nie zajmowałem tą sprawą.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jak pan skomentuje… przede wszystkim, odniesie się do tych faktów, że – po raz ostatni – firma Amber Gold zakupiła metale szlachetne 5 lipca 2011 roku. I przez kolejne trzynaście miesięcy pozyskiwała setki milionów złotych od klientów Amber Gold, ale nie kupowała metali szlachetnych.

A państwo od lutego prowadziliście kontrolę jako Pomorski Urząd Skarbowy – i państwo nie uzyskaliście takich informacji?

Świadek Sławomir Langowski:

Metodologia prowadzenia kontroli jest troszeczkę inna – to nie jest tak, że się wchodzi na kontrolę i się od razu dostaje wszystkie informacje – i wszystko jest jasne i pewne.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale tak nikt nie mówił do tej pory, więc jakby nikt tego tak nie postrzegał…

Świadek Sławomir Langowski:

Ale takie się próbuje wysnuć z tego wnioski.

Kwestia jest taka, że zanim się zbierze ten materiał, potrzeba czasu żeby go w pewien sposób obrobić, jak się to mówi tak potocznie. I w tym przypadku tak było. Tego materiału było, mieliśmy rok 2009, 2010, 2011, więc jeżeli ten kruszec był zakupiony w 2011, zaczęliśmy sukcesywnie badać od roku najwcześniejszego, no…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze raz, spójrzmy na to tak: 5 lipca 2011 roku jest ostatni zakup złota…

Świadek Sławomir Langowski:

…i jest na to pewnie jakiś dokument, który jest…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jest dokument, jest faktura, my dysponujemy tymi dokumentami… 5 lipca 2011 roku, w lutym 2012 roku wchodzi kontrola Pomorskiego Urzędu Skarbowego, która również ma uzyskać informacje czy firma płaciła podatek VAT.

Świadek Sławomir Langowski:

Na przykład…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na przykład.

No i teraz jest chyba podstawowa kwestia wykonanych czynności, żeby ustalić czy firma Amber Gold w grudniu, w listopadzie 2011 roku, pozyskiwała metale szlachetne, czy ich nie pozyskiwała.

I czy, według pana, doszło do zaniechania, że te informacje nie zostały ustalone – już nie mówię, w lutym 2012 r., ale choćby w maju 2012 r. – po trzech miesiącach kontroli, wtedy, kiedy te informacje powinny również trafić do organów ścigania?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem w ten sposób: kontrolujący – na bazie dokumentacji, którą otrzymywali – badali szereg różnych aspektów, w tym najprawdopodobniej również zakupy, które były wykazywane, czy też były… znajdowały się w zapisach księgowych spółki i one na pewno były weryfikowane i badane, dlatego też (z tego, co sobie przypominam) były również przedmiotem zapytania, czy wezwań kierowanych do spółki w tym zakresie.

A jakiej treści wezwanie, to musiałbym spojrzeć na…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to chce pan powiedzieć, że kolejna instytucja miała działać jedynie teoretycznie, tak jak jeden z kuratorów sądowych, który przyjmował za dobrą monetę to, co przekazywał pan Marcin P., mówiąc o sobie, że jest osobą, która zadośćuczyniła poszkodowanym, pokrzywdzonym w aferze Multikasy – i tutaj urząd skarbowy również przyjmował za dobrą monetę to, co mówił zarząd Amber Gold?

No, niestety tak to wygląda i widzi pan, ja dlatego pytam o ten dzień 5 lipca 2011 r., że po tym okresie setki milionów złotych wpływały na konta firmy Amber Gold, państwo mieliście kontrolę od lutego 2012 r. i trudno powiedzieć, żeby cokolwiek było skutecznie ustalone w celu wyprzedzenia upadłości firmy Amber Gold, czyli daty 13 sierpnia 2012 r.

To dziękuję bardzo.

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, proszę powiedzieć, kiedy pan się dowiedział o tym, że pan Marcin P. jest osobą karaną, osobą z bardzo bogatą przeszłością kryminalną (m.in. wyrok za wspomnianą Multikasę)?

Świadek Sławomir Langowski:

Powiem szczerze, że nie pamiętam. Na pewno nie było to na początku prowadzonej kontroli, ani przynajmniej do okresu czerwca, lipca, nie jestem w stanie sobie przypomnieć.

Znaczy, posiadałem taką wiedzę, że Marcin P. był osobą karaną.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo w tej notatce, adnotacji urzędowej, z rozmowy z przedstawicielami KNF… „w rozmowie telefonicznej poinformowałem rozmówczynię o podejrzeniu występowania w tym podmiocie tzw. klasycznej piramidy finansowej”.

Proszę powiedzieć, w swojej karierze zawodowej pan spotkał się z piramidą finansową wcześniej?

Świadek Sławomir Langowski:

Praktycznie – nie, w podmiotach, które kontrolowaliśmy nigdy nie stwierdziliśmy czegoś takiego i nie było takich podmiotów – przynajmniej w tych, które kontrolowaliśmy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy kogoś jeszcze, jakąkolwiek instytucję, pan informował (poza KNF-em) o tym, że to jest takie, jak pan to ujął, klasyczna piramida finansowa?

Świadek Sławomir Langowski:

To był szereg instytucji, ja nie pamiętam, czy akurat w takiej formie było to poinformowane, ale były informowane, tylko nie wiem, czy akurat konkretnie użyłem takiego sformułowania?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan o GIIF wspomniał tutaj…

Świadek Sławomir Langowski:

Proszę?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

O GIIF-ie pan wspomniał.

Świadek Sławomir Langowski:

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przekazywał pan te informacje jeszcze…

Świadek Sławomir Langowski:

Ja nie byłem uprawniony do przekazywania do GIIF-u, była osoba uprawniona, miała specjalne kompetencje i to ona to wykonywała na pewno. Była taka osoba w urzędzie, jedna zawsze wyznaczona, po odpowiednim przeszkoleniu i tylko ona zajmowała się informacjami do GIIF-u.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć, jak często w sprawie Amber Gold państwo kontaktowaliście się z Komisją Nadzoru Finansowego?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem szczerze, no…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To był pierwszy kontakt 20 kwietnia, czy wcześniej też?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeżeli to było 21 kwietnia, no, to mój był pierwszy. Ja… to była jedna z instytucji, z którą najprawdopodobniej rozmawiałem osobiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A skąd pan dowiedział się o tym, że Amber Gold jest na liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie pamiętam, czy to była wiedza powszechna, czy to było jakieś pismo – nie jestem w stanie sobie tego przypomnieć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jaki był w ogóle cel tego telefonu? Dlaczego pan skontaktował się z KNF-em?

Świadek Sławomir Langowski:

Jakie okoliczności były tego telefonu?...

Nie jestem w stanie sobie teraz tego przypomnieć, to był szereg różnych czynności. Nie przypominam sobie, w jakich okolicznościach to… na pewno tam była jakaś rozmowa z kontrolującymi i… no, nie jestem w stanie w tej chwili sobie przypomnieć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy urząd skarbowy posiadał jednostkę albo osoby oddelegowane, pozostające w kontakcie z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego Policji? Czy jakieś narady organizowaliście?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie mam takiej wiedzy, żeby były takie osoby wyznaczone bądź delegowane. Ja, z praktyki wiem, że jeżeli osoby ze służb zainteresowane pozyskaniem informacji na pewno były, że tak powiem – kierowane do naczelnika, bądź zastępcy naczelnika, urzędu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy pan dowiedział się o tym, że toczy się postępowanie w prokuraturze, w sprawie Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak… w zespole osób kontrolujących poszczególni kontrolujący mieli podzielone pewne etapy, zajmowali się pewnymi częściami tej kontroli i z tego, co pamiętam, to może jedna z osób kontrolujących, która wystosowywała różnego rodzaju pisma, zapytania do instytucji zewnętrznych, przekazała taką informację, chociaż – w tamtym okresie – to już były to w większości informacje medialne o wszczęciu jakiegoś tam postępowania,

a poza tym chyba była jakaś informacja z prokuratury w tym zakresie wpłynęła do urzędu.

Tak mi się kojarzy, ale mogę się mylić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, dobrze, ale rozmawiając z przedstawicielami KNF-u, kiedy pan używa sformułowania „klasyczna piramida finansowa" miał pan świadomość, że toczy się postępowanie w prokuraturze w tej sprawie?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie, nie miałem takiej świadomości. Przynajmniej, nie przypominam sobie, żebym miał taką świadomość.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Na liście KNF, tak jak sobie przypominam, chyba jest informacja o tym, że skierowane zostało zawiadomienie do prokuratury?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

A proszę powiedzieć taką rzecz. Jeden z przesłuchiwanych świadków stwierdził, że problemem jakby urzędów skarbowych było to, że Izba Skarbowa w Gdańsku była najbardziej „niedoetatyzowaną" izbą w Polsce, jeśli chodzi o ilość pracowników.

Czy pan to potwierdza?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak, zawsze tak było.

Odkąd pracuję w administracji podatkowej spraw i czynności, które były wykonywane w różnych referatach (a pracowałem prawie we wszystkich), tego było po prostu tak dużo, że trzeba było, po prostu, segregować rzeczy, które są do zrobienia pilnie, mniej pilnie bądź czasami…

Były różne style prowadzenia urzędu przez naczelników, w związku z tym realizowaliśmy zadania tak jak, że tak powiem – wydawali polecenia poszczególni kierownicy, czy też przychodziły jakieś zalecenia z Ministerstwa Finansów czy tam z izby skarbowej, czasem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mamy też notatkę, która była upubliczniona wcześniej przez kolegów z Komisji z 4 września 2012 r., dotyczy błędu Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku. Wyjaśnienie dotyczące tego, że akta sprawy Amber Gold zostały odłożone do szafy i dlatego przez dwa lata nie udało się otworzyć obowiązku podatkowego dla Amber Gold („W związku z dużą ilością dokumentów akta spółki przez pomyłkę trafiły do akt spraw załatwionych i przekazane do archiwum rejestracyjnego. Dokumenty ponownie trafiły do mnie do biura w grudniu 2011 r.")

Czy zdarzyło się w pana karierze, zdarzały się takie przypadki przetrzymywania przez dwa lata akt…?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem tak: w mojej karierze to się nie zdarzyło. Natomiast były, na przykład, próby przedłożenia jakiejś takiej informacji przed podatnika, że został złożony jakiś dokument a, w rzeczywistości, nigdy nie był złożony. To takie próby były.

Natomiast w mojej karierze się to nie zdarzyło, ja sobie nie przypominam, żeby ktoś z osób pracujących ze mną, czy w moim zespole, dopuścił się ewentualnie czegoś takiego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A co było przyczyną wydania przez naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego zarządzenia o zabezpieczeniu z dnia 14 sierpnia 2012 r., jaką kwotę zabezpieczono…?

Świadek Sławomir Langowski:

Z tego, co pamiętam, zabezpieczono kwoty, które – po pierwsze – były wpłacone na rachunek urzędu, na poczet przyszłego, ewentualnego, zobowiązania podatkowego. To była chyba główna przyczyna – z tego, co sobie przypominam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A dlaczego, dopiero po sześciu miesiącach trwania kontroli, to postanowienie zostało wydane?

Świadek Sławomir Langowski:

Z uwagi na to, że to był sierpień a z informacji prasowych, odnośnie konferencji prasowych zarządu spółki, była taka informacja, że zarząd planuje likwidację tej spółki. W związku z tym tutaj, najprawdopodobniej, to było też takim impulsem, żeby to, co już wpłynęło, żeby zostało, po prostu, zabezpieczone na odpowiednich kontach oprocentowanych, na poczet przyszłych ewentualnych zobowiązań podatkowych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, ja może częściowo będę wracał już do rzeczy, o których była mowa, ale w innym świetle chciałbym o nie zapytać.

W dniach 21-30 sierpnia 2012 r. w Pomorskim Urzędzie Skarbowym odbyła się kontrola przeprowadzona przez Izbę Skarbową w Gdańsku. Proszę powiedzieć, jaki był dokładnie wynik tej kontroli i czy… i w ogóle jakie nieprawidłowości stwierdzono?

Świadek Sławomir Langowski:

Wiem, że taka kontrola się odbywała, z Ministerstwa Finansów. Zostaliśmy o niej poinformowani, że będziemy kontrolowani jako urząd przez kontrolujących. To była taka informacja dla kierownictwa i w ogóle dla pracowników. To była taka informacja standardowa, zawsze naczelnik przekazywał wszelkie informacje wszystkim na naradach, myśmy przekazywali to pracownikom, w związku z tym…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest już, mówi świadek o tej informacji zwrotnej, tak, pokontrolnej?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy… nie, ja mówię jak ona się rozpoczęła też, to też była taka informacja, że będzie kontrola, że już jest kontrola (bo to tak było, że zostaliśmy poinformowani o tym, że jest kontrola, nie zostaliśmy o niej jakoś tam powiadomieni czy to była kontrola nieplanowana, wiadomo), w każdym razie zostaliśmy powiadomieni, jak ona już trwała. I, że – ewentualnie – tutaj należy przygotować się na to, że trzeba będzie pisać jakieś wyjaśnienia, ewentualnie zostać dłużej w pracy, jeżeli będzie trzeba.

To jest normalne rzecz, no, po prostu, jeżeli…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, OK, no, ale proszę powiedzieć, czym ona się zakończyła i czy stwierdzono jakieś nieprawidłowości?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy z tego, co ja sobie przypominam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy był pan o nich informowany albo w tej sprawie były z panem, prowadzone przez przełożonych rozmowy?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy na pewno była narada, w której naczelnik stwierdził, iż ta kontrola tutaj, działań urzędu nie oceniła w sposób negatywny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli pozytywna była ocena?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy ktoś z wywiadu skarbowego gdańskiego UKS-u, czy też warszawskiej centrali wywiadu skarbowego kontaktował się z panem? Jeżeli tak, to czy może o coś konkretnego pytał?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie było zwyczaju, żeby osoby ze służb kontaktowały się z pracownikiem bądź pracownikami, dlatego zawsze był naczelnik bądź zastępca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy pan był tą osobą, z którą istniała współpraca, właśnie, przedstawicieli wywiadu skarbowego, czy spotykał pan się z takimi…

Świadek Sławomir Langowski:

Nie przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…urzędnikami.

Nie przypomina pan sobie.

Czy postępowania dyscyplinarne prowadzone przez komisję dyscyplinarną Izby Skarbowej w Gdańsku dotyczyło kogokolwiek z pracowników Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeśli chodzi o pracowników kontroli to – nie, ale jeśli chodzi o innych to nie mam wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A kto z gdańskiej izby skarbowej, kiedy pierwszy raz zainteresował się państwa działaniami w sprawie Amber Gold, kto to był?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem szczerze, że ja nie wiem, bo mnie, nikt z izby skarbowej, o nic się nie pytał w tej sprawie, więc ja – po prostu – tego nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A może pan powiedzieć, kto z Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku dopytywał o sprawę Amber Gold? Czy ktoś szczególnie się interesował tą sprawą?

Świadek Sławomir Langowski:

Mnie nikt o tę sprawę się nie pytał – oprócz naczelnika urzędu, który był moim przełożonym i było to informacja standardowa na każdej poniedziałkowej, zazwyczaj poniedziałkowej naradzie kierownictwa urzędu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nic podejrzanego w tych kontaktach, zapytaniach?

Czy brał pan udział w spotkaniach, które odbywały się w Ministerstwie Finansów poświęcone spółce Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy prawdziwa może być teza, że to brak działań gdańskiego urzędu kontroli skarbowej doprowadził do takiej skali oszustw Marcina P.?

Świadek Sławomir Langowski:
Nie mam wiedzy na ten temat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie ma pan wiedzy? Nawet teraz, po czasie?

Świadek Sławomir Langowski:
Znaczy nie mam wiedzy na ten temat… generalnie nie oceniam tego okresu, nie jestem osobą do tego uprawnioną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jest to panu obojętne, tak?

Świadek Sławomir Langowski:
Nie powiedziałem, że jest to obojętne, tylko że – po prostu – nie czuję się uprawniony, bo nie znam całości materiału zgromadzonego w trakcie, więc ciężko mi wysnuć jakiekolwiek wnioski.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ktokolwiek z polityków interesował się bądź interweniował u pana w sprawie Marcina P.?

Świadek Sławomir Langowski:
Wobec mojej osoby?
Nikt.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy ustalił pan, dlaczego zainteresowanie gdańskich urzędów skarbowych dotyczyło zaledwie dwóch spółek Marcina P. (Amber Gold i Amber Gold West) a nie wszystkich kilkunastu spółek z Grupy Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:
To nie był zakres moich kompetencji, jakby, dopytywać innych naczelników o tego typu rzeczy..

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale… no, czy to nie jest zawężony zakres w aspekcie … czego wymagała wówczas ta kontrola?

Świadek Sławomir Langowski:
Znaczy… no, później na pewno były jakieś pisma do naczelników urzędów kierowane przez pomorski urząd i czy tam były podjęte kontrole ,tego nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy zadawaliście sobie w ogóle takie pytanie skąd Marcin P. miał pieniądze na rozpoczęcie tej działalności, w kontekście kontroli skarbowych i tak dalej? Czy to was interesowało?

Świadek Sławomir Langowski:
To znaczy, na pewno z dokumentów źródłowych, jak badaliśmy tutaj ten aspekt podniesienia kapitału to skończyło się to doniesieniem do prokuratury z uwagi na to, że mieliśmy podejrzenie, iż było tam poświadczenie nieprawdy w tych dokumentach, jeśli chodzi o zasilenie kapitału, zasilenie w formie pieniądza…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Zwiększenie tego…

Świadek Sławomir Langowski:
…tak, kapitału zakładowego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, może pan coś więcej powiedzieć, czym to się skończyło, jak kto pisał…

Świadek Sławomir Langowski:
Znaczy, na pewno było doniesienie do prokuratury, wystosowane przez Naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A była dobra współpraca z prokuraturą, czy to..

Świadek Sławomir Langowski:
Ja powiem tak: ja nie odczułem, żeby ktokolwiek z prokuratury z nami współpracował jakoś…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie… no, czy dopytywali o jakieś szczegóły w związku z tą sprawą?

Świadek Sławomir Langowski:
Nie, ja z prokuraturą – zarówno okręgową, chyba w Gdańsku (nie chcę tutaj jakiegoś przekłamania), ale też i później z prokuraturą, która prowadziła tę sprawę już w Łodzi – miałem kontakt z uwagi na to, że podjęliśmy też próbę właśnie przesłuchania, tutaj, pana…byłego prezesa zarządu spółki Amber Gold jak już był osadzony w areszcie i uzyskania pewnych jeszcze dokumentów zebranych już w trakcie toczonego śledztwa – i z tym nie było kłopotu, tutaj była pełna współpraca. Myśmy udali się bezpośrednio do Łodzi i te dokumenty stamtąd żeśmy pozyskali.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale to dopiero na etapie łódzkim, prawda?

Świadek Sławomir Langowski:
Tak, to już, znaczy no…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy kontaktował pan się może z naczelnikami Pierwszego i Trzecieg Urzędu Skarbowego?

Świadek Sławomir Langowski:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy zna pan osobiście, bądź kontaktował się z kimkolwiek z pracowników spółki, w charakterze innym niż służbowym?

Świadek Sławomir Langowski:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Spółek Amber Gold łącznie wszystkich, też nie?

Świadek Sławomir Langowski:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy znane są panu przypadki wcześniejszej działalności urzędów skarbowych z podobnymi podmiotami, trudnymi we współpracy, nie chcącymi dostarczyć dokumentów na czas a jednocześnie posiadającymi… no, niesamowity bufor pewnego braku zainteresowania ze strony organów państwa?

Świadek Sławomir Langowski:
Na wszelkich spotkaniach wyjazdowych (typu szkolenia takie, które były organizowane w ramach Ministerstwa Finansów), gdy rozmawiałem z innymi kierownikami kontroli dużych urzędów… no, nie spotkali się z czymś takim. Znaczy, były czasami kontrole trudne, gdzie były to podmioty zajmujące się pewnymi branżami (chociażby, nie wiem – budowlana, albo jakaś tam taka podobna, która ewentualnie była objęta, czy tam była ujęta w jakimś obszarze ryzyka), nom to tam zazwyczaj zdarzały się tak, że…no ,po prostu był kontakt z firmą, nagle kontakt się urywał i nie było nikogo.

No, to takie przypadki były, natomiast tutaj tego nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Na tych spotkaniach rozmawialiście też o tym, czy Marcin P. był według waszej..

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem tak: na takich spotkaniach nie rozmawialiśmy konkretnie o danej sprawie, tylko czasami wymienialiśmy się uwagami do ewentualnego prowadzenia jakichś czynności i stosowania pewnej procedury.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale o samym Amber Gold rozmawialiście, tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy… o szczegółach Amber Gold nie rozmawiałem z nikim, z uwagi na to, że każdy, kto prowadzi sprawę zajmuje się tylko tą sprawą i raczej tutaj pewien profesjonalizm wymaga, iż o takich sprawach, się nie mówi z innymi pracownikami, bo nie są do tego, po prostu, upoważnieni.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A panu profesjonalizm podpowiada, czy Marcin P. był „słupem" czy działał samodzielnie?...

Świadek Sławomir Langowski:

Ja nie jestem od tego typu ocen, czy był „słupem"...

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie ma wiedzy, dobrze.

W dniu 13 lipca 2012 roku pracownicy urzędu, komisarz skarbowy Ewa Jarmundowicz oraz inspektor kontroli podatkowej Grażyna Krauze, zapoznali się z materiałami zgromadzonymi przez ABW w Gdańsku.

Proszę powiedzieć, jaką informację przekazano panu po zakończeniu tego spotkania i zapoznaniu się z materiałami agencji?

Świadek Sławomir Langowski:

W jakim to było okresie, bo ciężko mi teraz..

Poseł Witold Zembaczyński (N):

13 lipiec 2012.

Świadek Sławomir Langowski:

Wiem, że kontakty… to był lipiec, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, połowa…

Świadek Sławomir Langowski:

Nie jestem w stanie sobie teraz przypomnieć, musiałbym zajrzeć do dokumentacji, pewnie jest z tego tytułu jakaś notatka, albo jest jakaś informacja w wersji papierowej załączona do protokołu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pismem z dnia 10 sierpnia 2012 roku naczelnik PUS wystąpił do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, informując o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z artykułu 77 ustawy o rachunkowości (to jest sporządzenie sprawozdania w sposób niezgodny z przepisami ustawy o rachunkowości) oraz artykułu 587 z Kodeksu spółek handlowych, czyli nieprawdziwego oświadczenia o wniesieniu kapitału zakładowego (o czym tu świadek wspominał) przez Amber Gold – proszę powiedzieć, dlaczego trwało to tak długo, bo przypomnijmy datę wszczęcia kontroli (to był 17 luty 2012), data zawiadomienia do prokuratury to ponad 6 miesięcy później (bo sierpień 2012). No, wtedy kiedy już praktycznie było po upadku tej piramidy a również na początku rozkręcania się afery w mediach.

Dlaczego tyle czasu minęło, dlaczego… nom tak prostych rzeczy, jak sprawdzenie sprawozdań czy też oświadczeń o podniesieniu kapitału nie można było sprawdzić, zweryfikować wcześniej i skutecznie zakończyć spektakl zwany Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy sprawa, jak już wspominałem wcześniej, badaliśmy sprawę, znaczy kontrolowaliśmy ten podmiot, na bazie dokumentacji pozyskanych od spółki w formie wezwań i tak były rozłożone te czynności kontrolne, no, że – po prostu – zajęły taki okres czasu, natomiast nikt nie był w stanie przewidzieć, że w międzyczasie nastąpi, po prostu, upadłość tej spółki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli to nie było ani długo ani krótko, to – zwyczajowo – tyle trwało?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy… akurat w tym przypadku i w przypadku podmiotów, gdzie jest bardzo duża ilość dokumentów i tam też był sposób ich prowadzenia też był dość specyficzny, bo zawierał kilka baz danych, bo tak akurat spółka prowadziła sobie tam zapisy księgowe, w związku z tym to zajmowało tak dużą ilość czasu.

Później, żeby przyspieszyć, ja też tutaj rozszerzyłem zespół osób kontrolujących.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak w mojej ocenie, można było szybciej i skuteczniej.

Dziękuję bardzo.

Świadek Sławomir Langowski:

Proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dziękuję bardzo.

Ja, w związku z tym, że sporo pytań już zostało wyczerpanych, chciałem świadka zapytać, czy poprosić, o wskazanie przyczyn niskiej sprawności operacyjnej gdańskich urzędów skarbowych w ogólnopolskich zestawieniach służb skarbowych.

Przykładowo, statystyczny urząd skarbowy w Polsce zamyka obowiązek w podatku CIT w przeciągu trzech miesięcy od daty zapisu w 70% przypadków (dane za rok 2011), podczas gdy Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku zaledwie w 62%. Drugi Urząd Skarbowy w Gdańsku w 54%, Trzeci Urząd Skarbowy w 55% a Pomorski Urząd Skarbowy również blisko, czyli w 53%. Są to wyniki blisko o 20 punktów procentowych poniżej średniej krajowej.

Podobne analizy dla podatku VAT także były przeprowadzane, ale nie będę nawet publicznie podawał, o ile punktów procentowych Pomorski Urząd Skarbowy był poniżej średniej krajowej.

Jaka, zdaniem świadka, była przyczyna tego stanu rzeczy?

Świadek Sławomir Langowski:

Po pierwsze, ja się nie zajmowałem tutaj akurat otwieraniem i zamykaniem obowiązków podatkowych, to zajmują się tym odpowiednie referaty, więc ciężko jest mi w tym zakresie wyrazić jakąkolwiek opinię.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Nic nie jest świadek w stanie…

Świadek Sławomir Langowski:

Nie zajmowałem się tym, to są referaty ewidencji rejestracji, to kwestia jakichś wewnętrznych procedur i ja się tym nie zajmowałem.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Sławomir Langowski:

Ale zamykania, otwierania… bo ja nie bardzo, nie mogę się odnieść, bo nie wiem, na jakiej bazie, na podstawie jakich danych, co w tych danych było analizowane i skąd takie wnioski, więc dlatego nie chciałbym tego tematu tutaj… ponieważ nie wiem.

W tym zakresie nie będę się wypowiadał.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

Pan poseł.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Chciałem jeszcze wrócić do sytuacji, kiedy decydowaliście państwo o kontroli.

Pan dopiero, po raz pierwszy – w momencie, kiedy zapadła decyzja o kontroli w Amber Gold – dowiedział się o tej spółce, tak?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czyja to była decyzja przeprowadzenia tej kontroli?

Świadek Sławomir Langowski:

Naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I to jest standardowa sytuacja, że dzień po wpłynięciu akt rejestrowych spółki do urzędu, od razu następuje taka kontrola?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem tak: czasami są sytuacje, w których wpływa coś do urzędu, jakiś dokument (chociażby prośba innego naczelnika, gdzieś z Polski) i, gdy jest wolny zespół kontrolujący albo tak się akurat układa, że można to zrobić z dnia na dzień, to takie sytuacje też się zdarzały.

Natomiast tutaj było dość podobnie, jednakże tutaj dokumenty, które zostały przeanalizowane przez Naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego i wnioski, które wysnuł na bazie tych dokumentów… podjął decyzję o przeprowadzeniu kontroli, zlecił ją działowi, II Działowi Kontroli Podatkowej – i to zostało zrealizowane.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I nie zastanawiało pana, czemu ta decyzja jest niestandardowa?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy… ona była standardowa o podjęciu kontroli, tutaj nie ma nic niestandardowego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I od razu pan, czyli to jest normalne, że na dzień po wpłynięciu dokumentów, jeżeli jest wolny zespół, takiej kontroli się dokonuje. To nic pana nie zadziwiło?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja, w momencie, gdy dostawałem wniosek o kontrolę – zarówno z innych działów, czy też z działu analiz, najczęściej – czasami zdarzało się, że wpłynął wniosek i był już realizowany.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I od razu podpisał pan wnioski o upoważnienie do kontroli dla…

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy, upoważnienia do kontroli podpisuje naczelnik urzędu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy pan typował te osoby?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak – osoby kontrolujące…. zespół kontrolujący.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak.

Pan uważał, że ten zespół miał odpowiednie kwalifikacje?

Świadek Sławomir Langowski:

Tak, jak najbardziej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nie podziela pan zdania pana Marcina P., że nadawały się do parzenia kawy?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem w ten sposób: ciężko mi się odnieść w ogóle do tych słów, ale pracownicy, którzy pracują w ogóle w wyspecjalizowanych urzędach, to byli pracownicy, którzy zostali oddelegowani najczęściej w 2004 r. i byli to pracownicy, którzy mieli odpowiednią wiedzę i kwalifikacje, bo takie były zalecenia ówczesnego dyrektora i pełnomocnika Ministra Finansów do utworzenia tych urzędów.

W związku z tym, w tym urzędzie nie mogli pracować pracownicy, którzy nie mieli kompletnie zielonego pojęcia o pracy, ani początkujący referenci, tylko musieli to być doświadczeni pracownicy, zwłaszcza w kontroli podatkowej, gdzie należało mieć wiedzę o podatkach, o procedurze i o prowadzeniu kontroli podatkowej.

W związku z tym tutaj, jeśli chodzi o Pomorski Urząd Skarbowy, to większość pracowników kontroli podatkowej w okresie 2004 r., chociażby (i później) była… pochodziła z urzędu kontroli skarbowej. Byli to byli inspektorzy kontroli skarbowej, którzy wcześniej też byli organami a po zmianie ustawy – pracownikami urzędu kontroli skarbowej, ale już nie organami podatkowymi, więc tutaj – w tym przypadku również – byli to fachowcy wyspecjalizowani w poszczególnych dziedzinach. I takie zespoły się konstruowało i takie kontrole się przeprowadzało. Większość kontroli, które przeprowadzał Pomorski Urząd Skarbowy – zresztą to można sprawdzić i zweryfikować, bo były robione odpowiednie mierniki w Ministerstwie Finansów, jeśli chodzi o poziom wpływu do budżetu państwa z tytułu dodatkowych wpływów…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Rozumiem, że to byli znakomici pracownicy i świetnie radzili sobie…

Świadek Sławomir Langowski:

Uważam, że tak było.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To dlaczego ten zespół, no… może inaczej, czy był sporządzony plan kontroli?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem tak: nie sporządzało się planów kontroli, nie było takiego wymogu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A kto ustalał zakres kontroli?

Świadek Sławomir Langowski:

Zakres kontroli był ustalony… to był praktycznie ustalony zakres, jeżeli chodzi o podatek dochodowy, to było sprawdzenie prawidłowości wywiązywania się z obowiązków z budżetem państwa w zakresie podatku takiego i takiego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale kto ustalał, jaki termin zakresu będzie objęty, w zakresie podatku dochodowego i podatku VAT?

Świadek Sławomir Langowski:

Jeśli chodzi o termin przeprowadzenia kontroli?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Okres, za który będzie przeprowadzona kontrola.

Świadek Sławomir Langowski:

To znaczy… tutaj to był zazwyczaj wnioskujący o taką kontrolę, czy to był na przykład dany referat, który wnioskował – i to szło do działu analiz, który to analizował i wtedy podejmował, że – tak, że za taki okres, bądź za inny.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To dlaczego te okresy w zakresie podatku VAT były różne od okresu kontroli w zakresie podatku dochodowego?

Świadek Sławomir Langowski:

Z bardzo prostej przyczyny.

Podatek dochodowy rozlicza się rocznie, bądź – jeżeli spółka ma… rok kalendarzowy od roku obrachunkowego może się też różnić, może być zdecydowanie dłuższy. Natomiast, jeśli chodzi o rozliczenie podatku VAT – jest to podatek miesięczny i rozlicza się go miesięczne, więc można go prowadzić na bieżąco w momencie gdy zakończy się miesiąc i spółka złoży na przykład deklarację VAT-owską. Czyli, jeżeli – na przykład – chciałby pan przeprowadzić kontrolę za miesiąc lipiec, no, to można ją rozpocząć 26 sierpnia, gdy jest już deklaracja… no chyba, że uważa pan, że należy to zrobić wcześniej bez deklaracji.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze.

Skoro ten zespół był tak znakomity to, dlaczego on został później uzupełniony o pana jeszcze, o dwie osoby, później jeszcze pana… skoro był tak dobrze dobrany?

Świadek Sławomir Langowski:

Dlatego, że ogrom… z uwagi na ilość zebranego materiału i zakres prowadzonych czynności – to już wspominałem wcześniej tutaj jak…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze.

Jeżeli tak, był tak duży, przeskoczę trochę, był tak duży ogrom tego zgromadzonego materiału rzeczywiście, jak pan mówił tutaj o dziesiątkach tomów (i tak jest) to – jak pan ocenia kontrolę doraźną, która była u państwa przeprowadzona w sierpniu 2012 roku, która trwała dwa dni, czyli przez dwa dni była możliwość…

Świadek Sławomir Langowski:

Jaka kontrola, przepraszam?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Izby skarbowej.

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem szczerze, ja nie uczestniczyłem bezpośrednio w tej kontroli…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy w ogóle przy takim ogromie materiału dwie osoby w przeciągu dwóch dni mogły dokonać jakiejkolwiek kontroli?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem tak: zależy, co jest badane, jaki jest zakres, jakie są materiały i ewentualnie, no, czego dotyczy ta kontrola.

Wie pan, niczego nie można wykluczyć.

Czasami kontrole… można iść… odczyt kasy fiskalnej to w sumie to nie jest kontrola, no ale to też trwa parę godzin. Można zrobić czynności sprawdzające w ramach prowadzonej kontroli podatkowej, które mogą trwać dwie godziny, łącznie z napisaniem protokołu, bo jest tego zakres…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I uważa pan, że dwa dni na…

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy ja nie uważam, ja nie jestem w stanie się do tego odnieść, czy to jest dużo czy mało. Ja nie prowadziłem nigdy kontroli resortowych, bo nie byłem do tego uprawniony i nie wiem, jaka była specyfika tych kontroli i co się badało, co się brało jako próbę… nie jestem w stanie się do tego odnieść.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Powiedział pan tutaj w trakcie przesłuchania, że do lipca 2012 roku ta współpraca z panem P. z Amber Gold, była w miarę normalna, później zaczął się usztywniać, takie słowa tu padły. Co to znaczy, że…

Świadek Sławomir Langowski:

Użyłem takiego słowa, tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Co to znaczy, że przez pierwszy okres tych kilku miesięcy ta współpraca była dobra?

Świadek Sławomir Langowski:

Pozyskiwaliśmy sukcesywnie dokumenty (wprawdzie – nie wszystkie, ale sukcesywnie te, o które prosiliśmy). Składaliśmy wezwania, bo mieliśmy – po prostu – taką praktykę, że – w przypadku takiej ilości zapytań w trakcie kontroli podatkowej – nie można zrobić tego ustnie, albo połowę tych rzeczy osoba, o którą się pyta, ona to zapomni i w ogóle zupełnie nam nie przygotuje tych materiałów.

A poza tym mieliśmy taką praktykę w urzędzie, że – po prostu – zadawaliśmy pytania spółce w formie wezwania i tam formułowaliśmy nasze żądania co do dokumentacji co do wyjaśnień, co do dokumentów, którymi jesteśmy zainteresowani.

I zazwyczaj było tak, że we wszystkich kontrolach, które prowadziliśmy, spółki dawały nam dokumentację… czasami nie dawały jej całkowicie, bo jeszcze była w przygotowywaniu, bądź prosiły o czas na przygotowanie, bo czasami to były rzeczy, które, no, należało przygotować w jakimś tam odpowiednim czasie. Więc tutaj również, w taki sposób przeprowadzano tę kontrolę i w taki sposób te dokumenty zbierano.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I za każdym razem, kiedy państwo prosiliście, to te dokumenty trafiały, czy musieliście kilkukrotnie zwracać się o…

Świadek Sławomir Langowski:

Kwestia była taka, że dawaliśmy zapytanie z krótkim terminem realizacji na odpowiedź. Wpływały odpowiedzi w jakiejś części (i to też jest udokumentowane, że jest odpowiedź na takie i takie zapytanie urzędu w takim i w takim wezwaniu), natomiast później, nie czekając już na to… chyba, że czasami kontrolowany wyrażał to pisemne, że prosi o przesunięcie tego terminu z uwagi na to i na to – i to też takie przypadki tu w tej kontroli miały miejsce.

W związku z tym, dalej to, czego nie dostaliśmy, powielaliśmy też w następnym wezwaniu, dodając nowe zagadnienia z uwagi na to, żeby – po prostu – nam to nie uciekło już tam dalej.

No, ale…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Rozumiem, że oczekiwanie, na przykład, na umowę, na fakturę przez kilka miesięcy – bo ja patrzę na wezwania, które mam przed sobą…

Świadek Sławomir Langowski:

Są umowy, ale też są inne umowy i z innymi numerami, i z innymi fakturami, z innymi wyjaśnieniami.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak, ale ja patrzę na takie proste dokumenty, na przykład na fakturę (mogę panu podawać numery) – przez kilka miesięcy państwo prosicie, żeby taki dokument wpłynął (czy, na przykład umowa z określoną firmą, nie wiem czy panu będę przypominał, pewnie

pan nie pamięta), przez kilka miesięcy prosicie, żeby taka umowa została doręczona – nie trafia.

Czy to jest normalna sytuacja?

Świadek Sławomir Langowski:

Powiem tak: takie sytuacje się zdarzają.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czyli rozumiem, że jak pan przychodził do jakiejkolwiek innej firmy i pracownik mówił, że nie ma prezesa, nie da dokumentów (i nie dawał przez dwa czy trzy miesiące) to państwo nic nie robiliście w stosunku do takiej firmy.

Czy tak działają urzędy skarbowe w Polsce?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie, to jest już zbyt daleko idący wniosek z uwagi na to, że trzeba tu pewne rzeczy odróżnić. Jeżeli nie ma nikogo w spółce, to – po pierwsze – jest pytanie, czy jest w ogóle prowadzona kontrola podatkowa. Kontrola podatkowa prowadzona jest wtedy, jeżeli doręczy się upoważnienie do kontroli – to po pierwsze.

Jeżeli jest takie upoważnienie doręczone a nie ma nikogo, bo z jakiegoś powodu… jeżeli ten powód jest akceptowalny przez kontrolujących, można dać jakąś prolongatę terminu. Natomiast jeżeli nie ma to uzasadnienia, wtedy sięga się po jakieś takie środki…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To jaki okres nieprzekazywania dokumentów?

Świadek Sławomir Langowski:

Proszę?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To jaki okres jest akceptowalny nieprzekazywania dokumentów?

Świadek Sławomir Langowski:

To znaczy, wie pan, to wszystko zależy od rodzaju kontroli, to nie da się tak tego do jednego worka wrzucić.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy są… jakie są środki, które mogą zmobilizować podatnika do tego, żeby jednak dokumenty przekazał?

Świadek Sławomir Langowski:

No, jedynym środkiem tutaj jest ukaranie go, znaczy w sensie złożenia doniesienia, czy tam zawiadomienia, do komórki karno-skarbowej o utrudnianie bądź… ale to musi być utrudnianie w sensie przepisu 83, czy też udaremnianie prowadzenia kontroli podatkowej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy takie działania zostały podjęte w tym wypadku?

Świadek Sławomir Langowski:

To znaczy… tutaj, w przypadku tej kontroli, nie występowały te elementy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy kojarzy pan firmę Global Audit Partner, która prowadziła badanie bilansu spółki Amber Gold?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja pamiętam, że zadawaliśmy pytanie odnośnie badania sprawozdań finansowych spółki – czy to była akurat ta spółka, którą pan wymienił, to nie jestem w stanie sobie przypomnieć, ale…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To była tylko jedna spółka.

Świadek Sławomir Langowski:

…taką informację najprawdopodobniej udzielił zarząd spółki Amber Gold pisemnie (i to też powinno być tam w aktach), że zlecił takie badanie – najprawdopodobniej, w trakcie kontroli kontrolujący wystosowali jakieś pismo, czy tam zapytanie do tego podmiotu z pytaniem, czy coś takiego ma miejsce, czy została zawarta umowa najprawdopodobniej i czy już są wyniki ich prac.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak, czy…

Świadek Sławomir Langowski:

Tak przynajmniej standardowo…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy pamięta pan, że powodem nieprzekazywania części dokumentów było tłumaczenie zarządu Amber Gold, że właśnie ta spółka dokonuje badania bilansu i czy to jest uzasadnione, no, wtedy, oczekiwanie na te dokumenty?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem tak, jak pan już o tym wspomniał, to – z pewnością – najprawdopodobniej tak było, że może używał takiej argumentacji między innymi.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy zna pan albo później się pan dowiedział o tym, że ta firma, dokonująca audytu, badania sprawozdania finansowego informowała, że właśnie tych dokumentów nie otrzymała, czyli do państwa pan… zarząd Amber Gold mówił, że dokumentów nie ma, bo wysłał do tej firmy. A ta firma odpisywała wam, że nie ma tych dokumentów, bo właśnie nie może sobie dokończyć badania bilansu.

Świadek Sławomir Langowski:

Jeżeli było takie zapytanie i była odpowiedź, to na pewno coś takiego…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To nie jest utrudnianie kontroli, jeżeli te informacje zewnętrznej firmy i zarządu są tak rozbieżne a państwo nie możecie otrzymać dokumentów?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy… nie otrzymaliśmy ich, dokumentów, w konsekwencji kontrola się wydłuża. Ale czy…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To nie jest utrudnianie kontroli?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja powiem tak: jeśli chodzi o…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To nie daje podstaw do zastosowania żadnych środków?

Świadek Sławomir Langowski:

Ta sprawa również była konsultowana z naszymi radcami prawnymi urzędu, jak również z oskarżycielem skarbowym.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czyli rozumiem, że to jest standard w tymże urzędzie, taki sposób funkcjonowania?

Świadek Sławomir Langowski:

Znaczy… wie pan, tak, no są pewne standardy, ale różne są sprawy i różne są kierowane wnioski.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Zostawiam już ocenie tych wszystkich, którzy nas obserwują.

Mam jeszcze pytanie dotyczące wpłat, które miały, pan mówił, w lutym miały miejsce, około 10 mln zł mniej więcej na podatek dochodowy i na podatek VAT. Kiedy pan się dowiedział, że te wpłaty będą?

Świadek Sławomir Langowski:

Ja się dowiedziałem, jak one zostały wpłacone, ale… chyba dzień przed, czy… poinformowali mnie kontrolujący, że dokonano wpłaty i to było potwierdzone w księgowości.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Wcześniej nie mówiło się o tym, że nie słyszał pan, że te wpłaty są planowane, będą planowane?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nie było takiej sytuacji.

A może pan wytłumaczyć, skąd w takim razie pan minister Parafianowicz miał taką wiedzę?

Świadek Sławomir Langowski:

A to ja nie mam takiej wiedzy, proszę pytać pana ministra.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy to jest w ogóle standardowa sytuacja, z pana doświadczenia, że na dłuższy okres czasu przed dokonaniem takiej wpłaty minister, czy wysoki urzędnik państwowy, wie o tym, że podatnik dokona zaległych…

Świadek Sławomir Langowski:

Nie mam wiedzy w tym zakresie, takich informacji nie posiadam, nie posiadałem, nie wiem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze.

Jak długo… czy znał pan pana Ptaszyńskiego przed jego przyjściem do pracy w urzędzie?

Świadek Sławomir Langowski:

Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A dlaczego pan odszedł z pracy w urzędzie skarbowym?

Świadek Sławomir Langowski:

Z którego urzędu?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

W 2013, z tego urzędu.

Świadek Sławomir Langowski:

Ponieważ powierzono mi obowiązki pełnienia naczelnika w Urzędzie Skarbowym w Lęborku.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To było w ramach konkursu, czy…

Świadek Sławomir Langowski:

W 2013 r.?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To było w ramach konkursu czy nie?

Świadek Sławomir Langowski:

Powierzenie pełnienia obowiązków nie jest w ramach konkursu, to jest praktyka, która jest wszechobecna chociażby zawsze…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jasne.

Rozumiem, czyli…

Świadek Sławomir Langowski:

…później dopiero był ogłoszony konkurs i do tego konkursu przystąpiłem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jasne.

Rozumiem, że oceniono wysoko pana pracę w ramach nadzoru i później kontroli spółki Amber Gold i w ramach tego powierzono obowiązki…

Świadek Sławomir Langowski:

Ja nie wiem, czy była taka ocena sporządzana akurat – pod takim kątem, o którym pan mówi. Były oceny okresowe pracy, ale…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze.

W takim razie ja bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie świadkowi?

Jeśli nie, to po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie mógł pan go podpisać.

Na tym kończymy ten punkt 1. porządku dziennego.

Dziękuję świadkowi za przybycie.

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu do godz. 14, dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wznawiam posiedzenie komisji.

Przechodzimy do realizacji punktu 2. porządku posiedzenia komisji śledczej.

Na wezwanie komisji stawił się pan Krzysztof Ptaszyński.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 §2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 §1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Tak, zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

– uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 §11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania, albo gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– żądania, by przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 §11 Kodeksu karnego;

– odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej;

– zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi i jest nieistotne bądź niestosowne;

– złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu;

– złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z pytaniem, czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie ustanawiałem pełnomocnika.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Krzysztof Ptaszyński, wiek – lat 38, zajęcie – doradca podatkowy w spółce doradztwa podatkowego.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, nie byłem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…przyrzekam uroczyście...

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…niczego nie ukrywając…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 171 §1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań komisji.

Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Chciałbym skorzystać.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W trakcie dotychczasowych posiedzeń komisja powiela nieprawdziwe fakty dotyczące mojej osoby, dotyczy to moich koligacji rodzinnych z ministrem Parafianowiczem.

Nie jestem spokrewniony, w żaden sposób minister Parafianowicz nie wpływał na przebieg mojego dotychczasowego zatrudnienia. Jeżeli jest inaczej, to żądałbym o okazanie dokumentów, które to potwierdzają.

Przedstawiane… ja odbieram to w charakterze plotki, nie sprawdzone informacje na temat mojego powiązania rodzinnego z ministrem Parafianowiczem są przedstawiane, w moim odczuciu, w kontekście, który nie do końca rozumiem, ale jakby domyślam się, że ostatecznie może to dyskredytować moją osobę i mój dotychczasowy przebieg zatrudnienia w aparacie skarbowym.

Niezależnie od tego wiem, że Komisja o to dopytywała kilkakrotnie, żeby już jakby mieć to za sobą – pracę w administracji skarbowej, podatkowej, rozpocząłem w 2004 r. Zaczynałem pracę od starszego referenta, pracowałem na umowę o zastępstwo. Po zakończeniu tej umowy podjąłem, przystąpiłem do konkursu, rozpocząłem pracę w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Skarbowym w Bydgoszczy, jest to wyspecjalizowany urząd skarbowy.

Tam, po okresie zatrudnienia zaproponowano mi w pierwszej kolejności, w roku 2005, w marcu, stanowisko koordynatora komórki, następnie zostałem kierownikiem referatu orzecznictwa a następnie zostałem kierownikiem działu. W 2008 roku, w październiku, Minister Finansów, z uwagi na wakatujące stanowiska, ogłosił konkurs na naczelnika urzędu skarbowego. Zachęcony głosami mojego koleżeństwa, z którym współpracowałem w urzędzie skarbowym w Bydgoszczy, złożyłem akces w konkursie na dwa urzędy skarbowe, był to Kujawsko-Pomorski Urząd Skarbowy w Bydgoszczy oraz Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku.

W wyniku całej procedury konkursowej, przystąpiłem do tego konkursu, zdałem z wynikiem pozytywnym ten konkurs i w takich okolicznościach zostałem powołany na stanowisko. Więc, nie chciałbym, żeby tutaj Komisja, w charakterze jakiegoś ewenementu, przedstawiała moją drogę zawodową do objęcia stanowiska naczelnika urzędu skarbowego.

I jeszcze raz podkreślam, że powielanie faktów, przepraszam – informacji co do nieprawdziwych faktów w zakresie mojej koligacji z panem ministrem

Parafianowiczem, z uwagi, że ma to miejsce publicznie, może mieć charakter pomówienia. Więc chciałbym na samym początku tutaj wyjaśnić to a wiem, że Komisja, jakby te kwestie badała.

Jeżeli Komisja pozwoli, przedłożę dokumenty z przebiegu procedury konkursowej… jeżeli jest to istotne, tutaj do wglądu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Komisja dysponuje tymi dokumentami.

Proszę pana, proszę powiedzieć, ile pan miał lat jak został pan naczelnikiem Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

29.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

29.

A pracował pan w aparacie skarbowym przez ile lat?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W aparacie skarbowym pracowałem przez okres ponad 5 lat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wtedy, tak?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Wtedy, z czego 3,5 roku na stanowiskach kierowniczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, akurat Komisja zadawała pytania a nie twierdziła, pytała o pana związki a nie twierdziła, że tak jest – świadek poprzedni odpowiedział, żeby pana zapytać, taka była jego odpowiedź.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja wiem, to pytanie się już pojawiło u kilku świadków, dlatego, jeżeli mam możliwość, chcę to wyjaśnić definitywnie… chyba, że Komisja dysponuje jakimiś dokumentami, o których ja nie mam wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, proszę pana, wyjaśnił pan sprawę, temat uważamy za zakończony.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie, proszę powiedzieć, czy… jaki jest skład osobowy pana obecnej spółki, kto wchodzi w skład spółki – jeżeli chodzi o zarząd i radę nadzorczą?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

A jakie to pytanie ma związek z materią komisji?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ile osób z pomorskich urzędów skarbowych, nie tylko Pomorskiego Urzędu Skarbowego, ale również te osoby, które miały obowiązek podejmowania działań lub sprawowania nadzoru nad administracją skarbową w kontekście firmy Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o osoby, które podejmowały decyzje w sprawie Spółki Amber Gold, to byłem ja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie tylko podejmowały decyzje, bądźmy precyzyjni.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale ja dalej nie widzę związku, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana może pan prosić o uchylenie pytania.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Wnoszę o uchylenie pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja nie uchylam pytania, może pan się odwołać do całej komisji.
Proszę pana, ma to związek, ponieważ..

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Zgodnie z zapisem KRS spółki, w której pracuję, udziałowcem tej spółki i członkiem zarządu jestem ja oraz pan Sławomir Langowski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, proszę pana, proszę powiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach po raz pierwszy dowiedział się pan o Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
O spółce Amber Gold zostałem poinformowany w połowie miesiąca lutego, przez mojego zastępcę. On otrzymał telefon od zastępcy naczelnika z Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, który poinformował, że w trakcie kontroli ustalono, że nastąpiła… że właściwym dla ich podmiotu jest naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego – i z taką informacją jakby otrzymałem od zastępcy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć, czy doszło wtedy do spotkania na poziomie decydentów gdańskiej skarbówki, mam tutaj na myśli pana… boże… dyrektora Izby Skarbowej, Kowalskiego – dobrze pamiętam?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Dobrze pani przewodnicząca pamięta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kowalskiego, pani Bogumił, pani Wiszniarskiej czy innych..

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Chodzi o luty 2012?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, chodzi o tam pierwszą wiedzę…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć, a czy pan wtedy pozostawał w kontakcie z dyrektorem izby skarbowej?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A słyszał pan zeznania pani Wiszniarskiej?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Chciałbym nie komentować, tylko ja bym się chciał odnosić do faktów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, oczywiście, my będziemy się odnosić do faktów, tylko, no…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Proszę zapytać mnie konkretnie o jaką czynność..

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli, proszę pana, decyzja o tym, że sprawa zostanie przeniesiona do Pomorskiego Urzędu Skarbowego, to była decyzja, która zapadła tylko i wyłącznie u pana i w rozmowie po…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja mogę się odnieść do okoliczności, które wtedy miały miejsce.

Po telefonie zastępcy naczelnika, czyli nie naczelnika a zastępcy naczelnika, bo to było na linii, rejestracja podlegała pod zastępcę naczelnika, zgodnie z podziałem kompetencji i obowiązującym regulaminem organizacyjnym. Również dzwoniący, tam bodajże pan Nowak, on nadzorował kontrolę, w związku z tymi ustaleniami, panowie… po prostu telefonicznie przekazał informację.

Wpłynęły bodajże 16 lutego akta rejestracyjne z protokołem z kontroli, w którym Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego ustalił właściwość naczelnika Pomorskiego Urzędu w Gdańsku. Nikt ze mną – ani z Izby Skarbowej, ani z Urzędu Kontroli Skarbowej – nikt się nie kontaktował, to była standardowa procedura, jeżeli chodzi o przekazanie. Tak, tu jakby zagrała kurtuazja, bo czasami zdarzało się tak, że inni naczelnicy, po prostu, pakowali materiał i wysyłali do naczelnika urzędu właściwego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No i jak pan zobaczył ten materiał, z tą teczką, to co pan odpowiedział?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o kwestie… jakby sytuacja nie była standardowa w zakresie terminu przekazywania podmiotów do wyspecjalizowanego urzędu, którym kierowałem (a wcześniej przez kilka lat też pracowałem w Bydgoszczy, czyli jakby problem właściwości był przeze mnie analizowany pod kątem prawnym).

Tu sytuacja była o tyle niestandardowa, że zasadniczo podmioty same informują (do 15 października roku poprzedzającego), że nastąpi zmiana właściwości, tak. Kwestia zmiany właściwości jakby wynikała z dwóch przesłanek: co do zasady – była kwestia obrotu, a druga kwestia – udziału tzw. kapitału zagranicznego.

W tym wypadku został przekazany protokół i z tego… w tym protokole zostało wskazane, że naczelnik – w trakcie kontroli podatkowej – ustalił właściwość naczelnika pomorskiego, z uwagi na obroty, wtedy jeszcze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a ile trwała ta kontrola, w czasie której, naczelnik pierwszego urzędu stwierdził, że jest niewłaściwy, tylko pana urząd jest właściwy?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na tę chwilę nie pamiętam, musiałbym zerknąć w dokumenty. Jeżeli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu przypomnę.

Weszli państwo 6., 6. Marcin P. im powiedział, żeby wyszli, bo im nic nie pokaże – i kazał im przyjść następnego dnia.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja takiej wiedzy nie posiadam, że ktoś komuś czegoś nie pokaże.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale przecież to wynika z protokołu.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani przewodnicząca, organy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Moment, ale jakby pan pozwolił.

Następnego dnia państwo przyszli i uzyskali te papierki od Marcina P., które przed chwilą pana kolega omawiał tutaj z nami, zgadzając się, że…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Państwu chodzi o pracowników pierwszego urzędu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O pracowników pierwszego urzędu.

I uzyskał te papierki, które Marcin P. im zechciał przedstawić: a to bilans z 2010 r., sprawozdanie finansowe sporządzone na 31 marca 2012 r., czy 2011 r. oraz uzyskał oświadczenie Marcina P., że ma obrót na poziomie 800 mln, z czego 400 mln to jest jego dochód.

Czy pan analizował to, czy coś takiego jest podstawą do tego, aby przerwać kontrolę i przekazać to do pana urzędu?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o kwestię analizy dokumentów rejestracyjnych jest do tego wyspecjalizowana komórka w urzędzie, to jest komórka NIP-owska.

Niezależenie od tego z uwagi na ten niestandardowy okres, o ile dobrze pamiętam, konsultacje odbyły się z radcą prawnym, z panem Piotrem Sowińskim, na zasadzie, czy mamy do czynienia z zaistnieniem przesłanki, która jest wskazana, jeżeli państwo pozwolą, w art. 5a ustawy o izbach i urzędach, ust. 2 zdanie 2, że naczelnik urzędu skarbowego może stwierdzić z urzędu w trakcie czynności sprawdzających kontroli podatkowej albo postępowania, spełnienie warunku, tak.

Więc tutaj odbyła się konsultacja z radcą prawnym i w wyniku tej konsultacji podjęto decyzję o tym, że podatnik będzie zarejestrowany w Pomorskim Urzędzie Skarbowym i konsekwencją…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na podstawie jakiej wiedzy?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na podstawie stwierdzenia Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, zawartego w protokole kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy to jest tak, że jeżeli ktokolwiek przesyłał panu, do pana właściwości, dokumenty, które na pierwszy rzut oka wszystko wskazywało na to, że nie znajduje się to we właściwości Pomorskiego Urzędu Skarbowego, to pan to wtedy brał, czy pan odsyłał do tego urzędu, odpowiadając, że nie zaistniały przesłanki do tego, *abym uznał właściwość swojego urzędu*?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani przewodnicząca, ja jako ja, kierowałem tym urzędem, natomiast zadania były podzielone.

Jeżeli chodzi tutaj, mówimy… rozumiem, chodzi o naczelnika urzędu jako organ podatkowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W przypadku sytuacji dość na zasadzie oczywistej, czyli został skierowany podmiot do Pomorskiego Urzędu Skarbowego z kompletem dokumentów, tak, w postaci zatwierdzonego sprawozdania, czyli inna przesłanka była, tak, kierowania – było to analizowane. Nie zdarzały się w tym okresie, w którym miałem przyjemność kierowania tym urzędem takie sytuacje.

Z uwagi na to, że te urzędy powstały w roku 2004, ustawa, która to wprowadzała… ostatecznie tam zostało wskazane, że był niewłaściwy okres *vacatio legis*, w związku z powyższym, mając doświadczenie już uzyskane w Bydgoszczy i pojawiające się problemy, sukcesywnie od kilku lat starałem się informować koleżeństwo naczelników pozostałych urzędów w województwie o konieczności zgromadzenia dokumentów, które potwierdzają przekazanie do Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Były wysyłane takie pisma w okolicach, jeżeli dobrze pamiętam, one były na etapie października.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja pana pytam, czy to, co pan dostał, wedle pana uzasadniało właściwość Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Według mnie – tak, po konsultacji z radcą i stwierdzeniu w protokole kontroli jest to inna przesłanka. Ja nie miałem argumentu na tamten moment, żeby to w inny sposób ocenić.

Niezależnie od tego, w trakcie kontroli podatkowej z informacji, która mi została przekazana, na bazie danych pobranych w formie elektronicznej spółka ta zaewidencjonowała na kontach przychodowych około siedemdziesięciu paru milionów złotych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jeśli pan ocenia te dokumenty w taki sposób, że one uzasadniały to… to proszę mi powiedzieć, czy dla pana to miało jakiekolwiek znaczenie, że Marcin P. od trzech lat nie składa sprawozdań finansowych, czyli nie wiadomo, jakie ma obroty do tej pory?

A ponieważ nie składa również deklaracji CIT-owskich, nie składa, znaczy składa wybiórczo VAT-owskie (albo zerowe, albo na poziomie kilkuset złotych, 400-500) to, czy w tej sytuacji dostanie trzech stworzonych przez niego naprędce dokumentów, w których wszystko jest pomylone, łącznie z datami, to chce pan powiedzieć, że to pana doświadczenie zawodowe i ta kariera zawodowa uzasadniała to (ja to bardzo chętnie pokażę do kamer, aby to się znalazło, co państwo uznali jako dokumenty), przy czym – podkreślam – podatnik trudny, nierozliczający się, deklarujący zero, nieskładający sprawozdań finansowych trzeci rok i w trakcie kontroli wyciąga rachunek zysków i strat za 2010, bilans na 30 listopada 2011 oraz wyciąga jeszcze bilans na 31 grudnia 2011 r. … wszystkie podpisane przez niego w sposób nieprawidłowy, reprezentując zarówno…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I pan chce powiedzieć, że… i pan chce powiedzieć, że w tych okolicznościach, to jest dla pana…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale pani przewodnicząca, ja mówię, że te dokumenty, które zapewne pani trzyma w ręku – domyślam się, że chodzi o sprawozdania, które zostały złożone…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…w kontrolującym…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…kontrolującym, nie ten dokument był dla mnie podstawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A który był?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Protokół.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Który protokół?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pierwszego Urzędu Skarbowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu pokażę ten protokół i pan mi tu wyczyta, co pan z tego protokołu wyczytał, że wedle pana jest właściwy Pomorski Urząd Skarbowy a nie chodziło tylko o przerwanie kontroli i przeniesienie tego do pana urzędu.

Który fragment…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Fragment w zakresie oceny prawnej tego protokołu kontroli.

Zgodnie z art. 5 ust. 9 pkt 7 lit. a ustawy o izbach i urzędach, wyznaczeniu zasięgu terytorialnego – „…zgodnie z powyższym od dnia… właściwym miejscowo urzędem skarbowym dla firmy Amber Gold jest Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku".

To jest oficjalny dokument sporządzony przez inny organ podatkowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę pana, ja coś panu powiem…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Drodzy państwo, państwo mnie pytacie, ja państwu odpowiadam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, ale wie pan co – to, że pańscy… To, co się w urzędach skarbowych gdańskich stało jest faktem, natomiast – jeżeli pan usiłuje (a wszyscy oglądają pana i wiemy… jak pan wejdzie, pan też zobaczy w internecie, wszyscy koledzy kierujący urzędami skarbowymi i osoby, które przeprowadzają kontrolę pracują i ludzie, którzy są kontrolowani przez urzędy skarbowe)… i pan chce dzisiaj nam powiedzieć, że pan dostaje pismo na podstawie którego urząd *de facto* (nie dla pana, może nie niższego rzędu, ale w hierarchii obsługujący niższe podmioty) pisze i stwierdza, że musi przerwać kontrolę, bo chociaż jeden dzień kontroli bez właściwości skutkuje nieważnością całego postępowania kontrolnego – a pan chce powiedzieć, że pan dostaje od nich autorytatywne stwierdzenie, czy… na kolanie wydrukowane, byle jakie świstki – i pan chce powiedzieć, że pana to przekonało, że to jest pana właściwość i pan nie kwestionował tego faktu, tylko przejął to?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani przewodnicząca i szanowni członkowie, to nie jest jakieś pismo a jest protokół z kontroli, który został sporządzony z całymi szykanami, opisanymi w ustawie – Ordynacja podatkowa – po pierwsze.

Po drugie, w przypadku zakwestionowania, musiałbym przeprowadzić kontrdowód, czyli wykazać, że dany podmiot nie spełnia warunków do zaliczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana.

Nie, proszę pana a przypomnieć panu, bo pan… Jak pan kontrolował to pan pewnie o tym wie, a przypomnieć panu, jaki był los wniosku Urzędu Skarbowego Kraków-Śródmieście przesłanego do Pierwszego Urzędu Skarbowego, od którego pan brał akta w zakresie przeprowadzenia kontroli „krzyżowej" pomiędzy jedną z firm krakowskich a Marcinem P.?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie mam pojęcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie ma pan pojęcia, szkoda, powinien pan te akta znać, bo miał to pan.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ten wniosek został przesłany do Pierwszego Urzędu Skarbowego, który stwierdził, że nie jest właściwy i przekazał go do Trzeciego Urzędu Skarbowego. Trzeci Urząd Skarbowy – nikogo nie pytając – uznał, że Pierwszy Urząd Skarbowy źle zrobił przesyłając to, bo jest właściwy a nie na odwrót – i bez słowa mu odesłał ten wniosek. I Trzeci Urząd Skarbowy wykonał ten obowiązek i dokonał kontroli „krzyżowej" po sześciu miesiącach.

Więc, jak chce pan powiedzieć nam wszystkim, podatnikom, ludziom pracującym w skarbówce, że to jest tak, że urząd przesyła bezrefleksyjnie (a tutaj, w tym przypadku – na pierwszy rzut oka – widać, że to nie jest wasza właściwość) a pan nie ma możliwości

mu odesłanie i powiedzenia*: nieprawda, nie ma żadnej przesłanki wskazującej, że teraz ja jestem właściwy…*

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

A na który przepis miałbym się powołać w ocenie, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na taki, że pan jest niewłaściwy jako urząd skarbowy.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie zgodzę z panią przewodniczącą.

Jeżeli chodzi o kwestie ustalania właściwości…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo podatnicy, jeżeli wejdzie do was (chociaż teraz to jest już niemożliwe), wejdzie do was kontrola skarbowa, idziecie do tyłu na drukarkę, piszecie cokolwiek i w tym momencie urzędnik wychodzi zakładając, że stał się właściwy inny urząd skarbowy – bez sprawdzenia tego w dokumentach, w sprawozdaniach finansowych, czy jest protokół zatwierdzony, złożony do KRS-u, złożony do urzędu skarbowego, czy jest uchwała…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale, pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest tylko poradnik dla podatników, więc proszę pozwolić… bo nie do pana się teraz zwracam.

W związku z powyższym spróbujcie państwo ten numer przetestować, jak przyjdzie do was kontrola skarbowa i zobaczycie, co usłyszycie. Chyba, że mielibyście tyle szczęścia, co miał Amber Gold, gdzie – tak jak mówię – coś takiego wystarczyło, aby przerwać kontrolę i przenieść się do innego urzędu.

Dobrze, to chodźmy teraz dalej.

Przejął pan już to do kontroli, proszę powiedzieć w takim razie, czy…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

A pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

jeżeli ja mogę – wiem, że nie taka rola jest tutaj świadka.

Czy… bo ja już tej wiedzy nie posiadam – funkcję naczelnika pełniłem do czerwca 2013 r. …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…funkcję wicedyrektora pełniłem do 13 marca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na etapie zmiany dyrektora, w lutym 2016 r. …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…wpłynęły odwołania do dyrektora Izby Skarbowej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
… Gdańsku. Czy dyrektor izby skarbowej, państwo posiadacie wiedzę rozstrzygnął decyzje wydane przez naczelnika…?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Rozstrzygnął decyzję, ale powziął wielkie wątpliwości, czy kiedykolwiek był właściwy Pomorski Urząd…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Czy podstawą uchylenia decyzji były przepisy dotyczące właściwości..?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, proszę pana, podstawą była działalność urzędu kierowanego przez pana i dokumenty zebrane i kierunek, który pan nadał. To było podstawą, że urząd przegrał wszystko.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Ale, co przegrał, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, Pomorski Urząd Skarbowy przegrał wszystkie postępowania z syndykiem, oddał wszystkie zabezpieczone…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Ale tutaj nie posiadam wiedzy na ten temat, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja wiem… no, to jest bardzo wygodnie powiedzieć…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Ale, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To idziemy…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Nie… no, bądźmy precyzyjni. Naczelnikiem byłem do 15 czerwca 2013 r. ….

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No i…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
…ja nie posiadam wiedzy, a – z uwagi na pełnioną funkcję, jako wicedyrektora – byłem wyłączony z prac dotyczących tej konkretnej sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Pytał pan o właściwość – chcę, żeby pan wiedział…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Dobrze, ja chciałem tylko ustalić, czy była zakwestionowana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Właściwość została podniesiona przez urząd, z urzędu doszli do wniosku, że może być duży problem związany z tym, że jest brak właściwości. Stworzono opinie prawne, na których uznano, że jednak może zostać to w Pomorskim Urzędzie Skarbowym.

Tylko jest jedna różnica, polegająca na tym, że takie wątpliwości i rozstrzygnięcie zapadło po zgromadzeniu całego materiału, gdzie – jak popatrzyli na to – to pierwsze powiedzieli: *rany boskie, ta kontrola jest prawdopodobnie nieważna*.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Czyli podstawą decyzji dyrektora izby skarbowej nie był przepis o niewłaściwości?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie był przepis o niewłaściwości.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Podstawą było to (i do tego dojdziemy), podstawą, proszę pana, uchylenia wszystkich decyzji było to, że podlegli panu urzędnicy w ogóle nie ustalili, jaki był przedmiot działalności Marcina P., tylko do kwot, które posiadali na kontach, dostosowali sobie decyzje podatkowe. I problem polegał na tym, że pana urzędnicy przez kilka lat prowadzili…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale, o jakim okresie mówimy, pani przewodnicząca, bo pani przewodnicząca mówi o… po pierwsze, kontrola kończy się protokołem z kontroli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W 2015 roku się skończyła…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…wówczas nie pełniłem funkcji naczelnika…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wiemy.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…i decyzji również nie wydawałem.

W związku z powyższym, nie posiadam wiedzy i ciężko mi będzie się odnieść do takich argumentów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, będziemy się odnosić do tego okresu, kiedy pan był.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wyszedł pan od właściwości. Mówię panu, że właściwość… był wielki problem z ustaleniem a, na pewno, na etapie, w którym pan to przejmował, nie miał pan żadnych podstaw do tego, aby uważać, że jest to w pana właściwości – to jest raz.

Druga sprawa… przejdźmy teraz dalej, jeżeli o to chodzi.

Proszę pana, proszę powiedzieć, po przejęciu tego… czy podatnik składał, do dnia upadłości, rozliczał się miesięcznie z deklaracji VAT-owskich, czy złożył PIT i czy złożył sprawozdanie finansowe?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych, podatnik ma obowiązek złożenia zatwierdzonego sprawozdania finansowego i takowe, o ile posiadam… nie zostało złożone.

Jeżeli chodzi o deklaracje VAT-owskie – deklaracje VAT-owskie za okres od stycznia, bodajże, do momentu ogłoszenia upadłości nie zostały złożone, jeżeli chodzi o deklaracje VAT-owskie.

Natomiast, podatnik, po rozpoczęciu kontroli, po pierwsze – złożył deklaracje CIT (też nie pamiętam czy za 2009, czy również za 2010), sukcesywnie składał deklaracje VAT-owskie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan mówi o okresie kontrolnym, a ja pana…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Za okres kontrolny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja pana pytam w tym momencie o właściwość Pomorskiego Urzędu Skarbowego i rozliczanie się tego podatnika nie wstecz i kontrole, tylko na bieżąco.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na bieżąco.

Na bieżąco deklaracja VAT nie były składane, została złożona (z tego co pamiętam) deklaracja PIT-4R, czyli roczne, z punktu widzenia płatnika, plus były dokonywane wpłaty.

Po rozpoczęciu kontroli podatnik również dokonał wpłat…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, zostawmy, niech pan zostawi ten okres kontroli.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to jest notatka służbowa, z której wynika w jasny sposób to co pan powiedział, tylko sobie to uporządkujmy dla opinii publicznej.

Podatnik, przez cały okres do upadłości, nie złożył panu deklaracji VAT-owskiej za bieżący okres, tak?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, po jakim okresie powinna być złożona, być wniosek do komórki karno-skarbowej o wszczęcie postępowania z K.k.s. za nieskładanie deklaracji VAT-owskich i nieujawnianie podstawy opodatkowania?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Który przepis pani przewodnicząca ma na myśli K.k.s.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie mam przed sobą K.k.s., pytam pana o nieujawnianie podstawy opodatkowania.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o kwestię zawiadomienia do K.k.s., to była wewnętrzne zarządzenie naczelnika, akurat te kwestie normowały. Niezależnie od tego, jeżeli tutaj się odnieść do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana w normalnych okolicznościach, po jakim okresie nieskładania deklaracji VAT-owskiej urząd kierował wniosek o wszczęcie postępowania z K.k.s.?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli nie były składane deklaracje VAT-owskie, czy inne deklaracje, zgodnie ze stanowiskiem, które było wcześniej prezentowane przez Ministerstwo Finansów, do komórki K.k.s. nie składało się zawiadomienia z uwagi na problem zakwalifikowania.

Ten przepis, o który tutaj pytałem (myślę, że też pani przewodnicząca miała go na myśli, to chodzi o artykuł, bodajże, 54 Kodeksu karnego), który wskazuje tę treść, o którą tutaj pani powiedziała, czyli za nieskładanie i nieujawniane podstawy. Natomiast, jakby, konsekwencje są różne. Po pierwsze, w zależności od wartości potencjalnego uszczuplenia możemy mieć do czynienia albo z wykroczeniem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Stop!

Ale ja to wiem, ja pana pytam…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

No, ale pani przewodnicząca pozwoli mi dokończyć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie na temat pan mówi. Doskonale wiem, że jest wykroczenie, jest przestępstwo. Doskonale wiemy, że pan chce powiedzieć o deklaracji zerowej. Doskonale wiemy, że ona polega…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, nie chcę tego powiedzieć, ale – pani przewodnicząca – da mi dokończyć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

Chcę, żeby pan odpowiedział na pytanie jaka była praktyka w Pomorskim Urzędzie Skarbowym dotycząca tego, jaki okres państwo uznaliście za taki, który wskazywał na uporczywe uchylanie się od wskazywania podstawy opodatkowania, skutkujące złożeniem zawiadomienia do organów ścigania.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W przypadku braku składania deklaracji, tak jak już powiedziałem, stanowisko było takie, które tutaj prezentowałem. Najpierw należało ustalić co było rzeczywistą podstawą, bo w przypadku kiedy dokonalibyśmy zakwalifikowania, czyli – nie mam nic, tak, dokonuję zakwalifikowania, że mamy do czynienia z wykroczeniem skarbowym, to później z tego samego artykułu (i to dobrze pani przewodnicząca wie), nie da się ukarać jako przestępstwo skarbowe.

W związku z powyższym z tego, o ile pamiętam, było wewnętrzne zarządzenie naczelnika urzędu normujące tę kwestię. Natomiast, niezależnie od tego tutaj, w kontekście, jeżeli chodzi o podmiot Amber Gold, trzeba wskazać, że okres – ten, o którym pani mówi – to był okres, gdzie podatnik jakby starał się pewne kwestie wcześniejsze uporządkować.

Niezależnie od tego, bodajże w okolicach czerwca, prowadziłem rozmowę z przedstawicielem urzędu kontroli skarbowej w zakresie potencjalnego przeprowadzenia kontroli przez ten urząd za bieżący okres, czyli za okres 2012 roku oraz za okres zarówno w zakresie VAT-u jak i za okres CIT – 2011.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Momencik.

Chce pan powiedzieć nam, że prowadzi pan… podzielmy sobie dwie części. Z jednej strony to pana II Dział prowadzi kontrolę podatkową związaną z latami 2009 do 2011, a – z drugiej strony – zaczyna pan obsługiwać podatnika na bieżąco.

Wie pan doskonale z akt, że jest to podatnik bardzo trudny, nieskładający niczego, uchylający się od stawiennictwa, nieodpowiadający na wezwania, nieprzedkładający dokumentacji (państwo macie po dziewiętnaście razy wezwanie prawie o to samo)…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani przewodnicząca, nie mogę się tu z panią zgodzić, po pierwsze….

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan pozwoli… ja wiem, że panowie przyjęliście taką metodą, że zagadacie opinię publiczną, ale…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, ale, pani przewodnicząca, uniemożliwia mi pani udzielanie odpowiedzi na zadane pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pan mi na razie pytania nie pozwala zadać.

W związku z tym, jak panu…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Proszę o pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, i chce pan powiedzieć, że w obliczu tego, że ma pan… zna pan historię podatnika i ma pan wyjątkowo trudną kontrolę, pan nie widzi powodu do tego, aby reagować, że ten podatnik dalej na bieżąco się tak zachowuje jak w okresie kontrolowanym, czyli że – niczego nie składa i opowiada swoje bajki, że przyjdzie za tydzień, za dwa, że mu coś wypadło, tak jak…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale teraz mówimy o deklaracjach czy o kontroli, bo to są dwa różne tematy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi, pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o kwestie bieżące, tak jak powiedziałem, nie było ustalone, co jest przedmiotem opodatkowania, bo podatnik nie składał tych deklaracji. Docelowo kontrola miała być rozszerzona i miała być poszerzona o te okresy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to kiedy pan ustalił w ogóle, co jest przedmiotem działalności tego podatnika?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Co jest przedmiotem działalności firmy Amber Gold?

Najprawdopodobniej w okolicach… po pierwszych informacjach od kontrolujących, czyli – co było ewidencjonowane, jak było ewidencjonowane oraz w kontekście zbieranego materiału.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No i co było ewidencjonowane, jak, jak to rozliczał?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Z informacji, które przekazywali mi kontrolujący jakby były zasadniczo trzy obszary działalności podmiotu Amber Gold: to była kwestia udzielania pożyczek, dokonywania depozytów towarowych (na podstawie, tutaj – jeżeli chodzi o towary, które były przedmiotem tych depozytów – to było złoto, platyna i srebro) oraz była kwestia pośrednictwa w dokonywaniu ubezpieczeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jak, w takim razie, czy pana… jak pan ustalił, jak ten podatnik powinien się rozliczać z urzędem?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na tamtym etapie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, jeżeli…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na tamtym etapie jakby trwała kontrola, ciężko było przesądzić czy dane czynności są, po pierwsze, prawidłowo ewidencjonowane, bo jakby tutaj wskazując na etapy kontroli –kontrola została rozpoczęta w lutym 2012 roku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to ja zapytam pana inaczej: czy – jeżeli ten podatnik zarejestrował się jako „VAT-owiec” to, w tej sytuacji, pana to interesowało do tego, żeby iść do K.k.s. jaki on ma przedmiot działalności, czy dla pana istotny był sam fakt, że on panu po prostu zarejestrował się jako czynny podatnik VAT a nie składa panu deklaracji?

Czy pan czekał… i pan chce nam powiedzieć, że pan czekał na to, że się pan w końcu zorientuje, jaki to jest rodzaj działalności i jaki powinien być …

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, ja takich rzeczy nie powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to proszę powiedzieć w takim razie jaki był powód tego, że pan nie reagował na fakt, że on panu nie składa na bieżąco deklaracji VAT-owskich?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W okresie, kiedy była prowadzona kontrola, czyli od połowy lutego 20…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bieżąca.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Była weryfikacja kwestii w zakresie opodatkowania podatkiem VAT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja pana pytam o bieżącą obsługę podatnika.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Bieżąca obsługa podatnika, z tego, co zostało (o ile dobrze pamiętam) wskazane w trakcie kontroli resortowej, jak i kontroli izby skarbowej, tam były wysyłane wezwania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

On nie reagował, jak zwykle.

No, więc jak ja pana pytam…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ostatecznie, z uwagi na brak składanych deklaracji miała zostać rozszerzona kontrola i, to co wskazałem, toczyły się od czerwca dyskusje, czy tę kontrolę przeprowadzi dyrektor urzędu kontroli skarbowej, bo w sytuacji takiej, to dyrektor urzędu kontroli skarbowej miał swoją komórkę karno-skarbową, która – w zależności od dokonanych ustaleń – dokonywała odpowiednich kwalifikacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a ja pana pytam, dlaczego pan pozwolił mu siedem miesięcy nie składać panu żadnych deklaracji, nie odpowiadać na pisma?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale ja już odpowiedziałem, pani przewodnicząca – z uwagi na to, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że pan czekał, aż..

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, docelowo miała być rozszerzona kontrola…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…i kwestia tej trudności, o której mówi pani przewodnicząca, trzeba zauważyć (bo to, widzę, jest jakby tutaj bagatelizowane), że po rozpoczęciu kontroli, podatnik, po pierwsze, złożył zaległe deklaracje, tak, w trakcie kontroli (które, co do zasady, nie wywarły skutków prawnych), jednocześnie dokonał wpłaty podatku, który został wykazany w tych deklaracjach, wraz z należnymi odsetkami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jakie deklaracje złożył podatnik skutecznie..

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Podatnik złożył… w aktach kontroli, jeżeli państwo… proszę zobaczyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jakie deklaracje…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Za moich czasów były, chyba, że ktoś je usunął, ale tutaj mi ciężko polemizować z tym, co tutaj mówi pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie skuteczne deklaracje, wedle pana, złożył podatnik w czasie kontroli?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja nie mówię, że złożył skuteczne, on złożył deklaracje, które nie wywierały skutków prawnych – z uwagi na art. 81 b ustawy – Ordynacja podatkowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny Panie, to znaczy, ja rozumiem, że ładnymi słowami pan powiedział, że w czasie kontroli robił sobie takie różne karteczki, przynosił państwu…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, złożył deklarację VAT-owską i złożył zeznania CIT-8.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to ja zapytam inaczej: skoro one były nieskuteczne to jakby pan powiedział opinii publicznej, dlaczego były nieskuteczne?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Bo zostały złożone w trakcie kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, jakie to miało znaczenie, co on sobie składał… jeżeli pan uznał, że panu nie odpowiadają, nie weźmie pan pod uwagę deklaracji składanych w trakcie kontroli?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Wywarło to, że tak powiem, taki skutek, że było widać, że podatnik dokonuje sukcesywnie, to co pani zauważyła, naprawiał błędy lat poprzednich.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan…ktoś z państwa dostrzegł, żeby w dokumentach, aby podatnik cokolwiek pokazał, że naprawiał błędy z poprzedniego..

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Złożył korektę, złożył, przepraszam – deklaracje, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę pana, a czy te deklaracje…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Są w aktach kontrolnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

.. były zgodne z przepisami? Zgodnie zrobione, zatwierdzone, podpisane?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale teraz pani pyta o którą część – przez urząd sprawdzone, czy sprawdzone… sporządzone przez firmę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przez jedne i przez drugie.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Wybaczy pani, ale minęło tyle czasu musiałbym je zobaczyć, te deklaracje, ale takie deklaracje były złożone, one są w aktach kontrolnych… są w aktach kontrolnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan wie, po jakim miesiącu syndyk, który objął Amber Gold po upadłości, został oskarżony przez pana urząd o niezapłacenie podatku?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli państwo dysponują tymi dokumentami to zechciałbym na nie zerknąć, to wtedy jestem w stanie się odnieść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pytam pana, czy pan wie..

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Nie, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
… jaki okres…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Syndyk wszedł w rolę zarządcy podmiotu Amber Gold najprawdopodobniej w okolicach sierpnia, więc musi być to okres sierpnia… za sierpień.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, za ile… i za jaki czas, jak nie płacił podatku i nie składał deklaracji, zrobiliście mu państwo sprawę karno-skarbową?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Ja nie wiem, czy taka sprawa była zrobiona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Była.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
To musiałbym zobaczyć, nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, to ja panu przypomnę w takim razie.

Jeżeli chodzi o syndyka (już to nie był Marcin P., tylko syndyk) to wystarczył panu jeden miesiąc, żeby mu zrobić postępowanie i złożyć wniosek…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Ale mi czy urzędowi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czym pan kierował?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Ja kierowałem urzędem, gdzie pracowali ludzie, cały zespół.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
….kto odpowiadał?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
A odpowiadał… co pan poseł ma na myśli?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowny panie, Pomorskiemu Urzędowi Skarbowemu, którym pan kierował…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Zaraz panu odpowiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…wystarczył jeden miesiąc nie zapłacenia podatku przez syndyka (jeden miesiąc!), żebyście państwo skierowali mu wniosek do K.k.s., za uporczywe uchylanie się od opodatkowania.

A Marcin P. był we właściwości Pomorskiego Urzędu Skarbowego siedem miesięcy i pan nie złożył, nie skierował ani jednego wniosku o ukaranie przez okres siedem miesięcy…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Ale ja już pani przewodniczącej wyjaśniłem, dlaczego nie były kierowane wnioski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ja panu powiem tak: a proszę powiedzieć, czy przypadkiem nie chodziło o to, że – gdybyście państwo złożyli wniosek do K.k.s. – to, po pierwsze, ustalilibyście karalność Marcina P. w trybie natychmiastowym?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie było takiej możliwości.

Na tym etapie, gdyby pani przewodnicząca wskazuje, czyli nie było ustalonej podstawy opodatkowania, było to tylko i wyłącznie wykroczenie a na kwestii wykroczenia… bo rozumiem, że pani przewodnicząca dąży do zasięgania informacji w KCIK-u, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W KRS-ie.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W KRS-ie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

KRK – Krajowy Rejestr Karny.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

To jest taka aplikacja KCIK, czyli która… której można było… ta aplikacja umożliwiała weryfikację tylko i wyłącznie na etapie prowadzonego postępowania o przestępstwo skarbowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…natomiast kwestie ukarania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a chce mi pan powiedzieć, jak on nie składał deklaracji, że pan byłby w stanie stwierdzić bez wszczęcia postępowania i ustalenia, czy on był kwotowo na wykroczeniu czy na przestępstwie?

No, proszę pana, niechże się pan zastanowi, co pan do mnie mówi.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja pani przewodniczącej i całej Komisji tutaj wskazuję, czym kierował się urząd.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakiej podstawie pan miał stwierdzić, że niby… nie wszczynając tego postępowania, nie mając deklaracji, że on będzie miał pułap kwotowy do wykroczenia a nie do przestępstwa?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

No, jeżeli nie przeprowadziłem kontroli (a nie złożył deklaracji) to nie byłem w stanie na tamtym etapie ustalić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy niezłożenie deklaracji CIT-owskich i wzywania jest obarczone również sankcją karną?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Podobnie, to jest ten sam przepis, 54.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, a jeżeli chodzi o nieskładanie sprawozdania finansowego, czy to jest karalne?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na tamten czas były duże wątpliwości – część urzędów skarbowych stosowała przepisy w przypadku niezłożenia sprawozdania finansowego, już nie pamiętam, który to był artykuł K.k.s. do tzw. informacji podatkowych.

W związku z tym, że były wątpliwości (o ile dobrze pamiętam) Pomorski Urząd Skarbowy skierował zapytanie – za pośrednictwem dyrektora izby skarbowej – do Ministerstwa Finansów. I Ministerstwo Finansów, rzeczywiście, wskazało, że jest brak jednoznacznego przepisu do ukarania za nieskładanie zatwierdzonych sprawozdań (bo o takich tylko możemy mówić) i nastąpiła zmiana przepisów Kodeksu karnego skarbowego, bodajże od 1 stycznia 2015 r., gdzie został dodany art. 80b, który wtedy

wskazał, że za niezłożenie sprawozdania finansowego zatwierdzonego, tak,w przypadku osób prawnych, można ukarać z Kodeksu karnego skarbowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest nieprawda, co pan mówi.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jest prawda.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dlaczego państwo złożyliście w sierpniu zawiadomienia do prokuratury i w kolejnych miesiącach?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale na jaki artykuł się powołaliśmy… zechce pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To pierwszy z rzędu.

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Są powołane artykuły z ustawy o rachunkowości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Strasznie bym chciała, żeby pan mi nie przerywał i odpowiadał na pytanie – i będzie nam łatwiej rozmawiać.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja panu powiem tak: co jest ,na przykład… co wskazuje na to, że to, co pan mówi, nie polega na prawdzie.

21 lipca 2012 r. Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, czyli pan, składa zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, polegającego na sporządzeniu sprawozdania finansowego za 2010 r. w sposób niezgodny z przepisami ustawy.

A wie pan, jaki pan podaje przykład i co pan załącza do tego zawiadomienia – pamięta pan?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani wybaczy, przez okres tylu lat, jeżeli pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu powiem, co pan wtedy robi.

Wyciąga pan te świstki, które pan już ma od lutego 2012 r. i mówi pan tak: *składam zawiadomienie do prokuratury w nawiązaniu do wcześniejszego zawiadomienia, gdzie zawiadamiałem, że nie składa w terminie sprawozdań finansowych* (to *à propos* prawdomówności, co pan powiedział przed chwilą) *i sobie przypomniałem jeszcze, że te świtki, które mi złożył, to podpisał jednocześnie jako prezes zarządu i osoba zarządzająca księgami finansowymi*.

Zapomniał pan tylko dodać, dzisiaj składając zeznania, że tę wiedzę ma pan od połowy lutego i nie wiadomo dlaczego, czeka pan do sierpnia, czyli do upadłości Amber Gold i dopiero wtedy składa to zawiadomienie.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani przewodnicząca, po pierwsze, przytacza pani treść tylko i wyłącznie jednego pisma, kierowanego do prokuratury. W wyniku przeanalizowania akt KRS, akt rejestracyjnych, zweryfikowano, że w KRS-ie zostały złożone również sprawozdania finansowe… zostały złożone dokumenty.

W związku z powyższym, Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego kieruje pismo (które jest w aktach kontroli), kieruje pismo do sądu rejestrowego z prośbą o przekazanie

kopii tych dokumentów – i, w wyniku analizy kopii dokumentów okazanych w trakcie kontroli oraz dokumentów, które wpłynęły z KRS-u, że są rozbieżności i jakby doprecyzowując… tutaj pozwolę sobie z panią przewodniczącą się nie zgodzić… zawiadomienie jest składane na podstawie naruszenia przepisów karnych, wynikających z zapisów w ustawie o rachunkowości a nie przepisów Kodeksu karnego skarbowego, bo wcześniejsze pytanie było kierowane, dlaczego z przepisów karnych skarbowych nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan żartuje teraz, nie?

Pan żartuje, że złożenie sprawozdania finansowego przed chwilą zrobił pan cały wywód na ten temat, że – wedle instrukcji z Ministerstwa Finansów – nie było karane, co oczywiście jest…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

K.k.s.-u.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…co jest kompletną nieprawdą, bo wynika z ustawy o rachunkowości.

I pan złożył cały wywód, że nie należało tego wtedy karać, kiedy doskonale pan wie, że były przepisy i należało złożyć zawiadomienie.

Mało tego, pan złożył to zawiadomienie, tylko dopiero w sierpniu i teraz pytanie jest: dlaczego pan poczekał przez te siedem miesięcy?

Ale jakby tego było mało, tak jak mówię, przypomniał pan sobie jeszcze później, po kolejnych dwóch tygodniach, że pan złożył zawiadomienie z tego, co panu już zalegało w aktach od lutego, to jest dokładnie…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…ale, pani przewodnicząca, jeżeli mogę prosić o przywołanie treści całego pisma, które poprzedziło to pismo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

To nie jest to pismo, to jest nawiązujące…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…tam zostało szczegółowo to opisane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę pana, ale jakby w czym pan ma problem?

Nie zgadza się pan ze mną, że złożył pan zawiadomienie i uzupełniające zawiadomienie?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja się z tym zgadzam, tylko pani przewodnicząca pokazuje opinii publicznej, jak już tutaj wskazała, pewne wybrane fakty, z pominięciem pozostałych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jaki był powód tego, iż pan takiego zawiadomienia nie złożył, zaraz po wejściu w posiadanie tych dokumentów, tylko poczekał, aż Amber Gold upadnie, pieniądze klientów znikną i wtedy pan to zawiadomienie złożył?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani przewodnicząca to dość spłyca.

Kontrola trwała i analizowali to pracownicy, tak, pracownicy kontroli w trakcie prowadzonych czynności, tak naprawdę w okresie kilku miesięcy dokonali wiele różnego rodzaju czynności procesowych.

Niezależnie od wszystkiego, tak jak państwo pracujecie w Komisji, która też już pracuje ileś czasu – i nie da się wszystkiego zrobić od razu, trzeba się z pewnymi materiałami zapoznać, pewne materiały przeanalizować – i tak działali kontrolujący.

W związku z powyższym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czym różniła się wiedza… proszę pana, to jest…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Przekazałem już pani przewodniczącej, wiedza różniła się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest wiedza z połowy lutego.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kontrola… jak nie?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani przewodnicząca, to zawiadomienie, na które pani się teraz powołuje, wynika z analizy dokumentów będących w posiadaniu urzędu z dokumentami, które zostały złożone w KRS-ie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jak szybko…. to ja zadam inaczej pytanie, bo akurat ten dokument dokładnie dotyczy tego – jak szybko państwo zwróciliście się do KRS-u o informacje, czy tam złożył sprawozdania finansowe za poprzednie lata?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Trudno mi teraz się odnieść.

Tak naprawdę, wymogu weryfikacji, jeżeli chodzi i szuka się na wprost przepisu, nie ma. Urząd analizował tak naprawdę… normą prawną do weryfikacji wzywania o złożenie sprawozdań finansowych jest artykuł (żebym teraz nie przekręcił…) 25 albo 27 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, gdzie jest wskazane na wprost, że podatnik w terminie 10 dni od dnia zatwierdzenia sprawozdania finansowania przekazuje je do urzędu.

I w przypadku normy prawnej, która jest zawarta w ustawie o rachunkowości, gdzie jest wskazane, że – w przypadku niezatwierdzenia sprawozdania – należy poinformować o tym KRS, takich przepisów nie ma, jeżeli chodzi o przepisy prawa podatkowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja teraz państwu wszystkim wytłumaczę, bo pan tak odpowiada bardzo gładko, skacząc po tematach, żebyście państwo mieli takie wrażenie, że to jest wszystko w porządku.

Otóż, kompletnie nic nie było w porządku. Sytuacja była taka, w której państwo jakiekolwiek czynności dotyczące tego, żeby się w tej kontroli coś zaczęło dziać, czyli żeby się zorientowali, jak było wcześniej, zaczęli podejmować w okresie czerwca 2012 r.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale, pani przewodnicząca, ja przepraszam, bo pani przewodnicząca…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja przepraszam pana i to mówię jako członek Komisji i wiceprzewodniczący, żeby pan posłuchał: jak padnie pytanie to wtedy pan będzie odpowiadał na to pytanie, bo pan po raz kolejny przerywa pani przewodniczącej.

Jest to myślę, że – co najmniej – niekulturalne zachowanie…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panie pośle, moje przerwania sprowadzają się do tego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…bo pana obowiązuje ustawa o sejmowej komisji śledczej, Kodeks postępowania karnego i, żeby pan nie wychodził z tej swojej roli.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja mam świadomość tego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

… tylko rozumiem rolę komisji śledczej do wyjaśniania faktów a tutaj są zawierane już pewne tezy i ocena, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana.

Proszę pana, to jak wstrząsające jest lektura tego, co państwo żeście zgromadzili i robili, znajdzie odzwierciedlenie w innych dokumentach. Komisja, choćby stanęła na głowie, nie pokaże opinii publicznej (bo to trzeba przeczytać te – nie wiem, jakie ilości tomów – żeby zobaczyć, co państwo żeście wyprawiali) – i to się oceny doczeka na pewno. My pokazujemy tutaj tylko małe punkty a to jak pan myśli, że jak pan będzie zgrabnie skakał od niezłożenia sprawozdania w danym roku, przeskakiwał na okres wsteczny i mówił, że jest kontrola, i tak dalej, i tak dalej, więc ja pozwalam, może pan sobie to mówić, ale proszę pozwolić, że ja będę prostowała to, co pan mówi, w taki sposób, aby ludzie, którzy nas oglądają mieli jasny obraz tego, co się tam działo i jak to wyglądało – to jest raz.

I chcę panu powiedzieć tak. Że do czerwca nie wykonywaliście państwo żadnych ruchów związanych z wystąpieniem do banków o rachunki bankowe, do prokuratury, czy prowadzi postępowanie, do KRS-u, czy składa sprawozdania, i tak dalej, i tak dalej. I teraz nie umie pan wytłumaczyć (i to jest logiczne, bo tego się nie da wytłumaczyć), dlaczego ma pan podatnika – z jednej strony – którego pan kontroluje i wie pan, że tam jest źle, a – z drugiej strony – ma go pan w bieżącej swojej właściwości przez siedem miesięcy i on traktuje pana dokładnie tak samo, jak poprzednie urzędy skarbowe. Dokładnie tak samo – nie składa panu nic a pan nie podejmuje żadnych kroków dyscyplinujących w stosunku do tego podatnika, które by spowodowały próbę wymuszenia na nim, choćby, stawiennictwa i wytłumaczenia się z pewnych rzeczy.

I teraz jest to kompletnie dla Komisji o tyle niezrozumiałe, że ściągnęliśmy sobie, proszę pana, statystykę z pana urzędu.

Jeżeli chodzi na przykład za 2012 r. zestawienie w zakresie kar porządkowych oraz karno-skarbowych w Pomorskim Urzędzie Skarbowym. Wie pan co – to, co pan mówi, ma takie znaczenie, że ogółem za zachowania w zakresie, tak jak mówię, kar porządkowych i postępowań karno-skarbowych, tutaj są różne podstawy (niestawiennictwo podatnika, bezzasadne odmówienie złożenia wyjaśnień, nieujawnianie podstawy opodatkowania, nie składanie deklaracji, nierzetelne prowadzenie ksiąg, nieodprowadzanie podatku) – urząd wystąpił 3334 razy z wnioskiem o taką karę.

A pan przed chwilą zrobił nam wywód i chciał nas przekonać, że w stosunku do Amber Gold nie reagował przez siedem miesięcy bieżącej działalności (plus historia) dlatego, że taka była praktyka.

Proszę pana, to jest 3340 to jest 2012 rok.

Ale my żeśmy sobie, proszę pana, ściągnęli statystykę za wszystkie lata. I muszę panu powiedzieć, że w 2012 r. było dużo mniej, bo było tylko 635 wniosków. Jeżeli chodzi o 2010 r. było 458 wniosków. W 2011 – 2400 i ten rekordowy 2012 – 3334 wnioski.

Proszę powiedzieć, 3334 wnioski o ukaranie podatników, na urząd skarbowy to jest wysoka liczba, czy niewysoka, z pana doświadczenia?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Rok 2012 jest rokiem, w którym nastąpiła zmiana podejścia Ministerstwa Finansów do stosowania przepisów Kodeksu karnego skarbowego, czym ostatecznie przełożyło

się na zmianę działania organów, co było konsekwencją wystąpienia Najwyższej Izby Kontroli.

Natomiast, jeżeli chodzi o ten urząd, trudno mi się teraz odnieść, bo nie pamiętam tych danych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem, ale proszę się nie gniewać, chciałabym, żeby pan odpowiadał na pytania, a nie każde pytanie odpowiadało na inny temat.

Proszę pana, to proszę powiedzieć, jeżeli zmieniły się wytyczne Ministerstwa Finansów i kazał… Ministerstwo Finansów kazało bardzo ostro reagować (mamy te wytyczne wszystkie) na wszystkie przejawy niesubordynacji ze strony podatnika, a zwłaszcza – nakazało stosować wszędzie, gdzie to jest możliwe, Kodeks karny skarbowy.

Jak pan wytłumaczy to, że siedem miesięcy w stosunku do Amber Gold pan nie zastosował żadnej sankcji?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Wskazałem już w swojej odpowiedzi – z uwagi na to, że docelowo miała być rozszerzona kontrola i ostatecznie ustalenie, czy byśmy mieli potencjalnie czyn zagrożony tutaj… czy tu byśmy mieli do czynienia z wykroczeniem, czy z przestępstwem skarbowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan swoje działania dotyczące Amber Gold konsultował z panem ministrem Parafianowiczem?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, nie konsultowałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panem dyrektorem Kowalskim?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, nie konsultowałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z kimkolwiek z Ministerstwa Finansów?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o sprawę Amber Gold – 1, bodajże, października 2012 r. byliśmy na spotkaniu, takim roboczym, w Departamencie Podatku Dochodowego, tak, pod kątem ewentualnego oceny potencjalnego źródła przychodu. Tam dyskusja dotyczyła m. in. stosowania przepisów w sytuacji… rozważania dotyczące coś, co jest przedmiotem, co nie może być opodatkowane, jeżeli coś nie może być przedmiotem prawnie skutecznej umowy.

I to była jakby dyskusja, jakby pod kątem obszaru tej działalności parabankowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy kogokolwiek pan informował z jakiejkolwiek… kierownictwa, szeroko pojętego, czy to na terenie Gdańska, czy centrali w Warszawie, że Marcin P. dokonał wpłaty 11 mln (z hakiem) w lutym 2012 r.?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Informacje na temat podmiotu Amber Gold były zbierane przez Ministerstwo Finansów, jak i izbę skarbową, bodajże ,na przełomie maja-czerwca, jeżeli dobrze pamiętam. W okolicach 22 maja dostałem bezpośrednio do siebie telefon od pana dyrektora Delisia (to był dyrektor Departamentu Kontroli Skarbowej) i padło wtedy takie pytanie: czy prawdą jest, że Pomorski Urząd Skarbowy prowadzi kontrolę w podmiocie Amber Gold?

I to był taki moment przełomu w zakresie zainteresowania moich zwierzchników w zakresie tej konkretnej kontroli. Do czasu… tak naprawdę, do tego okresu, ta kontrola przebiegała, no… jakby w standardowych ryzach, jeżeli chodzi o prowadzenie kontroli, była to jedna z wielu kontroli, które wówczas prowadził Pomorski Urząd Skarbowy w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy przebieg kontroli i wpłaty konsultował przy… przekazywał pan dyrektorowi izby skarbowej?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Której wpłaty?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, największa to była ta wpłata prawie 12 mln, w lutym.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale ja nie rozumiem pytania, jeżeli mógłbym prosić o doprecyzowanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan przekazywał komuś, np. dyrektorowi Kowalskiemu taką informację, że ten podatnik dokonał wpłaty 12 mln (co prawda nie bardzo jeszcze wiedzieliście na co, bo deklaracji nie złożył), ale że wpłacił 12 mln?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Taka informacja, tak jak już powiedziałem, najprawdopodobniej była przekazana w okolicach czerwca, tak jak nastąpiło zainteresowanie Ministerstwa Finansów sprawą tej kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy i kiedy odbywały się narady z kierownictwem, czy to izby, UKS czy przedstawiciela Ministerstwa Finansów odnośnie Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Po telefonie pana ministra Delisia (jak dobrze pamiętam) odezwał się do mnie wicedyrektor urzędu kontroli skarbowej, zajmujący się wywiadem skarbowym. Pytał, co robimy, jak robimy i jakie są jakby dalsze plany. Natomiast kwestie, tutaj jakby z tego okresu, co pamiętam… jakby wydźwięk był taki, że ten podmiot jest w zainteresowaniu służb, tutaj najprawdopodobniej na myśli było ABW, CBA i prokuratura.

W związku z powyższym, no, mieliśmy te czynności prowadzić, natomiast jakby docelowo UKS, jakby, odebrałem takie wrażenie, rozważał wszczęcie kontroli, tak, ewentualnie przejęcie tego naszego postępowania kontrolnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy widział pan fakt związany z tym, że małżonkowie P. wpłacają na udziały, zwłaszcza, i zakupują nieruchomości oraz ruchomości za wiele, wiele, wiele milionów a nie mają na to pokrycia w dochodach.

Czy ten fakt pan wyłapał i co pan z tym zrobił?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o ten fakt, nie wiem, na jakim etapie kontroli ewentualnie były ustalenia, czy to było, że tak powiem, przed wejściem syndyka, czy po wejściu syndyka. Informacje, jeżeli tutaj pani przewodnicząca, wskazuje, ja informowałem Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego, że prowadzimy kontrolę w podmiocie Amber Gold, a że we właściwości tego naczelnika znajdują się inne podmioty, które mają w nazwie Amber Gold lub są powiązane z państwem P. Natomiast w zakresie tutaj źródeł nieujawnionych nie informowaliśmy, bo my nie byliśmy takim… znaczy pomorski urząd, jako wyspecjalizowany urząd skarbowy, nie zajmował się osobami fizycznymi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto się zajmował?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Urząd skarbowy, właściwy ze względu na miejsce zamieszkania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, czy pan wnioskował do UKS-u albo do Pierwszego Urzędu … o przeprowadzenie kontroli w zakresie nieujawnionych źródeł?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Naczelnicy między sobą nie wnioskują o przeprowadzenie w sensie takich kontroli z zakresu artykułu 20. Jeżeli byłaby taka informacja ustalona na etapie kontroli (nie wiem, w którym ewentualnie momencie by się pojawiła) to wówczas wtedy, oczywiście, w ramach tzw. pomocy można było przekazać informacje.

Natomiast tu mi się trudno odnieść, bo wiem, że pani naczelnik prowadziła postępowanie w tym zakresie, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Która pani naczelnik?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd pan to wie?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Z informacji, którą… tak jak powoływałem tą rozmowę z panem Delisiem, pan dyrektor Deliś zapytał, który urząd jest właściwy dla państwa P. Według mojej wiedzy był to Pierwszy Urząd Skarbowy, w związku z powyższym przekazałem tą informację, a pan minister poprosił mnie, żebym zadzwonił do pani naczelnik, że ma się spodziewać jakby telefonu od niego, w związku z tym, bodajże, w tej rozmowie była wskazana informacja od pani naczelnik.

Jeżeli sobie dobrze przypominam tamten okres.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy na temat tej sprawy rozmawiał pan kiedykolwiek z panią Bogumił?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli były rozmowy to były rozmowy w gronie, ale to już mówię, to jest okolica czerwca, bodajże lipiec, trudno mi teraz jakby umiejscowić to w czasie. Były rozmowy prowadzone z dyrektorem Kowalskim, z dyrektorem… z panią dyrektor Bogumił, z jej zastępcą. Tutaj jakby rozmowy bardziej tyczyły się, jeżeli chodzi o podmiot Amber Gold, czy nastąpi rozszerzenie kontroli, czy Urząd Kontroli Skarbowej podejmie się prowadzenia kontroli za okres w VAT od 1 stycznia 2017 r. oraz obejmie również kontrolą rok 2011.

Ostatecznie nie otrzymałem informacji z Urzędu Kontroli Skarbowej o tym, że chce objąć to kontrolą. Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku, nie był bardzo chętny do brania podmiotów do kontroli spoza tzw. planu, który był w urzędach kontroli skarbowej sporządzany.

W związku z powyższym, zdecydowałem o rozszerzeniu kontroli, między innymi, o podatek dochodowy od osób prawnych za rok 2011 – jest to końcówka, bodajże ,miesiąca lipca.

A bezpośrednią przyczyną, która jakby tutaj spowodowała to – z uwagi na to, że no, powiem w tych kuluarowych rozmowach czekałem na decyzję UKS ale jednak ona nie zapadała – tam była, jak dobrze pamiętam, taka konferencja, którą sporządził prezes zarządu firmy Amber Gold, która była transmitowana w telewizji, gdzie na slajdach były pokazywane informacje o wysokości wpłacanych podatków, z czym tak naprawdę ja nie zgadzałem się, bo miałem tę wiedzę, że takowe podatki, które tam są pokazywane, nie do końca są wpłacane.

Ale, z uwagi na to, że… no innej reakcji, no, nie mogłem, bo nie mogłem wyjść do mediów i powiedzieć, że jest to nieprawda, bo obowiązywała tajemnica skarbowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, już ostatnie moje pytanie: jak przebiegała kontrola podatkowa u podatnika do dnia upadłości czyli 13 sierpnia?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Kontrola, która była prowadzona przez zespół pracowników. Zespół ten pierwotnie zaczynał w składzie trzyosobowym, później ten zespół został rozszerzony, kontrola ta podejmowała wiele czynności, kontrola ta pobierała dane elektroniczne, weryfikowała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, czy zgłaszano panu problemy, to szło do przodu, nie szło?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Kontrola ta, uważam, w porównaniu do innych kontroli, była prowadzona intensywnie. Trzeba też zauważyć to, że sam moment rozpoczęcia tej kontroli – jest to kontrola tzw. pozaplanowa, w urzędzie obowiązywały kwartalne plany kontroli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy, wedle pana, kontrola przebiegała przez siedem miesięcy w sposób standardowy, tak?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W sposób sprawny przebiegała, natomiast..

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to ja teraz panu coś odczytam.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeszcze mogę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Tutaj, pani przewodnicząca użyła takiego sformułowania, że nic się do czerwca nie działo – z tym tutaj jakby pozwolę sobie nie zgodzić, bo między innymi w kwietniu wystąpiłem… było przygotowane pismo, które tutaj akceptowałem, i zostało skierowane do Komisji Nadzoru Finansowego z zapytaniem i prośbą o przekazanie informacji, które są w posiadaniu tego organu, ponieważ po rozpoczęciu tej kontroli i analizie tego co się dzieje, bo w urzędzie funkcjonowała komórka do spraw analiz i planowania (tam była osoba, która dość sprawnie działała) wskazała, że w mediach pojawiają się różnego rodzaju informacje i, między innymi, była wskazana informacja, że Komisja Nadzoru Finansowego podmiot ten wpisała na listę tzw. ostrzeżeń publicznych.

W związku z powyższym, w kwietniu, wystąpiliśmy z zapytaniem do tego organu, czy były przeprowadzone kontrole (i ewentualnie, co ustalono) oraz co było podstawą do wpisania tego podmiotu?

Niezależnie – teraz już nie pamiętam daty, również z doniesień jakby medialnych, najprawdopodobniej w internecie – mieliśmy wskazane, że prokuratura rejonowa prowadzi postępowanie z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego.

W związku z powyższym ,wystąpiliśmy również z zapytaniem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pamięta pan kiedy?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Trudno mi się teraz odnieść, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W czerwcu.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Wydawało mi się, że jest to wcześniej, natomiast..

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to już teraz, jak już teraz pan pozwoli, bo pan powiedział, że wedle pana ta kontrola była standardowa, II Dział Kontroli Podatkowej w pana urzędzie – Gdańsk, 13 sierpnia, pismo do kierownika Działu Postępowań Podatkowych.

Dopiero 13 sierpnia wnioskuje o dokonanie zabezpieczenia majątku podatnika, zabezpieczacie państwo te kwoty i teraz bardzo ładnie piszecie.

W uzasadnieniu opisujecie państwo przybliżone wedle państwa zobowiązania podatkowe Marcina P. ale – zestawienie sporządzono według stanu na dzień 10 sierpnia i z tym dodatkowym wskazaniem – że spółka, pomimo kierowanych do niej wezwań, nie udostępniła dowodów źródłowych lub nie udzieliła wyjaśnień w kwestiach nim objętych.

I teraz państwo bardzo ładnie opisujecie, jak prosicie się spółki, po kolei: „wezwanie do dostarczenia danych w formie elektronicznej, wezwanie do dostarczenia dokumentów…" – i tak po kolei jedziemy, przez kilka miesięcy a na końcu kończy się to w ten sposób: „…w szczególności zaniechania kontrolowanego…" – czyli spółki Amber Gold – „…dotyczyły …nie okazano umów wskazujących sposób oraz miejsce przechowywania metali szlachetnych w latach objętych kontrolą. Nie okazano dowodów źródłowych wskazujących na zakup złota nie alokowanego, niesortowanego (próby takiej a takiej). Nie przedstawiono do kontroli tabeli opłat i prowizji związanych z udzielanymi pożyczkami Nowe Życie itd., nie przedstawiono potwierdzenia otrzymania przez kontrahentów kontrolowanych korekt faktur VAT-owskich, nie wyjaśniono przyczyn ujęcia w rejestrach sprzedaży pozycji ze stawką zwolniony, z wykazanym podatkiem VAT".

W związku z powyższym, idziemy dalej.

„Zgodnie z ustaleniami dokonanymi przez kontrolujących w oparciu o nasze zawarte w bazie danych POLTAX podsystemu kontrola spółki, spółka nie składała w Pomorskim Urzędzie Skarbowym żadnych deklaracji".

W związku z powyższym ,dopiero 9 lipca państwo wezwali spółkę do złożenia oświadczenia o nieruchomościach i prawach majątkowych. Konkluzja – spółka takiego oświadczenia nie złożyła.

W związku z powyższym, jak pan chce nam powiedzieć, na jakiej podstawie, skoro pan wzywał w tym piśmie o dane elektroniczne i wszelkie inne, po pierwsze wracamy do początku, ustalił właściwość Pomorskiego Urzędu – i to tak *à propos* prawdomówności i zeznań poprzedniego świadka i tego, co pan teraz mówi.

Po drugie – jak to jest możliwe, że do sierpnia państwo nie macie najbardziej podstawowych dokumentów, zresztą tworzycie te dokumenty, bo opisujecie je w wielu pismach, czego nie macie i do czego nie macie dostępu i, że wam tego nie udostępnia.

Proszę powiedzieć, czy jest taki przepis, który umożliwia zareagowanie przez urząd na fakt, że podatnik utrudnia kontrolę i (no, bo już zostawiliśmy fakt, że nie rozlicza się na bieżąco) czy jest taki przepis, który może spowodować zdyscyplinowanie podatnika?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Przepisy są zawarte zarówno w Kodeksie karnym skarbowym jak i w ustawie – Ordynacja podatkowa, tak zwana kara porządkowa, która jest unormowana w art. 260 i kolejnych. Natomiast, nie do końca się zgodzę z stwierdzeniem, które tutaj pani przewodnicząca wskazała….

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam czy… ja wiem…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale ja bym chciał się odnieść też do tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, proszę pana, ja bym chciała żeby pan odpowiadał na pytania.

Czyli jesteśmy już zgodni, że istnieje możliwość dyscyplinowania podatnika, który utrudnia kontrolę, tak?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli zaistniały okoliczności, penalizowane w tym przepisie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć dlaczego do sierpnia… mimo że on (co państwo ładnie opisujecie, kręcąc na siebie dzisiaj bat) bawi się z wami, nie odpowiada na pisma, nie

stawia się, nie odbiera, nie przychodzi – dlaczego ani raz nie zastosowaliście kary dyscyplinującej?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Bo nie zaistniały takie przesłanki.

Przepis, który pani przewodnicząca najprawdopodobniej ma na myśli to jest art. 83 Kodeksu karnego skarbowego, który odwołuje się do utrudniania bądź udaremniania kontroli. Wykładnia tego przepisu, o ile dobrze pamiętam, najprawdopodobniej…było to konsultowane z odpowiednimi służbami, czyli radcami oraz oskarżycielem skarbowym.

Niezależnie od tego, nie zaistniały tam przesłanki z uwagi na to, że – po pierwsze – spółka Amber Gold, jako podatnik, nie uniemożliwiła przeprowadzenia kontroli. Dokumenty były przekazywane sukcesywnie – nie wszystkie, ale były przekazywane. Wyraz w wezwaniach sprowadza się do tego, jeżeli tutaj państwo uważnie to analizowaliście, część wezwań opiera się na tych samych rzeczach, czyli to czego zabrakło. Natomiast każdorazowo wezwanie było uzupełniane o nowe elementy, które powstały w wyniku analizy wcześniej dostarczonych dokumentów. Nie wiem, na ile tutaj były analizowane akta kontroli, natomiast w aktach kontroli znajduje się szereg informacji, między innymi pozyskane z innych urzędów skarbowych, bo były prowadzone tak zwane kontrole krzyżowe.

Też w późniejszym okresie, pamiętam, występowano do banków na temat informacji o tym podatniku.

Więc nie było żadnych przesłanek do zastosowania… utrudniania bądź udaremniania kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan to poważnie mówi?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Mówię poważnie, ale stanowisko to jest wyrażone w doktrynie, między innymi wiem, że już jakby nie w tamtym okresie, ale w 2014, zapadła uchwała Sądu Najwyższego, gdzie wskazano, że jeżeli podatnik dostarcza – może nie w takim tempie jak życzyłby sobie organ, ale organ ma możliwość przeprowadzenia kontroli – wówczas nie można zastosować tej sankcji.

W związku z powyższym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a co panu przez siedem miesięcy Marcin P. dostarczył?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Dostarczył księgi w postaci elektronicznej, które były analizowane. Dostarczył wykaz umów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy te księgi odzwierciedlały w ogóle to, co się…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani przewodnicząca, pani teraz ode mnie żąda oceny czegoś, co byłoby analizowane i badane, tak. Na takim etapie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to ja zapytam pana inaczej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak mogę, pani przewodnicząca, jedno pytanie.

Czy, według pana, te informacje, te dane, które państwu przekazał pan Marcin P., były zgodne z rzeczywistością?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o tutaj spółkę a nie o pana Marcina P, bo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Te dane przekazywał pan Marcin P. jako prezes spółki Amber Gold.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Nie, panie pośle, były przekazywane…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jest nawet podpis i pieczątka.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Dane były przekazywane sukcesywnie przez różne osoby, ponieważ… jak państwo macie akta kontroli, tam zostały wskazane między innymi przez prezesa osoby, które są upoważniane do reprezentowania…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Przez kogo, przez prezesa Marcina P., więc niech pan nie wprowadza w błąd opinii publicznej i komisji śledczej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Każdą odpowiedzią, dokładnie.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Drodzy państwo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale nie, ja mam do pana konkretne pytanie.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Dobrze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy według pana wiedzy, w 2012 roku kontrolerzy Pomorskiego Urzędu Skarbowego otrzymywali dane zgodne z rzeczywistością, ze strony spółki Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Otrzymywali dane, które były zaewidencjonowane w ich ewidencji księgowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy to były dane zgodne z rzeczywistymi przepływami finansowymi?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Na to pytanie mógłbym panu posłowi odpowiedzieć, gdybym uczestniczył w sporządzaniu protokołu kontroli. To było na etapie gdzie kontrola jeszcze trwała. I zresztą sami państwo wskazaliście, że ta kontrola jeszcze trwała.

Jak państwo doskonale wiecie, Pomorski Urząd Skarbowy po mnie, do czasu zakończenia tej kontroli, miał jeszcze dwóch naczelników.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli do momentu kiedy pełnił pan funkcję naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego, pan nie wiedział o tym.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
O czym?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Że te dane przekazywane przez firmę Amber Gold były niezgodne z rzeczywistością.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Na tamtym etapie, nie było podstaw do kwestionowania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Mam przed sobą ustalenia zarówno ze strony prokuratury jak i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które również powinny być znane Pomorskiemu Urzędowi Skarbowemu, w którym, w której to instytucji pełnił pan funkcję naczelnika, czyli przełożonego innych pracowników.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o informacje, które były przekazywane tutaj z tych źródeł, o których mówi pan poseł, te informacje najprawdopodobniej w dużej mierze zostały oparte o dane, które były przekazane przez kontrolę z Pomorskiego Urzędu Skarbowego, to były elektroniczne dane…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na jakiej podstawie pan tak mówi, bo były zeznania zarówno prokuratorów, jak i…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Te dane były przekazywane…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jak i funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i oni mówili o tym, jak wyglądała współpraca z administracją skarbową i dlaczego w tym przypadku, właśnie w sprawie Amber Gold, po raz pierwszy nie było chęci, choćby ze strony urzędu kontroli skarbowej, współpracy w zakresie zabezpieczenia dokumentacji Amber Gold w momencie realizacji podjętej w połowie sierpnia 2012 roku.

I myślę, że pan o tym wie.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Trudno mi się odnieść do tego, co wskazuje pan poseł, natomiast – jeżeli chodzi o współpracę Pomorskiego Urzędu Skarbowego ze służbami – ta współpraca była od samego początku. W okolicach kwietnia, przybył funkcjonariusz ABW, to był… takich wizyt funkcjonariuszy, dotyczących różnych podmiotów było kilka, tak, jeżeli chodzi, mniej więcej w miesiącu były to dwie, trzy wizyty.

Zgodnie z podziałem kompetencji, rozmowy z takimi osobami odbywał mój zastępca. Oni z reguły nie mówili po co, ale pytali o pewne dane wynikające z ewidencji, z tego co robi urząd i tak dalej. W związku z tym, w danych urzędu skarbowego są takie informacje, bo taki funkcjonariusz zawsze przychodził z upoważnieniem i to upoważnienie było zawsze pozostawiane i była adnotacja osoby, która udzielała danych, jaki zakres danych został udzielony.

W związku z tym, ciężko mi się odnieść do tego, co wskazał pan poseł. Ze swojego punktu widzenia, jako osoby kierującej tym urzędem – w tamtym okresie nie było żadnych zarzutów. Również w przypadku zabezpieczenia dokumentów, które zabezpieczyliśmy jako urząd skarbowy, również przekazaliśmy takie informacje odpowiednim organom.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Do dnia 14 czerwca 2013 r. pełnił pan funkcję naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego, czy do 14 czerwca 2013 r. nie miał pan świadomości, że dane dotyczące rachunkowości i przepływów finansowych ze strony Amber Gold, które były przekazywane do kontrolerów Pomorskiego Urzędu Skarbowego, były niepełne i niezgodne z rzeczywistością?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Informacje, które były przekazywane kontrolerom, jakby, były na bieżąco analizowane, natomiast…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy one były pełne i zgodne z rzeczywistością? Czy miał pan taką wiedzę do zakończenia pełnienia funkcji naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o kwestię oceny materiału zgromadzonego w kontroli, ona się odbywa na etapie zakończenia kontroli i to jest protokół z kontroli. Na tamtym etapie nie posiadałem takiej wiedzy, natomiast też mi jest ciężko przesądzać, czy rzeczywiście taka była konkluzja na tamtym etapie.

Więc, nie znam protokołu kontroli, więc ciężko mi to oceniać. Kontrola została…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli ustaliliśmy, że pan nie miał tej informacji, czy pan Marcin P. i inne osoby…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Informacje…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

… przez niego upoważnione przekazują dane rzetelne, czy przekazują informacje, które państwo uznajecie za wiarygodne a wiemy o tym dzisiaj, że nie miały nic wspólnego z rzeczywistością i mam przed sobą oficjalne dokumenty, które to potwierdzają. Ale rozumiem, że…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

To, co pan…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…żeby zakończyć ten wątek – rozumiem, że pan nie wiedział o tym, dopiero późniejsze działania, m.in. organów ścigania, doprowadziły do tego, że dzisiaj wiemy o tym, że księgowość podmiotu Amber Gold prowadzona była zatem w sposób nierzetelny a dane wprowadzane do systemów finansowych były niepełne i niezgodne z rzeczywistością.

Jeżeli dodamy do tego choćby wnioski, które nasuwają się w sposób oczywisty, po przesłuchaniu m.in. osoby, która była zatrudniona w firmie Amber Gold na stanowisku głównej księgowej tego podmiotu, no to myślę, że dla członków komisji śledczej ta ocena jest jednoznaczna.

Z naszego punktu widzenia, pana dzisiejsze zeznania, będą interesujące, jeśli chodzi o ocenę prawidłowości i legalności podejmowanych działań przez Pomorski Urząd Skarbowy. Na jakim etapie państwo ustaliliście, że te dane były niepełne, nierzetelne, niewiarygodne, ale rozumiem, że do 14 czerwca 2013 r. pan takich informacji nie miał?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na ten dzień kontrola trwała. Część materiału najprawdopodobniej jest gromadzona, ponieważ kontrolujący dane zbierali je i analizowali, dokonywali również licznych przesłuchań.

Z metodyki prowadzenia kontroli podatkowej wynika jakby… droga jest taka, że – w pierwszej kolejności – pozyskuje się informacje od podmiotu, natomiast później następuje weryfikacja tych danych z danymi rzeczywistymi. Czasami weryfikacja odbywa się w konfrontacji z danymi znajdujących się u kontrahentów. I w tym wypadku było prowadzone, (zresztą to państwo macie w materiale) wiele przesłuchań, wiele osób, które zarówno otrzymywały pożyczki z firmy Amber Gold, jak i również osób, które lokowały środki – i też doskonale państwo wiecie, że (z perspektywy tych wielu lat) było wiele osób, które lokowało kilkukrotnie, czyli część osób, tak naprawdę, zarobiła na działalności tego podmiotu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy do 14 czerwca 2013 r. miał pan świadomość, że firma Amber Gold nie zakupiła metali szlachetnych za kwotę ponad 580 mln zł, czyli ta kwota, która wpłynęła od klientów na tzw. lokaty w złoto, srebro i platyna?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Według wiedzy, która była mi przekazywana przez zespół kontrolujący (głównie za pośrednictwem kierownika kontroli, jak i również osoby…) trwała analiza dokumentów mająca ustalić, czy rzeczywiście to złoto było. Z tego, co wiem, do pewnego momentu kontrolujący przeprowadzali taką analizę, czyli starano się wykazać, ile firma tego złota nabyła. Natomiast były dokumenty, które były analizowane, które potwierdzały nabycie złota, natomiast wiem, że były kontrole…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na jaką kwotę?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Trudno mi… nie pamiętam tej kwoty.

Natomiast wiem, że taka analiza była robiona i w pewnym momencie dostałem taką informację, że według tych informacji, które udało się zebrać na tamten moment

kontrolującym, w pewnym momencie jakby było pokrycie tego, przy tym schemacie, który stosowała spółka. Natomiast, ostatecznie, wiem, że kontrolujący próbowali dokonać oględzin i (z tego co wiem) do momentu tego przełomu, czyli wejścia syndyka, nie udało się tych czynności przeprowadzić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No to mamy potwierdzenie, że kolejnej rzeczy się – niestety – nie udało, jeśli chodzi o kontrolerów. Ale pan, jak i pana współpracownik obecnie, a rozumiem, wtedy pracownik…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale to, panie pośle, jak byśmy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja tylko chciałbym zasygnalizować, że poprzedni świadek, który zeznawał dzisiaj i pan twierdzicie, że posiadaliście informacje, że do pewnego etapu pokrywały się wpłaty ze strony klientów Amber Gold z wydatkami firmy Amber Gold na zakup metali szlachetnych…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie do końca, panie pośle, tu chodzi o to… to było analizowane pod kątem, z tego co dobrze pamiętam, pod kątem pewnego schematu, który został przez spółkę przekazany i stosowany w ewidencji księgowej.

Jak państwo zerkniecie, tam bodajże w kwietniu jest taka informacja sporządzona przez główną księgową z firmy Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To muszę powiedzieć panu, ponieważ komisja śledcza dysponuje tym dokumentem, jeśli chodzi o opinię Ernst &Young na zlecenie prokuratury…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie znam tego dokumentu, więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan nie zna, ale… dlatego ja przedstawię, ponieważ to jest wykres, który pokazuje, ile środków zostało wydatkowanych na zakup metali szlachetnych i jest tu informacja, że było to ok. 10 mln zł a ta krzywa, przede wszystkim, pokazuje, jakie środki wpływały do firmy Amber Gold na zakup metali szlachetnych.

I wie pan, gdzie pojawia się pierwsza różnica? W pierwszym kwartale 2010 r., po kilku miesiącach…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panie pośle, no… nie znam tych danych, nie jestem w stanie się odnieść.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja dlatego od razu pokazuję również świadkowi, żeby świadek wiedział, czy nie wprowadza w błąd opinii publicznej i Komisji, bo tutaj dysponujemy dzisiaj jednoznacznym dokumentem, jak świadek pozwoli…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja tylko wskazuję, że taka analiza była.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak świadek pozwoli, to jest analiza, która pokazuje, że – tak naprawdę – przez większość okresu funkcjonowania firmy Amber Gold te środki, które wpływały z tytułu lokat dokonanych przez klientów Amber Gold ze środkami przeznaczonymi na zakup metali szlachetnych, całkowicie się rozmijała.

Czy pan, jako naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego, uzyskał informację od podległych panu pracowników, kiedy firma ostatni raz zakupiła metale szlachetne?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na tę chwilę nie pamiętam, ale – jak słusznie pan poseł zauważył – ta analiza, którą tutaj pan przedstawiał, to jest analiza sporządzona na potrzeby prokuratury, bo prokuratura tam badała pod zupełnie innym kątem. Cały czas ja bym nie chciał, żebyśmy tracili z oka widzenia, że działalność urzędu skarbowego, w tym Pomorskiego Urzędu Skarbowego, miała się skupiać na rozliczeniach podatkowych tego podmiotu, czyli spółki Amber Gold, natomiast te rzeczy jakby były robione w trakcie, tak, dla celów oceny pod kątem podatkowym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale – jeżeli dodamy do tego, bo zapewne pan oglądał przesłuchanie poprzedniego świadka…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, nie oglądałem, czekałem na korytarzu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, to m.in. wskazywaliśmy na to, że 5 lipca 2011 r. po raz ostatni firma Amber Gold kupuje metale szlachetne. Łącznie zakupiła firma Amber Gold za kwotę 10 mln 50 tys. zł metale szlachetne, co daje ok. 1,5% środków, które wpłynęły do firmy Amber Gold na tzw. lokaty w złoto, lokaty w srebro lub lokaty w platynę, ale daje to jedynie 1,5%.

I dlaczego to jest istotne? Ponieważ, przez kolejne trzynaście miesięcy firma Amber Gold pozyskuje środki klientów, ale nie zakupuje nawet jednego grama złota. I dlaczego… chciałbym, że pan się do tego też odniósł jako osoba, która sprawowała najważniejszą funkcję w Pomorskim Urzędzie Skarbowym – państwo mieliście i prowadziliście kontrolę odnośnie podatku VAT.

Jak zeznał pana… pierwszy dzisiejszy świadek, wskazywał również na kwestię ustalenia, jeśli chodzi o zakup srebra i platyny, jeśli chodzi o podatek VAT, żeby ustalić jednoznacznie, czy firma wywiązywała się z obowiązku podatkowego, należało również ustalić, jakie metale szlachetne były zakupione i w którym okresie.

I, jak państwo mieliście prawidłowo ustalić zobowiązanie podatkowe, jeżeli nawet nie wiedzieliście jednoznacznie, czy firma Amber Gold kupuje w 2012 r. srebro, platynę, czy już w ogóle nie dokonuje takich zakupów, co potwierdzałoby jednoznacznie, że jest to firma, która oszukuje swoich klientów, ponieważ w samych umowach na tzw. lokaty w złoto, było zapisane zobowiązanie firmy Amber Gold do lokowania tych środków w metale szlachetne.

Kiedy pan uzyskał taką informację, że firma Amber Gold nie kupuje metali szlachetnych za pieniądze klientów Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Trudno mi teraz jakby się odnieść do tego, natomiast w trakcie całej prowadzonej kontroli za okres, kiedy pełniłem funkcję naczelnika, były prowadzone te analizy. Ostatecznie, trudno mi powiedzieć, co urząd pomorski, który zakończył tę kontrolę jakby poza okresem, w którym pełniłem funkcję, ustalił, jakie były konkluzje, natomiast na tamtym etapie było to weryfikowane – a, jak mówię, kontrola kończy się podpisaniem protokołu z kontroli i tam są zawarte: ocena stanu faktycznego i ocena prawna.

Więc nie wiem, jakie były ostateczne ustalenia organu, jakim jest Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pierwszy dzisiejszy świadek powiedział, zeznając przed komisją, że najprawdopodobniej w maju lub w czerwcu miał uzyskać taką informację od jednego z kontrolerów Pomorskiego Urzędu Skarbowego (m.in. wymieniał pana Kobylińskiego, jeżeli prawidłowo zapisałem nazwisko), który miał odpowiadać za ustalenie wartości nabytych przez firmę Amber Gold metali szlachetnych.

Czy w tym okresie, do 13 sierpnia 2012 r., pan pozyskał informację za pośrednictwem kierownika (lub bezpośrednio – kontrolerów) na ten temat, czy firma Amber Gold zakupowała metale szlachetne?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Z tego, co pamiętam, ja miałem informację – zatrzymałem się na etapie, że jest to analizowane, że są gromadzone materiały, plus są przeprowadzane kontrole „krzyżowe”, czyli weryfikujące, potwierdzające dostawców tego kruszcu, jeżeli tak mogę wskazać, które zostały jakby przez spółkę pokazane. Tak jak już powiedziałem, metodologia kontroli sprowadza się do tego, żeby to zweryfikować też jakby po drugiej stronie. Na tę chwilę nie jestem w stanie przesądzić, czy… jeżeli odchodząc z urzędu, że do któregoś etapu (bo ten etap, tak naprawdę, był weryfikowany) ja ostatecznej wiedzy nie miałem, jeżeli chodzi o kwestię, w którym momencie kruszec był, w którym mógł się skończyć, czy rzeczywiście zadeklarowany wykazany w postaci zakupów miał miejsce. To było jakby przedmiotem oceny tej trwającej kontroli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy w przypadku ustalenia jednoznacznie, że firma Amber Gold nie kupowała złota, czy podlegli panu funkcjonariusze… pracownicy urzędu skarbowego powinni zawiadomić prokuraturę jako organ ścigania, czy zaczekać do zakończenia całej kontroli i podpisania protokołu kontroli?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W zakresie, w jakim jest prowadzona kontrola, zarówno Prokuratura Okręgowa w Gdańsku, jak i prokuratura, bodajże Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz chyba, wiedzę posiadała, ponieważ my na bieżąco, po pierwsze, tak, prosiliśmy o materiały, które były wskazywane i pisaliśmy, w jakim zakresie tą kontrolę prowadzimy.

W związku z powyższym, pozyskiwaliśmy pewne informacje, które zebrała prokuratura, natomiast teraz trudno mi powiedzieć, czy prokuratura również wskazywała tutaj, pobierała dane od nas. Na pewno, były dane przekazane w zakresie tych naszych ustaleń, bo wiem, że prokuratura ostatecznie to, co chyba też tutaj pan wskazał, zdecydowała się na pozyskanie ekspertyzy, jeżeli chodzi o kwestię w zakresie kwalifikacji księgowej, tak, pewnych zdarzeń, to jakby to w podobnym zakresie kwalifikacja zarówno z ustawy o rachunkowości, jak i ostatecznie, która miała się przełożyć na kwalifikację prawnopodatkową, była dokonywana w trakcie tej kontroli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tylko wie pan, co jest tutaj szczególnie istotne, jeżeli tak jak zeznał dzisiejszy pierwszy świadek, taką wiedzę uzyskaliście bezspornie jako Pomorski Urząd Skarbowy w maju lub w czerwcu 2012 r., to warto przypomnieć, że w tamtym okresie, Prokuratura Okręgowa w Gdańsku nie prowadziła śledztwa w sprawie Amber Gold. Dopiero z końcem czerwca 2012 r. prokuratura okręgowa wszczęła śledztwo i przejęła dokumentację z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ciężko mi się, panie pośle do tego odnieść…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to już my wyjaśnimy…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…który to był etap, wiem, że trwały te prace, natomiast ostateczny finisz – i, tutaj, jakby, no musiałby być wskazany..

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że pan zeznał, że nie miał takiej wiedzy, poprzedni świadek zeznał kiedy – najprawdopodobniej – taką informację uzyskali kontrolerzy Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli taka… trudno mi polemizować z zeznaniami świadków, ponieważ nie byłem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie chodzi mi o polemikę, chodzi mi o odniesienie się do faktów.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Natomiast tak, sama kwestia… kwestia tego, że analiza trwa, taką wiedzę, tak jak wskazałem, posiadałem. Natomiast finisz i rezultat tej analizy najprawdopodobniej dopiero został zawarty w protokole kontroli, który został, tu państwo mówiliście… nie wiem, w 2014 czy 2015 roku została kontrola zakończona, tak.

No, w protokole kontroli, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałbym jeszcze wrócić do tego wątku, który sam pan poruszył na początku swojego wystąpienia. Ja nie pytałem, jak pamiętam o… tutaj… te pana powiązania, ale pan użył takiego sformułowania, które jest myślę, że nieprecyzyjne – i dlatego chciałbym, żeby jednoznacznie ta sprawa została wyjaśniona.

Czy ktoś z pana rodziny spokrewniony jest z ministrem, byłym ministrem Andrzejem Parafianowiczem?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nikt z mojej rodziny, zarówno z rodziny mojej małżonki, nie jest spokrewniony z panem ministrem Parafianowiczem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję za tę odpowiedź.

A chciałbym jeszcze zapytać, ponieważ świadek został wyznaczony na stanowisko naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego z dniem 10 lipca 2009 roku – czy pan pamięta, kto wnioskował o wyznaczenie świadka na to stanowisko i kto podjął decyzję o tym, że to pan będzie naczelnikiem Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panie pośle, jeżeli chodzi o kwestie… ja nie zostałem wyznaczony, tylko wygrałem konkurs, zostałem powołany, bo..

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto pana powołał na stanowisko naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Minister Finansów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale chodzi wtedy, kto był ministrem finansów?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę pana, ja pytam chyba pana dość precyzyjnie… pan pełnił chyba…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panu chodzi, kto podpisał..

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…najwyższą funkcję publiczną w swojej dotychczasowej karierze – i pytam pana jasno: kto powołał pana na stanowisko naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Akt powołania, o ile pamiętam, podpisał z upoważnienia Ministra Finansów, po zakończonej procedurze konkursowej, podsekretarz stanu, któremu powierzono tę kwestię – był to pan minister Parafianowicz, który nadzorował administrację podatkową.

A nie jest to nic nowego, ponieważ w tym konkursie, jak już państwu mówiłem, zostało powołanych 139 osób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę pana, ja nie pytam czy to jest coś nowego, ja pytałem pana, pan udzielił tej odpowiedzi, myślę, że możemy przejść dalej, żebyśmy tutaj nie przeciągali nadmiernie…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Proszę bardzo… oczywiście..

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

… bo myślę, że tutaj świadek ma w wielu sprawach dobrą pamięć, więc myślę, że uporządkuje to całe przesłuchanie i będziemy mogli zmierzać do brzegu.

W związku z jakimi okolicznościami, zdecydowano o podjęciu kontroli przez Pomorski Urząd Skarbowy w spółce Amber Gold? Czy w tej sprawie złożony został wniosek przez pracowników urzędu, czy otrzymał świadek dyspozycje w tym zakresie od swoich przełożonych?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Tak jak wskazywałem na początku mojego dzisiejszego wystąpienia – nikt nie składał żadnej dyspozycji, jeżeli chodzi z zewnątrz. W ramach wewnętrznej analizy, po… – tak jak powiedziałem – nie był to standardowy termin wejścia do wyspecjalizowanego urzędu skarbowego, na bazie analizy dokumentów, ustalono, że tych załączników, które mi tutaj pani przewodnicząca wskazywała, że tam został wykazany podatek, komórka do spraw analiz i planowania, poprosiłem o ustalenie, czy w poprzednim urzędzie skarbowym zostały złożone deklaracje.

W związku z tym, otrzymałem informacje, że nie zostały złożone deklaracje oraz, że nie został wpłacony podatek za rok, bodajże, 2010 – w związku z powyższym, wtedy jakby też dyskutowaliśmy nad kwestią skierowania sprawy wniosku o przeprowadzenie kontroli w ramach porozumienia, które obowiązywało w województwie pomorskim – do dyrektora urzędu kontroli skarbowej. Jednak ostatecznie, z uwagi na – tak jak wskazywałem – niechęć prowadzenia kontroli w zakresie kontroli pozaplanowych, bo tam był rytm wskazywania, wnioskowania o przeprowadzenie kontroli, ostatecznie kontrola została wszczęta przez Pomorski Urząd Skarbowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek przekazywał komukolwiek informacje o zamiarze wszczęcia kontroli wobec firmy Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie było takiego zwyczaju.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było takiego zwyczaju… ale ja pytam pana, nie pytam pana o zwyczaj, tylko ja pytam, czy pan przekazywał komukolwiek informacje na ten temat?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Dane dotyczące podmiotów kontroli są objęte tajemnicą skarbową i takie informacje nie były przekazane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, pan Andrzej Jakubiak, zeznał przed Komisją Śledczą, że pan wiceminister finansów, pan Andrzej Parafianowicz, na spotkaniu z nim 29 grudnia 2011 roku poinformował go, że po Nowym Roku wchodzą z kontrolą skarbową do Amber Gold.

Czy wie pan, skąd pan minister Parafianowicz miał wiedzę, pod koniec 2011 roku, o zamiarze wejścia z kontrolą do firmy Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Proszę o uchylenie tego pytania, bo nie mam kompletnie… to są… to jest jakaś informacja, do której jest ciężko..

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja nie uchylam tego pytania, ale ja pytam, czy pan miał wiedzę, skąd Ministerstwo Finansów, w osobie pana ministra Parafianowicza, miał mieć wiedzę, że po Nowym Roku wchodzą z kontrolą skarbową do Amber Gold? Czy pan wiedzę, skąd pan minister Parafianowicz deklarował przewodniczącemu Komisji Nadzoru Finansowego…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie posiadam takiej wiedzy, ja w końcówce 2011 …

To pytanie nie do mnie a pewnie do osoby, które tam wskazywane są w tej informacji. Natomiast w 2011 roku ja w ogóle nie miałem świadomości… w sensie, że.. znaczy się, źle… jeżeli chodzi o podatników Pomorskiego Urzędu Skarbowego, że taki podmiot w ogóle jest, istnieje, jeżeli chodzi o Pomorski Urząd Skarbowy, on dopiero…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli ze strony Ministerstwa Finansów nie było jakiejkolwiek sugestii, żeby Pomorski Urząd Skarbowy wszczął kontrole wobec podmiotów z Grupy Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, nie, trudno mi powiedzieć… Ministerstwo Finansów – w mojej karierze pracy w urzędzie skarbowym a pracowałem od roku 2004 – nigdy nie pokazywało palcem, że przeprowadzić trzeba kontrolę w konkretnym podmiocie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I pan nigdy nie rozmawiał z panem ministrem Parafianowiczem?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Z panem ministrem Parafianowiczem nie rozmawiałem nigdy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałem jeszcze zapytać, jak już jesteśmy przy Ministerstwie Finansów, czy pan zauważył zainteresowanie Ministerstwa Finansów sprawą Amber Gold – jeśli tak, to na jakim etapie?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

No, to już wskazywałem. W okolicach 22 maja 2012 r. i był tutaj telefon, który wykonał do mnie bezpośrednio pan dyrektor Deliś, to był dyrektor Departamentu Kontroli Skarbowej. O tyle było to zaskakujące, że Pomorski Urząd Skarbowy nie podlegał pod ten departament, to był departament właściwy dla urzędów kontroli skarbowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

A dlaczego o to pana pytam… ponieważ cieszę się, że pan wspomniał o dacie 22 maja, a ja chciałem zapytać pana o to, czy pan zauważył zwiększone zainteresowanie, ewentualnie wytyczne ze strony Ministerstwa Finansów co do kontroli ze strony Pomorskiego Urzędu Skarbowego, ewentualnie wpływ na tempo prowadzonej kontroli ze strony Ministerstwa Finansów – po 24 maja 2012 r., czyli dniu, kiedy Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przekazał poufną informację do kierownictwa państwa, w tym – do pana ministra Jacka Rostowskiego, byłego ministra finansów.

Czy po 24 maja pan uzyskał informacje bezpośrednio z Ministerstwa Finansów lub za pośrednictwem, na przykład, izby skarbowej, żeby podjąć intensywne działania w sprawie firmy Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, Ministerstwo Finansów to był ten kontakt, to co wskazywałem – pana dyrektora Delisia. Po tym kontakcie wiem, że zaczął kontaktować się ze mną UKS, mówię, wicedyrektor do spraw… my to zawsze nazywaliśmy tajnych/poufnych, pan Artur Korzeniewski (i nie wiem, czy w tamtym okresie już się też włączała pani dyrektor Bogumił), co robimy, jeżeli chodzi podmiot… natomiast nie było ani żadnych wytycznych, ani kierunków.

Ostatecznie Ministerstwo Finansów jakby bliżej zainteresowało się sprawą Amber Gold (co sobie jakby uświadamiam) to jest bodajże 20… żeby nie skłamać, 24 sierpień, zostaliśmy – jako naczelnicy trzech urzędów, w których ten podmiot się rozliczał – wezwani w trybie pilnym do Ministerstwa Finansów, żeby jakby krótko sprawozdać, co się dzieje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto był na tym spotkaniu i kto przekazał panu zaproszenie na to spotkanie w Ministerstwie Finansów?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o kwestię zawiadomienia – sprawa wyglądała tak, że ja od dnia 8 sierpnia przebywałem na urlopie i na urlopie miałem przebywać do 20 któregoś… no, ten okres, m.in. do – bodajże – 24. Natomiast z uwagi na jakby intensyfikację działań, które jakby się działy w zakresie podmiotu Amber Gold, bo tam nastąpiła upadłość, bodajże pan P. został zatrzymany, w związku z tym zostałem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, wie pan kiedy został zatrzymany? 29 sierpnia 2012 r. – to już, jak rozumiem, po pana powrocie.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

No, to nie wiem, w każdym bądź razie… no, to może tutaj mylę daty. W każdym bądź razie, zostałem jakby poproszony o skrócenie swojego urlopu o dwa dni, ja ten urlop skróciłem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto pana poprosił o to, żeby skrócić ten urlop?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

O skrócenie tego urlopu, jak dobrze pamiętam, poprosił mnie wicedyrektor izby skarbowej, pan dyrektor Dariusz Jankowiak, który wtedy (w ramach zastępstwa, bo dyrektor Kowalski chyba przebywał wtedy na urlopie) w związku z tym poprosił, czy mógłbym – po prostu – ten urlop skrócić. I wiązało to się z tym, że musiałem zapewnić opiekę do moich pociech, w związku z tym pamiętam, przyjechał teść z Bydgoszczy, się zajął dziećmi i dzięki temu mogłem wrócić do pracy.

I teraz, bo to była bodajże…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No i pojechał pan do Ministerstwa Finansów, tak, na spotkanie? Kto uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o spotkanie, odbyło się… pierwsze spotkanie najpierw odbyło się (bo to był czwartek) odbyło się wieczorem z dyrektorem Departamentu Administracji Podatkowej, z panem Maciejem Młodzikowskim. Dyrektor Maciej Młodzikowski poprosił nas o syntetyczne przygotowanie informacji, co się działo, jakie czynności podejmował urząd, w jakim okresie do danego podmiotu… do podmiotu Amber Gold.

I te informacje mieliśmy mieć przygotowane na rano, więc nie ukrywam, że bodajże do 3 (czy do 4) w nocy nad tym pracowaliśmy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to miały być informacje przekazane do pana ministra Jacka Rostowskiego, w związku ze zbliżającą się debatą w Sejmie na temat Amber Gold i na temat braku działań ze strony instytucji państwa…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja powiem, nie posiadaliśmy wiedzy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…wobec firmy Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie posiadaliśmy wiedzy tak naprawdę, komu mają być ostatecznie przekazane te informacje, natomiast te informacja mieliśmy przygotować. Tutaj, jakby nasz… jakby przełożony, tak, czyli departament, który zajmował się nadzorem nad urzędami skarbowymi, jakby dyrektor tego departamentu zwrócił się z tą prośbę.

W dniu następnym odbyło się spotkanie z ministrem Parafianowiczem. Na tym spotkaniu, poza służbami podatkowymi…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan się spotkał z panem ministrem Parafianowiczem… czy nigdy pan się nie spotykał z panem ministrem?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale ja nie mówiłem, że nigdy się nie spotkałem – pan pytał, czy rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Musimy cofnąć dzisiejsze przesłuchanie, ale to już jakby w stenogramie będzie odnotowane, ewentualnie będzie można zobaczyć.

Rozumiem, że do takiego spotkania z panem ministrem Parafianowiczem doszło…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

To spotkanie było w szerokim gronie, to spotkanie było… na tym spotkaniu byli przedstawiciele jakby wszystkich służb podległych ministrowi Parafianowiczowi w zakresie działań, które były powierzone, tak.

I teraz tak, jeżeli chodzi o administrację podatkową, czyli byli naczelnicy w osobie pani Katarzyny Goreckiej, Tomasza Rzewuskiego, moja osoba jako trzeci naczelnik – i był na tym spotkaniu z nami wicedyrektor Dariusz Jankowiak.

Dodatkowo, z ramienia urzędu kontroli skarbowej, była dyrektor Bogumił, był pan Artur Korzeniewski, był przedstawiciel (nie znam nazwiska) jeżeli chodzi o komórkę zajmującą się… generalny inspektor kontroli finansowej, jeżeli dobrze pamiętam.

Nie wiem, czy ktoś jeszcze, bo to była dość dla nas…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To jakie były konkluzje z tego spotkania, czy były jakiekolwiek oczekiwania wobec pana jako naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, nie, żadnych konkluzji nie było.

Celem tego spotkania, tak jak odebrałem, było jakby sprawozdanie ministrowi wszystkich działań, które były podejmowane przez te służby – i na tym się to spotkanie zakończyło.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek usłyszał pan, że jest poszukiwanie „kozła ofiarnego", że polecą dwie głowy i czy pan się również wtedy zastanawiał, czy to jedna z tych głów nie będzie pana jako naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panie pośle, ten dzień to był jakby jeden z etapów… Po tym spotkaniu ministra Parafianowicza zostaliśmy poproszeni o poczekanie (trójka naczelników i wicedyrektor) w sekretariacie Departamentu Administracji Podatkowej. Mogę się tylko domyślać, że wtedy rozważano (bądź nie), ale to nie jest pytanie do mnie, jeżeli chodzi o odwołanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek pan usłyszał to, co usłyszała to, jak zeznała przed komisją pani Liszniańska, że są potrzebne dwie głowy, które polecą za sprawę Amber Gold, jeśli chodzi o brak odpowiednich, właściwych, działań ze strony administracji skarbowej?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie znam zeznań pani Liszniańskiej, natomiast jeżeli chodzi o takie stwierdzenie, które by miało dotrzeć do mnie, nie słyszałem takiego stwierdzenia, że mają polecieć dwie głowy.

Ostatecznie, tak jak tutaj pan poseł wskazał, na 29 sierpnia, chyba,zostało przewidziane posiedzenie Sejmu, w którym poszczególni ministrowie wskazywali, co ich resorty zrobiły i wtedy, wiem, że minister Rostowski wskazał, że podjął decyzję o odwołaniu dwóch

osób. Natomiast jakby kulisy tego są takie, że nas poproszono (nas, czyli tych trzech naczelników oraz wicedyrektorów – bo dyrektora nie było, dyrektor był wtedy na urlopie – to była wtedy wicedyrektor Maria Liszniańska oraz wicedyrektor Dariusz Jankowiak) o bycie w jednym miejscu, ponieważ mogło zdarzyć się tak, że pewne dane, które myśmy posiadali, informacje, takie przekazanie na zapytania (bo tam były zapytania posłów poszczególnych partii) o szczegóły. Więc, żeby te szczegóły przekazać… więc myśmy czekali i w trakcie tego oczekiwania przyjechał, bodajże ,kierowca z Ministerstwa Finansów, który przywiózł akt odwołania pani wicedyrektor Marii Liszniańskiej oraz akt odwołania pana Tomasza Rzewuskiego.

Akty te zostały przekazane wicedyrektorowi Jankowiakowi, który wtedy zastępował, na mocy regulaminu, dyrektora Kowalskiego – i on im (z tego, co wiem) je wręczył.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan był zaskoczony decyzją, że dwoje naczelników, którzy powinni podejmować działania wobec Amber Gold, zostało odwołanych a jedyny naczelnik urzędu skarbowego, który sprawował nadzór nad Pomorskim Urzędem Skarbowym, jako jedyny nie usłyszał jakichkolwiek zarzutów? Ze strony… mówiąc o zarzutach natury wewnętrznej, dyscyplinarnej związanej z…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panie pośle, nie ja podejmowałem decyzję. Informacje o kontrolach, które były prowadzone przez dyrektora izby skarbowej… ja mogę wskazać to, co było publicznie znane i te informacje były dostępne na BIP-ie. Urząd, którym kierowałem – żeby też było jasne: to nie jest ocena mojej pracy jako Krzysztofa Ptaszyńskiego, ale organu jakim jest Naczelnik Pomorskiego Urzędu… – bo tam pracowało wiele osób, które wykonały kawał świetnej roboty i takie ja mam wrażenie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W sprawie Amber Gold – takie ma pan poczucie…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Tak, takie mam poczucie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…że w sprawie Amber Gold, podległy panu Pomorski Urząd Skarbowy zrobił wszystko właściwie w sprawie Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

To, co było zrobione, było zrobione prawidłowo i tak zostało ocenione zarówno przez…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przecież to jest oczywista nieprawda, pani przewodnicząca Wassermanm…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…ale panie pośle, czy mógłbym dokończyć wypowiedź?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…chwilę wcześniej czytała po kolei sprawy, których państwo nie zrealizowaliście.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale to już państwo oceniacie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie udało się…

Nie, to nie jest właśnie, co najlepsze – to nie jest nasza ocena, bo na nasze oceny przyjdzie jeszcze pora i w sprawozdaniu z prac komisji na pewno będzie to, proszę mi wierzyć na słowo, będzie informacja i ocena Pomorskiego Urzędu Skarbowego…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panie pośle, jeżeli mógłbym…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ale jest to kwestia również wewnętrznych dokumentów, które państwo wytworzyliście i w których wskazujecie, jak wielokrotnie podejmowaliście próby uzyskania informacji a pan Marcin P. wam tych informacji nie przekazywał…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panie pośle, pozwoliłby mi pan dokończyć odpowiedź na pytanie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Zewnętrzne kontrole, które wtedy zostały… które oceniały pracę Pomorskiego Urzędu Skarbowego (rozumianego jako grupę osób, które wykonywały te zadania) zostało… inaczej – nie stwierdzono nieprawidłowości, tak.

Taki protokół został sporządzony przez dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku jako organ nadzoru, dokument ten został podpisany przez wicedyrektora Jankowiaka (w zastępstwie dyrektora) oraz do podobnych konkluzji doszedł zespół kontrolny Ministerstwa Finansów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może zobaczmy, co druga strona, pan Marcin P. zeznał przed komisją śledczą.

Sięgnąłem do stenogramu z jednego z przesłuchań pana Marcina P. i pan Marcin P. sam wspomniał: „Jeżeli ja bym miał ocenić pracowników Pomorskiego Urzędu Skarbowego…” – i jest informacja, jak miała wyglądać ta kontrola Pomorskiego Urzędu Skarbowego w firmie Amber Gold. „Jeżeli panie były zainteresowane tylko otrzymaniem pokoju, kawy, herbaty i ciastek i żeby codziennie były na stole i przychodziły i dostawały plik dokumentów, których jeszcze później nie chciało nawet im się kserować…”

To jest jedna informacja.

Czy pan jako naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego miał świadomość, jak wyglądała ta tzw. kontrola urzędu skarbowego w firmie Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panie pośle, celem Komisji jest odnoszenie się do faktów, natomiast…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan miał świadomość tego, że pana pracownicy w taki sposób prowadzili postępowanie?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Natomiast przytoczony fragment dotyczy wypowiedzi świadka, nie uczestniczyłem tutaj w obradach Komisji, nie znam tego.

Tutaj poza tym co pan wskazał…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja zacytowałem panu te fragmenty z przesłuchania.

Czy pan miał świadomość, jak wygląda tempo i jakość wykonywanej pracy przez podległych panu kontrolerów?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na ile znam osoby kontrolujące, które wykonywały prace na tej kontroli – nie jestem w stanie się zgodzić z tym twierdzeniem. Natomiast, to jest tylko moja subiektywna ocena.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, pan jest zadowolony.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie… nie przeprowadzałem kontroli na zasadzie wykonywania pracy przez kontrolerów. Były to doświadczone osoby, cieszące się nieposzlakowaną opinią i fachowością w tym, co robiły, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I do upadku firmy Amber Gold nie udało się państwu skutecznie przedstawić jakiegokolwiek zarzutu z Kodeksu karnego skarbowego ani ustalić informacji choćby o tym kiedy firma Amber Gold ostatni raz zakupiła złoto, bo to powinno skutkować zawiadomieniem organów ścigania. Ale idźmy dalej…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Marcin P. …

Ja przepraszam…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…pan ocenia tylko fragment siedmiu miesięcy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Oceniać to ja będę…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…. natomiast firma Amber Gold działała na rynku od 2009 roku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Oceniać to ja będę, razem z innymi członkami Komisji, wtedy, kiedy będziemy pracowali nad ostatecznym sprawozdaniem z naszych prac.

Pan Marcin P. zeznał przed komisją śledczą, na pytanie – czy miał zapewnioną nietykalność, wręcz ochronę ze strony organów podatkowych… odpowiedział tak: „Patrząc z perspektywy czasu mógłbym stwierdzić, że faktycznie taki „parasol" był".

Dalszy fragment: „Patrząc z perspektywy czasu i całej sytuacji, dokumentów, które przeglądałem, które widziałem, mogę powiedzieć, że taki „parasol" istniał. Tym bardziej, że tak można byłoby to uznać szczęśliwym zbiegiem okoliczności, ale w takie rzeczy ja nie wierzę akurat".

Ja już nie chcę mówić o panu Marcinie P. i jego wierze, ale chcę rozmawiać na temat jakości wykonywanej pracy przez kontrolerów podległych panu jako naczelnikowi…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Proszę o pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan zwracał uwagę na słabe tempo pracy kontroli Pomorskiego Urzędu Skarbowego wobec podmiotów z grupy Amber Gold, wobec firmy Amber Gold spółka z ograniczoną odpowiedzialnością?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Wszyscy, tak jak państwo tutaj jesteście i opinia publiczna, patrzą na to wszystko z perspektywy czasu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chyba naturalne, prawda?

To chyba naturalne, że mamy nie dokonywać retrospekcji, tylko chyba mamy oceniać na podstawie tych dokumentów, które tutaj mamy.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Patrząc na gromadzony materiał, analizy tego materiału, i to, co zrobili kontrolujący, w mojej ocenie praca została wykonana w sposób prawidłowy. Natomiast nie jestem tutaj od oceny zeznań pana… subiektywnych ocen pana P.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy według pana istniał „parasol ochronny" nad firmą Amber Gold w urzędach skarbowych w Gdańsku?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie mnie to oceniać, ja mogę powiedzieć…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja nie pytam o ocenę.

Czy, według pana wiedzy, ktoś chronił pana Marcina P. przed skutecznymi działaniami administracji skarbowej?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja mogę tylko powiedzieć ze swojego punktu widzenia: firma ta i kontrola w pierwszym okresie przebiegała według standardowych procedur, nie zawierało… naczelnik jako organ i Pomorski Urząd Skarbowy nie roztaczał żadnego „parasola" nad tym podmiotem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jeśli pan mówi o pierwszym etapie to ma pan na myśli Trzeci Urząd Skarbowy, Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku czy Pomorski Urząd Skarbowy – i pierwszy…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja nie mówiłem o żadnym etapie, ja mówiłem o tym etapie, na którym ja byłem naczelnikiem,

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na tym etapie.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Na etapie tej kontroli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pan uważa, że w stu procentach państwo zrobiliście wszystko prawidłowo i pan jest zadowolony nie tylko ze swojej pracy jako osoby, która sprawowała najważniejszą funkcję w Pomorskim Urzędzie Skarbowym, ale również – co jest dla mnie oczywistym, myślę, że dla pana, mam nadzieję, również – że to naczelnik ponosi odpowiedzialność za jakość pracy podległych panu pracowników.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Naczelnik sprawuje nadzór nad urzędem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Sprawuje nadzór i ponosi z tego tytułu również odpowiedzialność. Jeżeli nie ma odpowiedniego nadzoru wtedy również ponosi konsekwencje.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o ocenę tego nadzoru, ta ocena została wyrażona w dwóch, jakby, niezależnych kontrolach zewnętrznych i potwierdzona w raporcie Komitetu Stabilności Finansowej. I tam ta ocena jest odmienna od tego, co państwo tutaj prezentujecie.

Jest to ocena pracy całego urzędu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na szczęście, w 2015 roku Polacy zdecydowali, żeby Prawo i Sprawiedliwość miało większość parlamentarną i, żeby powołało sejmową komisję śledczą, która wyjaśni aferę Amber Gold.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Proszę o zadanie pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tego się nie da słuchać tego, co pan tutaj…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I powiem panu tak: ja już nie chcę teraz zadawać pytań, bo będzie jeszcze… będzie ku temu okazja. Ważne jest to, że oprócz tamtych ocen, które wiemy, że niczym się nie zakończyły, tak jak działania ze strony prokuratury w okresie 2012-2015, że na ławie oskarżonych była jedynie Katarzyna P. i pan Marcin P. a wszystkie… większość pozostałych postępowań było umorzonych. Dzisiaj, na ławie oskarżonych w związku z aferą Amber Gold, jest co najmniej siedem osób.

I pan poseł Zembaczyński o tym wie, ale ja nie chcę tutaj z panem dyskutować.

Ważne jest to, że komisja śledcza oceni… oceni również pracę Pomorskiego Urzędu Skarbowego w tym zakresie, o którym rozmawialiśmy. Kwestia nadzoru, kwestia tempa wykonywanej pracy jak i kwestia, niestety, braku skutecznych działań, żeby uzyskać prawidłową informację.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pan poseł powiedział, że Komisja dopiero wyrazi a już teraz formułuje wnioski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, ja mówię o tym i zapowiadam panu.

I myślę, że pan jako szczególnie zainteresowany również zapozna się z tym fragmentem poświęconym Pomorskiemu Urzędowi Skarbowemu.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, ja mam dwa krótkie w zasadzie pytania.

Chciałem zapytać, po pierwsze, jaki był – zdaniem świadka – przedmiot działalności spółki Amber Gold.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Mówiłem już o tym… trzy obszary.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To świadek mógłby powtórzyć.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Mógłbym powtórzyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę bardzo.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

To jest kwestia inwestycji, przepraszam – obrotu depozytu towarowego, udzielanie pożyczek oraz pośrednictwo w zawieraniu ubezpieczeń.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę powiedzieć, czy kontrola, którą prowadził świadek albo nadzorował, wykazała jaki dochód został osiągnięty z tych trzech działów – nazwijmy to tak.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

To też już mówiłem, pozwolę sobie powtórzyć.

Na wstępnym etapie kontroli, po pobraniu danych na kontach, tak zwanych siódemkach, kontach przychodowych, były zaewidencjonowane przychody.

Natomiast ocena tego (bo rozumiem, że do tego pan poseł zmierza) powinna znaleźć swój finał – i najprawdopodobniej znalazła – w protokole kontroli, który został zakończony, niestety, już nie za mojej bytności w tym urzędzie, więc ciężko mi odnieść się do tego, jak to zostało ocenione.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę świadka, czy wówczas, podczas prowadzonej kontroli, były ustalone poszczególne kategorie: przychody, koszty, określony dochód. No, bo to było potrzebne do określenia zobowiązań podatkowych.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Najprawdopodobniej, na kontach księgowych były te rzeczy zaewidencjonowane. Na tę chwilę, obecną, nie posiadam wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, czy to się sprowadzało tylko i wyłącznie do pozycji księgowej, czy do faktycznej działalności…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

… która wiązała się z osiągnięciem przychodu, poniesionymi kosztami, wyliczeniem dochodu.

No, bo pytanie jest takie: czy ta spółka, w ogóle, prowadziła jakąkolwiek działalność?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ta kwestia podlegała ocenie, jeżeli chodzi o kontrolę (ocena powinna być w protokole kontroli), natomiast na tamtym etapie, którym ja kierowałem urzędem, te kwestie były badane, więc na pewno było przedwcześnie, tak, myśleć o tym. Natomiast sama kwestia kwalifikacji (bo ta, która nas interesuje, to jest kwalifikacja podatkowa), no to trzeba patrzeć przez pryzmat zapisów – w tym wypadku była to spółka z o.o., czyli przez pryzmat ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, a wracając do tej pierwszej kategorii, bo świadek wymienił: kwestia pośrednictwa handlu ubezpieczeń, kwestia udzielenia pożyczek i ewentualny dochód z odsetek, ewentualnie jakichś prowizji, ale ta pierwsza działalność związana z lokatami, tak? Dobrze zrozumiałem?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

No, takie informacje, o ile pamiętam, były.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I co świadek wie na temat tych lokat?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Co wiem na temat tych lokat?

Z informacji, które wtedy były wskazane, wynika, że lokat na tamten moment zawartych było bodajże 17 tys. Z tych informacji, które były na tamtym etapie przekazywane wynika, że część osób – z uwagi na to, że otrzymywała… wypłacane były jej odsetki z tych lokat – ponownie inwestowała swoje środki – i tyle, nie wiem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy… no, świadek mówi tak, bym powiedział, jak klient, natomiast – w przypadku instytucji, którą świadek reprezentował – najbardziej zastanawiające jest, co stanowi dochód?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Tylko… pan oczekuje ode mnie oceny, której nie byłem możliwości, nie uczestniczyłem w wyrażaniu tego wszystkiego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale wówczas na tym etapie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, przez trzynaście miesięcy nie byliście państwo w stanie ustalić, jak go zakwalifikować do opodatkowania?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale pani przewodnicząca, rozmawialiśmy, że ja nie byłem przez trzynaście miesięcy, ja byłem przez tak naprawdę ten okres krótszy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, od lutego 2012 do kiedy … ?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Do czerwca 2013.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, ile to jest?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Na tamten etap protokół z kontroli nie został sporządzony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale nie chodzi o protokół z kontroli, chodzi o to, czy państwo w ogóle wiedzieliście… żeby móc określić, czy ktoś się wywiązuje z podatku, czy nie, to trzeba – po pierwsze – określić przedmiot działalności i rodzaj podatku, bo inaczej…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A ponieważ nie zrobiliście nie tylko przez ten okres, kiedy pan był, ale i później, to skutek był tego taki, że takiej klęski, jaką poniósł Pomorski Urząd Skarbowy to rzadko szukać…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Pani przewodnicząca, kwestie w zakresie tej oceny wiązały się m.in. z koniecznością przesłuchania świadków. O ile sobie przypominam, byli wzywani i przesłuchiwani świadkowie na okoliczność, raz – zapisów umowy, które tam funkcjonowały w tamtym okresie oraz rzeczywistego przebiegu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy dostał pan pismo CBA, w którym CBA panu wskazywało, jak powinny być zakwalifikowane umowy zawierane przez Marcina P. i jak powinny być opodatkowane?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
O jakim piśmie pani przewodnicząca mówi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
O piśmie z czerwca 2012 r., wytworzonym przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Jeżeli to pismo było rozsyłane… pamiętam, że pod koniec października wpłynęło jakieś pismo z oceną różnych obszarów i aspektów, natomiast – najprawdopodobniej – to pismo zostało przekazane kontrolującym i wiem, że w trakcie kontroli też kontrolujący pewne kwestie weryfikowali, w tym – z radcami prawnymi urzędu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, gdyby… wystarczyło nie robić kontroli przez 3,5 roku, wystarczyło wziąć pismo od analityka CBA, który wam powiedział… wyłożył dokładnie, o co chodziło w spółkach Marcina P., wystarczyło zastosować się do tego, skoro sami państwo nie potrafiliście (albo nie chcieliście) odpowiednio tego zakwalifikować…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Pani przewodnicząca, proszę o uchylenie tego pytania, bo tam są sugeracje odpowiedzi. No… bo *chcieliście, nie chcieliście* – no nie wiem, mam odpowiadać na takie pytania?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale proszę pana, jak już pan, jak już nic do pana nie przemawia, to może skutek do pana…

Czy pan jest dumny z tego faktu, że po 3,5 roku kontroli urząd skarbowy ma uchylone wszystkie decyzje podatkowe?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Ale pani przewodnicząca, ja – po pierwsze – nie uczestniczyłem i nie kwalifikowałem tego. Ciężko mi powiedzieć, czy dokonałbym takiej czy innej kwalifikacji. Ja byłem z tej sprawy wyłączony z uwagi na to, że sprawowałem funkcje w organie drugiej instancji.

W związku z powyższym na bazie i K.p.a. i ordynacji podatkowej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, pan powiedział, że jest zadowolony z tych kilkunastu miesięcy…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Z tamtego okresu pracy w zakresie prowadzenia kontroli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Słuchajcie, tu trzeba wnioski wyciągać, bo ta dyskusja jest… szkoda czasu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, co w takim razie w tej pierwszej części działalności związanej z lokatami stanowiło dochód? W jaki sposób ten dochód był osiągnięty?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pan pyta o ocenę, czy – jak było ewidencjonowane?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

O fakty pytam, proszę świadka.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

O fakty to, niestety, muszę odesłać do protokołu kontroli – nie posiadam takiej wiedzy, jak było to kwalifikowane przez spółkę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli przez ten okres czasu od lutego do czerwca nie udało się ustalić, na podstawie…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

To nie jest prawdziwe – trwały prace, które zmierzały do ustalenia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To, w jaki sposób państwo byliście z tym…

Przepraszam, proszę mi pozwolić zadać pytanie.

To w jaki sposób byliście państwo w stanie ustalić zobowiązania podatkowe? I w ogóle – kwalifikacje podatkowe?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Kwalifikacja podatkowa (co powinno być zrobione) powinna zmierzać do tego, żeby ocenić, czy dane zdarzenie, czy dana umowa wywiera skutek na gruncie przepisów prawa podatkowego. Orzecznictwo sądów administracyjnych wskazuje pewne kwestie, że jeżeli dana umowa, na przykład na gruncie cywilnym, może nie wywierać skutków, zawsze organ podatkowy winien rozważyć, czy te skutki wywiera na etapie prawa… przepraszam – na gruncie prawa podatkowego.

Więc ja nie uczestniczyłem jakby w finalnej ocenie tego materiału, w związku z tym ciężko mi się jest ustosunkować do pana pytania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy świadek rozumie o co mi chodzi, bo już dzisiaj to wiemy, cała Polska to wie, mechanizm funkcjonowania Amber Gold polegał na tym, że jeden obywatel przychodził, wnosił przysłowiowe 1000 zł, po trzech miesiącach dostawał 1300 zł – z pieniędzy innych osób. Tam nie było żadnego zakupu złota. Marcin P. prowadził taki swoisty mechanizm dźwigni, gdzie 1 gram złota był sto razy czy tysiąc razy droższy u niego niż na rynku.

To oparcie o te 83 kg złota którym dysponował… no, było totalną fikcją. Tam nie było żadnej działalności operacyjnej.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Proszę o pytanie, panie pośle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, chodzi mi o to czy państwo do tego doszli… do tego doszli, że cały mechanizm parabanku był fikcją.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja cały czas tutaj podkreślam, że finisz oceny sprowadza się, jeżeli chodzi o kontrolę podatkową – do protokołu kontroli.

Protokół kontroli kieruje się swoimi prawami, tak jak finiszem pracy Komisji będzie to, co pan poseł wskazywał – sprawozdanie, tak tutaj była ta kontrola. Ja wpływ, jeżeli

chodzi o nadzór nad tą kontrolą, miałem do etapu czerwca 2013 roku. Na tamten moment nie było możliwości, z uwagi na trwające czynności, nie było możliwości zakończenia tej kontroli, natomiast – tak jak już tutaj wskazywałem – po mnie ,było jeszcze dwóch innych naczelników, którzy kierowali urzędem i kierowali pracami. Więc tutaj… no, na tamten etap nie było zakończone, nie było przesądzone ani w jedną, ani w drugą stronę, tak, jeżeli tutaj wskazywać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardzo dziękuję świadkowi za przywołanie tego porównania z pracami komisji sejmowej, ponieważ, rzeczywiście, Komisja na każdym etapie swojej pracy informuje w formie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez poszczególnych świadków, czy innych funkcjonariuszy państwa polskiego, do których ustaleń doszła Komisja na poszczególnym etapie prac. I, rzeczywiście, zwieńczeniem pracy Komisji będzie sprawozdanie, ale, proszę świadka, my do tej pory naprawdę wiele zawiadomień złożyliśmy.

I ta analogia jest bardzo dobrym pozytywnym przykładem dla nas, natomiast bardzo negatywnym – jeśli chodzi o funkcjonowanie instytucji skarbowych, bo państwo akurat na poszczególnym etapie nie reagowaliście – od samego początku do samego końca.

Na tym dziękuję, nie mam pytań więcej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z państwa?

Pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja gratuluję panu dobrego samopoczucia bo pan był zadowolony z kontroli, którą panu podlegli, funkcjonariusze pana urzędu przeprowadzali. Ale tutaj powiem – i panu, bo powinien pan to wiedzieć, bo kontrola była dla pana wiadoma i pan wiedział co się dzieje, ale też i dla nas, obserwujących ludzi… powiem tak: w okresie od lutego do lipca 2012 roku włącznie, do spółki Amber Gold wpłacono blisko 400 mln złotych, gdzie dzisiaj oceniamy wyprowadzenie pieniędzy na jakieś 870 mln zł. Czyli w tym okresie, kiedy pan tak znakomicie i pana urzędnicy kontrolowali spółkę zostało wyprowadzonych ze spółki, bo tak można to ocenić, wyprowadzonych 400 mln zł, czyli prawie, że połowę tego, co dzisiaj wykazuje… no straty ludzi.

I tutaj nawet dla informacji i wiedzy, luty 2012 – ponad 49 mln, marzec 2012 – 54 mln, ponad, kwiecień 2012 – 96 mln…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Czy mogę prosić o pytanie, pani poseł?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pozwoli pan, że ja powiem a potem panu zadam pytanie, a teraz – niech pan grzecznie słucha.

Maj 2012 – 85 mln zł, czerwiec 2012 – 68 mln zł, lipiec 2012 – ponad 39 mln zł.

I teraz pytanie: czy ma pan dobre samopoczucie?... I niech pan popatrzy w kamery i powie ludziom, że kontrola była znakomicie i sprawnie przeprowadzona przez pana funkcjonariuszy, przez pana urząd.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Moje samopoczucie tu nie ma nic do znaczenia, to jest moje subiektywne odczucie, ja wskazywałem już..

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli uważa pan, że kontrola była dobrze przeprowadzona według pana?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

To co już wskazywałem poprzednio.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A te pieniądze zniknęły, zostały w tym okresie, kiedy pan *de facto* nadzorował tę kontrolę, zostało 400 mln złotych wyprowadzone w powietrze.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale pani poseł sugeruje, że urzędy skarbowe miały taką władzę…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…żeby kontrolować i w odpowiednim momencie…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

…żeby kontrolować podatki.

Poseł Iwona Arent (PiS):

… w odpowiednim momencie złożyć skierowanie do ścigania pana P., panią Katarzynę P. i Amber Gold, jeżeli chodzi w zakresie karno-skarbowym. Mieliście takie …

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o kwestie, ja już tutaj wyjaśniałem na pytania pani przewodniczącej, natomiast…

Poseł Iwona Arent (PiS):

To jeszcze raz pan wyjaśni.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale ja już odpowiadałem na to pytanie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A, to proszę jeszcze raz odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, ale ja pani powiem tak: pan nie ma co pani odpowiedzieć z prostego powodu, ta bezczynność, Trzeciego i Pierwszego Urzędu Skarbowego była identyczna jak w Pomorskim Urzędzie Skarbowym z tą różnicą, że tam kontrola stwierdziła bezczynność i oceniła negatywnie działania a w przypadku Pomorskiego …, który siedem miesięcy robił dokładnie to samo, nie wyegzekwował nic, nie stwierdziła… i pan się na to dziś powołuje, ale Komisja dysponuje tym materiałem i może wyciągnąć wniosek zupełnie rozbieżny.

I jest kolejna odpowiedź, no, bo pan usiłuje pani poseł powiedzieć, że urząd skarbowy nie był władny – otóż urząd skarbowy, gdyby, tak jak zrobił z syndykiem, że po pierwszym miesiącu złożył mu zawiadomienie z K.k.s, zrobił to samo w stosunku do Marcina P. to nie tylko przerwałby bieg przedawnienia, ale jeszcze by stwierdził jego karalność. A co za tym idzie wiedziałby o tym, że nie może być prezesem – i byłby klops, bo by się okazało, że spółka przestaje istnieć a nie – może działać kolejne miesiące. Więc pytanie jest bym powiedziała retoryczne…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Chciałam właśnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…jeśli pan chce odpowiedzieć, że urząd skarbowy nie mógł zablokować tej działalności.

Ponadto jak pani zobaczy, pani poseł na kalendarium, to pani zobaczy, że urząd skarbowy działania, które można nazwać jakimiś intensywnymi działaniami, zaczyna podejmować w czerwcu – a to zwraca się do banków o numery kont, argumentując to tym, że podatnik nie chce podać; a to zwraca się do prokuratury, a to zwraca się do innych organów, a to zaczyna, przypomina sobie, że jest jeszcze KRS, który na przykład może mu powiedzieć, czy tam składa sprawozdania finansowe.

W czerwcu, w drugiej połowie czerwca, nagle Pomorski Urząd Skarbowy to robi.

W związku z tym… ale zapomina jednocześnie cały czas o tym, że jest nie tylko K.k.s., że jest nie tylko kara porządkowa za utrudnianie, za niestawiennictwo, w pewnym momencie nawet karze panią Katarzynę P. która nie tylko odbiera wezwania, ale się nie stawia i nie usprawiedliwia swojej nieobecności, zresztą podobnie jak inni.

Zapomina tylko pan naczelnik, że po zakończeniu tej afery i w tych dokumentach pozostał szereg pism, w których właśnie państwo grzecznie proszą pana Marcina P. o to, czy coś by chciał dać i piszą sobie z datami, o co go wzywali, mniej więcej wzywają go co 3 do 4 dni o to, żeby coś przyniósł – Marcin P. niczego nie przynosi.

I pan naczelnik ma bardzo dobre samopoczucie w związku z tym działaniem, ponieważ ma pozytywną na ówczesny okres ocenę tego. Natomiast nikt nie jest w stanie mnie przynajmniej wytłumaczyć, dlaczego ta sama bezczynność w Pierwszym Urzędzie Skarbowym i w Trzecim Urzędzie … skutkowała negatywną oceną i odwołaniem naczelników, natomiast ta sama bezczynność, przez siedem miesięcy, w Pomorskim Urzędzie Skarbowym skutkowała przyjęciem do wiadomości, że po zakończeniu kontroli pan będzie składał wnioski.

Rzecz jest tylko w tym, że jakby na to nie patrzeć, okres kontrolny był tu a tu była bieżąca działalność – i ta bieżąca bezczynność nie różniła się od żadnego innego urzędu skarbowego.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Bardzo dziękuję, bo to wyczerpująca odpowiedź, pani przewodnicząca.

To ja teraz…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale pytania się chyba zadaje do świadka.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę bardzo, proszę odnieść się.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Proszę o sformułowanie pytania.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To dlaczego nie poczyniliście po kontroli, jak pan wiedział, że takie pieniądze są wyprowadzone ze spółki, 400 mln, ja już przytoczyłam, 400 mln zł od lutego do końca lipca włącznie, dlaczego nie złożył pan doniesienia do prokuratury, ściganie karno-skarbowe…?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale w jakim zakresie pani poseł oczekiwałaby zawiadomienia?

Poseł Iwona Arent (PiS):

A zapłacił Marcin P. i Amber Gold podatki za te 400 mln zł, w tym okresie?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale wskazywałem, że…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale czy zapłacił… ale pytam się, czy zapłacił podatki?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Za który okres?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Należne za… wszystkie należne podatki, jakie powinien zapłacić?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

No, przed chwilą pan poseł próbował wykazać, że żadnych podatków nie było a…

Poseł Iwona Arent (PiS):

No to ja dlatego się pytam pana, czy zapłacił…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W związku z powyższym…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Zapłacił podatki, czy nie?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Wpłacił pieniądze do urzędu skarbowego.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Kiedy i z jakiego tytułu wpłacił?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I z jakiego tytułu?...

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

28 lutego zostało…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Lutego, a pytam się – od lutego do lipca… dokładnie, od lutego do lipca 2012 – 400 mln zł wpłacone do spółki wyparowały, czy za to zostały podatki…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani poseł, ja nie dysponuję, nie posiadam wiedzy w zakresie decyzji. Tutaj pani przewodnicząca była mi uprzejma wskazać, że zostały wydane decyzje przez organ drugiej instancji i, najprawdopodobniej, po uchyleniu zostały wydane kolejne decyzje przez naczelnika. Tam państwo macie ocenione to, przez Naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego.

Na etapie, w którym ja prowadziłem kontrolę, w którym byłem w tym urzędzie, te prace kontrolne trwały, kontrola nie była zakończona.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

Kontrola trwała, ale czy w międzyczasie, podczas kontroli, deklaracje były składane, podatki co miesiąc były odprowadzanie?

Od lutego do końca lipca.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ta informacja została wskazana. Z uwagi na to, co wskazywałem w zakresie art. 54 Kodeksu karnego skarbowego, kontrola została przez Naczelnika Pomorskiego Urzędu Skarbowego rozszerzona o te okresy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, zostawi pan tę kontrolę.

Pytam się, czy w tym okresie od lutego do końca lipca wpływały pieniądze należne, podatki, przez Amber Gold?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Za jakie podatki pani poseł chce?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko pani poseł, jeśli pani poseł pozwoli.

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale jeżeli chodzi o podatek dochodowy od osób prawnych, takie informacje państwo macie w aktach – nie wpływały zaliczki…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale ja się pana pytam, czy wpływały podatki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, wiemy, mamy… sekundę.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Jeżeli chodzi o PIT – wpływały takie pieniądze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jedyny podatek, który wpływał po terminach to był podatek PIT, dokładnie to był podatek dochodowy od osób fizycznych.

Ale pytanie jest w takim razie inne: czy pan Langowski poinformował pana, na czym polega piramida finansowa i dlaczego ją podejrzewa i kiedy pana o tym poinformował?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja z panem Langowskim nie rozmawiałem na temat piramidy finansowej. Wnioski w zakresie piramidy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan Langowski sporządził notatkę, która również jest w tych aktach, w której napisał, że podejrzewa (20 kwietnia), że jest to klasyczna piramida finansowa, utrwalił to w formie pisemnej, włożył to w akta.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Trudno mi polemizować z opinią kierownika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I pana nie… czy pana poinformował o tym, że on podejrzewa…?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie poinformował pana o tym.

Bo wie pan co na przykład można byłoby zrobić, nie to że nikt nic nie wiedział i nie słyszał? Jak było podejrzenie piramidy finansowej to wystarczyło zadzwonić (co zresztą było częstą praktyką) do Ministerstwa Finansów i poprosić głównego inspektora informacji finansowej, aby przyglądnął się transakcjom, czy są rejestrowane podejrzane i ponadprogowe. A to…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Informacja do GIIF została złożona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to…

A kiedy?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie pamiętam teraz, ale proszę, jeżeli państwo mi przypomnicie – jest w aktach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w czerwcu? W czerwcu, po notatce Bondaryka?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Po jakiej notatce?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobra… a proszę powiedzieć…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Po notatce z 24 maja 2012 r., że firma Amber Gold to piramida finansowa.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie znam tej notatki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan nie zna, ale znał to minister, znał treść tej notatki były minister finansów Jacek Rostowski i…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale panie pośle, pan nie może oczekiwać, że ja się będę ustosunkowywać do tego, co pan minister robił…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale dlaczego… pan był częścią administracji skarbowej. Pan nie był państwem w państwie, tylko pan podlegał również pod Ministerstwo Finansów.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale pan poseł pytał, czy była jakaś informacja, ja przekazałem panu informację.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest ten wątek, o który pytałem pana i pan, w mojej ocenie, tutaj odpowiadał na te pytania. Czy zaobserwował pan zainteresowanie Ministerstwa Finansów po dniu… po 24 maja 2012 r. Pan zeznał, że takie zainteresowanie zaobserwował dopiero…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W czerwcu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W sierpniu, jak pamiętam…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie – w czerwcu, mówiłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

24 sierpnia 2012 doszło do spotkania w Ministerstwem Finansów.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Nie, po rozmowie telefonicznej z panem dyrektorem Delisiem było w czerwcu, ze strony Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy na etapie kontroli rozważaliście państwo powiadomienie GIIF o podejrzeniu że istnieje tam wiele transakcji podejrzanych – z ustawy o przeciwdziałaniu i wprowadzania…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Zostało to dokonane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

W czerwcu, tak – jak państwo mówicie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę… bo to nawiązuje do pytania pani poseł, jak pan powiedział, że jak wy żeście mieli uratować 400 mln – podatników. Wie pan, jak wy mogliście to zrobić? Bardzo prosto, wystarczyło powiadomić GIIF…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ja nic takiego nie mówiłem, że ratowaliśmy czterystu podatników…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę mi pozwolić zadać pytanie.

Gdyby doszło do reakcji ze strony urzędu skarbowego, a zwłaszcza we współdziałaniu z GIIF, to w tej sytuacji mogło dojść do blokady rachunków i, w ogóle, do unicestwienia firmy.

W związku z tym pan, tak jak sam teraz przyznaje w swobodnej wypowiedzi, w czerwcu zaczęły się jakiekolwiek działania po tym, jak ministerstwo oficjalnie przynajmniej przyznało się do tego, że wie o sprawie Amber Gold. Ale pan zapomina, że macie sprawę u siebie od połowy lutego, macie jeszcze marzec, kwiecień cały – kawałek, w tym momencie kawałek lutego i połowę czerwca.

I jaki jest powód tego, że państwo, w zasadzie (poza wnioskami, co cztery dni, do Marcina P., bo tak mniej więcej z tych dat można wyczytać, go prosicie, żeby wam coś przedłożył) nie wykonujecie tych czynności, które nagle zaczynacie wykonywać w czerwcu?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani poseł, czynności były wykonywane, jak już wskazywałem wcześniej, z tego, co pamiętam – w okolicach kwietnia wystąpiono do KNF-u. Te informacje jakby, nie pamiętam, czy było w odpowiedzi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie naczelniku, ale jakiego KNF-u? Przecież dla urzędu skarbowego istotne były rachunki bankowe, istotna była prokuratura…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ale pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…istotny był GIIF, bo to były organy, które mogły coś zrobić a informacje do KNF-u, co sądzi o Amber Gold, to – z całym szacunkiem…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Pani poseł, ale to nie było pytanie o to, co sądzi, tylko – co było podstawą wpisania tego podmiotu na listę ostrzeżeń.

Natomiast kontrola trwała i, w wyniku tych pierwszych już ustaleń, jakby pojawiły się pewne symptomy, w związku z tym urząd w tym okresie jakby szeroko (to jest moje oczywiście zdanie, państwo widzę, oceniacie to inaczej) informował różnego rodzaju instytucje.

Bo tutaj jedna jest podstawowa rzecz, że państwo dopytujecie ze strony, co zrobił urząd, a tak naprawdę, jeżeli państwo sobie przeanalizujecie ten materiał, to tak naprawdę nikt urzędu pomorskiego nie informował z zewnątrz, że się pewne rzeczy dzieją. My, jako urząd, dochodziliśmy do tego samodzielnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie naczelniku, to jest pana ocena i ma pan prawo do takiej wiedzy, natomiast tutaj w tym zakresie, bym powiedziała, bardzo boleśnie „sypnął" pana Parafianowicza pan Jakubiak, który jeszcze wyciągnął kalendarz i jest „zeszyt wejść i wyjść. I tu jest problem, bo on tutaj…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Ciężko jest polemizować z czymś, o czym nie posiadam wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I on miał tutaj daty dzienne.

Mało tego, ja panu powiem więcej.

Pan może, oczywiście, dzisiaj nie pamiętać tego, kto w lutym rozmawiał, kto będzie prowadził kontrolę, ale znowu nie tylko są świadkowie, ale też są dokumenty, które świadczą o tym, że to niekoniecznie było tak, że to tylko pan wiedział o tym, że przejmie pan w Pomorskim Urzędzie Skarbowym tę kontrolę i była kwestia decyzji, kto ją przejmie. Pan, oczywiście, składając na protokół, składa zeznania wedle najlepszej swojej wiary, tylkoż tyle, że muszę panu powiedzieć, że trzeba zawsze pamiętać o tym, że zostało dużo dokumentów w urzędzie skarbowym, zostało dużo notatek.

Pani poseł kontynuuje.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja jeszcze dopytam, czy… jeszcze to, co pani poseł, pani przewodnicząca pytała. Dlaczego, mimo że pana podwładny, kierownik działu kontroli pan Langowski miał wiedzę na temat tego, że to jest Amber Gold to jest piramida finansowa i miał 20 kwietnia 2012 r., nie… czy poinformował pana o tym, że ma tę…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:

Tylko odpowiedź ja…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale to jeszcze raz proszę powiedzieć, czy poinformował?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Pani poseł, bo powtarzamy te same pytania.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Trudno, będziemy sto razy powtarzać: poinformował pana?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Dobrze.
Nie, nie posiadałem takiej wiedzy, pan Langowski nie informował…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale podpisał pan pismo z 23 kwietnia 2012 r. do Komisji Nadzoru Finansowego z wnioskiem o przekazanie materiałów, dotyczących Amber Gold, z KNF i pismo to było spowodowane właśnie rozmową kierownika działu kontroli w Pomorskim Urzędzie skarbowym z pracownikiem KNF-u i w którym właśnie kierownik wspominał, że „mamy do czynienia z piramidą…" – to jest cytat – „…finansową".
Pan podpisał to pismo, czyli dalej pan nie wiedział?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Pani poseł, ale pani też powie tutaj wszystkim, czy to pismo zawiera stwierdzenie, dotyczące piramidy finansowej?

Poseł Iwona Arent (PiS):
Tak, że podejrzenie piramidy finansowej.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
To jest podejrzenie, nie stwierdzenie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale to podejrzewał pan, że to może być piramida finansowa?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani poseł, pani poseł, ja znowu – jeśli pani pozwoli, to znaczy…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Czy ja mogę zobaczyć to pismo, bo ciężko mi się odnieść do tego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, nie może pan zobaczyć…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nie może pan…

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…zobaczy pan w odpowiednim momencie.
Pani poseł, to jest, bym powiedziała tak, to jedno z bardziej interesujących przesłuchań, tzn. stwierdzenie, że podejrzewamy po dwóch miesiącach, że jest to klasyczna piramida finansowa nie pociągnęło żadnych ruchów za sobą, a nie pociągnęło, ponieważ my żeśmy tylko podejrzewali, no i jako śmiało – czy jakbyście byli UKS-em to byście może mieli uprawnienia operacyjne i moglibyście więcej stwierdzić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale do UKS-u nie wnioskowali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale do UKS-u żeście nie wnioskowali, więc niech pani kontynuuje, bo…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nie, to pani przewodnicząca, ja dwa ostatnie pytania, może otrzymam odpowiedź jakąś sensowną na te dwa ostatnie pytania.
Był pan kiedyś w Chorwacji?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nigdy pan nie spędzał urlopu w Chorwacji?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Nigdy nie byłem w Chorwacji.

Poseł Iwona Arent (PiS):
To jest piękne miejsce, szkoda.

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Wierzę pani poseł na słowo.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Słucham?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Wierzę pani poseł na słowo.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A proszę mi powiedzieć, czy może mi pan powiedzieć, jak ma na nazwisko panieńskie pana żona?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Tokarz.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ktoś ma jeszcze pytania?

Dziękuję.

Proszę pana, po sporządzeniu protokołu poprosimy pana o jego podpisanie.

Na ten moment zamykam posiedzenie komisji.

Widzimy się jutro o 10, tak?

Świadek Krzysztof Ptaszyński:
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.